

VERITAS IURIS

VOL. 4
NUMER 1
2021

STYCZEŃ – CZERWIEC

PÓŁROCZNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

VERITAS IURIS

VOL. 4
NUMER 1
2021

STYCZEŃ – CZERWIEC

DOI: 10.26399/VERITASIURIS.V4.1.2021

PÓŁROCZNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

RADA NAUKOWA / ADVISORY BOARD

Przewodniczący / Chairman

Prof. dr hab. Ryszard A. Stefański, Uczelnia Łazarskiego

Członkowie / Members

Prof. dr hab. María Concepción Gorjón Barranco, Universidad de Salamanca (Hiszpania)

Prof. dr hab. ks. Florian Lempa, Uczelnia Łazarskiego

Prof. dr hab. Nieves Sanz Mulas, Universidad de Salamanca (Hiszpania)

Prof. dr hab. Miguel Bustos Rubio, Universidad Internacional de La Rioja (Hiszpania)

Prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

Redaktor naczelny: dr hab. Jacek Kosonoga, prof. UŁa, Uczelnia Łazarskiego

Sekretarz: dr Blanka J. Stefańska, Uczelnia Łazarskiego

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors

prawo i postępowanie karne – prof. dr hab. Andrzej Sakowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prawo cywilne – dr hab. Ryszard Strzelczyk, prof. UŁa, Uczelnia Łazarskiego

prawo administracyjne – prof. dr hab. Maciej Rogalski, Uczelnia Łazarskiego

prawo konstytucyjne – dr hab. Jacek Zaleśny, Uniwersytet Warszawski

prawo międzynarodowe – dr Dominika Harasimiuk, Uczelnia Łazarskiego

statystyka – dr Krystyna Bąk, Uczelnia Łazarskiego

Redaktor prowadzący / Managing Editor

dr Jacek Dąbrowski, Uczelnia Łazarskiego

kontakt: iusnovum@lazarski.edu.pl

Copyright © by Uczelnia Łazarskiego

ISSN 2657-8190

OFICyna WYDAWNICZA UCZELNI ŁAZARSKIEGO

02-662 Warszawa, ul. Świeradowska 43

tel. 22 54-35-450

www.lazarski.pl

wydawnictwo@lazarski.edu.pl

SPIS TREŚCI

<i>Arkadiusz Matusiak</i>	
Zasada skargowości w procesie karnym w aspekcie historycznym.....	5
<i>Aneta Tańska-Lapczyńska</i>	
Kształtowanie się instytucji przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym	31
<i>Andrii Varetskyi</i>	
Rola precedensu w systemach źródeł prawa	57
<i>Magdalena Zawisza, Michał Walak</i>	
Procedura zawieszenia poboru podatku akcyzowego. Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2022 r., C-711/20, <i>TanQuid Polska Sp. z o.o. przeciwko Generální ředitelství cel</i>	71
Noty o Autorach	85

CONTENTS

Arkadiusz Matusiak

Historical Aspects of the Accusatorial Procedure Principle in a Criminal Trial	5
---	---

Aneta Tańska-Lapczyńska

Development of the Procedure of Presenting Charges in the Polish Criminal Trial.....	31
---	----

Andrii Varetskyi

The role of precedent in the system of sources of law	57
---	----

Magdalena Zawisza, Michał Walak

Procedure of suspending the collection of excise duty: gloss on the judgement of the court of justice of 24 march 2022, case no. C-711/20, <i>Tanquid polska sp. z o.o.</i> <i>v generální ředitelství cel</i>	71
--	----

Notes on the Authors.....	86
---------------------------	----

ZASADA SKARGOWOŚCI W PROCESIE KARNYM W ASPEKcie HISTORYCZNYM

ARKADIUSZ MATUSIAK *

1. POCZĄTKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ ZASADY SKARGOWOŚCI

W słowniku języka polskiego terminowi „zasada” przypisuje się kilka następujących znaczeń. Po pierwsze, zasada to prawo rządzące jakimiś procesami, zjawiskami, to też formuła wyjaśniająca to prawo. Po drugie, zasada to norma postępowania. Po trzecie, zasada to ustalony na mocy jakiegoś przepisu lub zwyczaju sposób postępowania w danych okolicznościach. Po czwarte, zasada to podstawa funkcjonowania lub konstrukcji czegoś¹.

W słowniku języka polskiego terminowi „skarga” przypisuje się cztery znaczenia, a mianowicie skarga to prawo wypowiedzi, w której ktoś się uskarża na coś, obwinianie kogoś o coś, akt oskarżenia w procesie karnym lub powództwo w sprawie cywilnej, środek odwoławczy przysługujący stronom i innym uczestnikom postępowania przed określonym organem, zmierzający do zmiany lub uchylecia orzeczenia tego organu².

Zasada skargowości ma swoją bogatą historię i sięga początków kształtowania się procesu karnego w czasach starożytnych³.

W dziejach procesu karnego można wyodrębnić trzy formy rozwojowe, czyli zespoły związanych ze sobą zasad procesowych obowiązujących w danym okresie i tworzących model procesu karnego⁴. Mowa o formie skargowej, inkwizycyjnej i mieszanej.

Forma skargowa charakteryzuje się dominacją w procesie zasady skargowości, stosownie do której wszczęcie i przebieg procesu zależne są od skargi osoby zainteresowanej (oskarżyciela lub powoda cywilnego) w pozytywnym załatwieniu jej interesu prawnego, zasady kontradyktoryjności zalecającej prowadzenie procesu

* dr nauk prawnych, adwokat; e-mail: adwokat@arkadiuszmatusiak.pl.

¹ *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2007.

² *Ibidem*.

³ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 156.

⁴ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 73.

w formie sporu między stronami i na ogół zasady publiczności procesu. Zasadom tym towarzyszą często zasady prawa do obrony i bezpośredniości.

Forma inkwizycyjna charakteryzuje się obowiązywaniem zasady inkwizycyjnej (śledczej) przewidującej skupienie w ręce organu procesowego funkcji rozstrzygnięcia sporu, oskarżenia i obrony oskarżonego.

Forma mieszana charakteryzuje się związkiem elementów formy skargowej i inkwizycyjnej, ale w układzie dynamicznym. W tej formie postępowanie przygotowawcze poprzedzające przekazanie sprawy do sądu ma z reguły formę inkwizycyjną. Postępowanie przed sądem, a zwłaszcza rozprawa sądowa, ma natomiast formę skargową. Ostatnie stadium wykonawcze wraca do formy inkwizycyjnej.

Na każdym etapie historii proces karny przybierał jedną z trzech form rozwojowych. Nie znaczy to jednak, by historia procesu karnego była przechodzeniem od formy skargowej, przez inkwizycyjną, do mieszanej. Zdarzało się, że po formie inkwizycyjnej następowała forma skargowa, a w miejsce formy mieszanej wprowadzono formę inkwizycyjną (np. w Związku Radzieckim, Niemczech hitlerowskich). Zarówno przemienność form rozwojowych, jak i obecność tej czy innej formy w konkretnym systemie procesowym dyktują określone stosunki społeczno-polityczne w danym państwie i w danym okresie. Model konkretnego procesu karnego jest zawsze odbiciem aktualnego układu tych stosunków. Jednym z pierwszych objawów ich liberalizacji jest zawsze odchodzenie od formy inkwizycyjnej i oscylacja w kierunku formy skargowej lub mieszanej. I odwrotnie – każde zaostrzenie się kursu politycznego uzewnętrznia się przede wszystkim w skłonnościach do nasycenia procesu elementami formy inkwizycyjnej. Formy skargowe lub mieszane same przez się nie zapewniają sprawiedliwych wyroków. Rzetelność w poznaniu prawdy i sprawiedliwości decyzji zależy od wielu czynników – od klimatu politycznego, systemu gwarancji procesowych, kwalifikacji i etyki sędziów, oskarżycieli, obrońców, organów ścigania pozasądowego. Formy rozwojowe procesu nie są zresztą stabilne. Nie stanowią monolitycznych szablonów zawsze identycznie powtarzalnych. Każda z nich ma różne odcienie, występuje w konkretnym ustawodawstwie w większym lub mniejszym nasileniu, przeobraża się⁵.

Forma skargowa, która ukształtowana została w starożytnej Grecji i Rzymie, była najwcześniejszą formą procesu karnego. Jej korzenie sięgają aż do państw Sumerów i starobabilońskiego. Charakter skargowy miał także proces w państwie Hammurabiego (1792–1750 p.n.e.)⁶. Postępowanie zaczynało się na podstawie pozwu, choć w postępowaniu przed panującym lub wyznaczonym przez niego sądem, organy państwowe same sprowadzały oskarżonego na rozprawę. W postępowaniu karnym nie można było wybaczyć szkody temu, kto ją wyrządził⁷. W postępowaniu skargowym prowadzonym na podstawie kodeksu Hammurabiego rozróżniano podział skarg na karne i cywilne, ustne i jawne. Środkami dowodowymi były zeznania świadków, dokumenty i ordalia zimnej wody⁸.

⁵ *Ibidem*, s. 74.

⁶ Szerzej: Z.J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957.

⁷ C. Kunderowicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972, s. 7 i n.

⁸ T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015, s. 73.

1.1. ZASADA SKARGOWOŚCI W PROCESIE ATEŃSKIM

Organizmy polityczne starożytnej Grecji były mocno rozczłonkowane i dlatego nie doszło do utworzenia zwanego systemu prawa greckiego. Utrzymywały się liczne odrębności rozwoju prawnego w różnych *poleis*⁹. W związku z tym model procesu w starożytnej Grecji zostanie przedstawiony na przykładzie Aten z okresu ich największego rozwoju, to jest w V i VI w. p.n.e., między wojnami perskimi a wojną peloponeską ze Spartą. Postępowanie karne w procesie ateńskim było skargowe. Istniał podział skarg na skargi publiczne, a raczej popularne (*grafe*), które mógł wnieść każdy obywatel, i skargi prywatne (*bike*), które mógł wnieść jedynie pokrzywdzony. Przy czym zdolność procesową posiadali tylko pełnoprawni obywatele, a ci, którzy jej nie mieli, zastępowani byli przez zastępców procesowych – obywateli. Proces rozpoczynał się od wniesienia ustnego pozwu, którego dokonywał osobiście powód, w miejscu publicznym w obecności dwóch świadków. W pozwie powód wzywał pozwanego do stawienia się w konkretnym sądzie w określonym czasie. Po dokonaniu pozwu powód u właściwej władzy sądowej składał skargę, a pozwany odpowiadał na nią¹⁰. W procesie ateńskim można doszukać się pierwotyn postępowania przygotowawczego. Postępowanie to prowadził jeden z archontów, najwyższych urzędników ateńskich, *thesmotelai*. Przyjmował on skargę i zbierał dowody. Nie był jednak w stanie zapobiec bezpodstawnemu postawieniu oskarżonego przed sądem, albowiem nie istniała żadna ochrona przed oczywiście niesłusznym oskarżeniem. Prowadzenie swoistego postępowania przygotowawczego miało miejsce w sprawach należących do właściwości *heliai* i *areopagu*. *Heliaja* był to sąd utworzony przez Solona, w którego skład wchodziło 6 000 członków zwanych *heliastami*, losowanych corocznie. Skład orzekający tworzone zwykle z 501 *heliastów*. Sąd ten był sądem właściwym do rozpatrywania spraw niezastrzeżonych do właściwości innych sądów. Innymi słowy, rozpoznawanie spraw przed tym sądem było w Atenach regułą. Rozprawę rozpoczynało odczytanie skargi i odpowiedzi na nią. Następnie strony broniły swoich stanowisk¹¹. Był to zatem proces nie tylko skargowy, ale i kontradiktoryjny.

Z kolei *areopag* był to sąd, w którego skład wchodziłi biegli archonci, czyli najwyżsi urzędnicy ateńscy. Sąd ten był właściwy do rozpatrywania i orzekania w sprawach o rozmyślne zabójstwa, o rany zadane bez skutku śmiertelnego, ale w zamiarze pozbawienia życia, o podpalenie.

Najwyższy organ w Atenach, czyli zgromadzenie ludowe (*ekklesia*), rozpoznawało sprawy o przestępstwa przeciwko państwu na podstawie doniesienia karnego zwanego *eisangelia*.

Społeczeństwo ateńskie składało się z obywateli, metojków, czyli cudzoziemców na stałe mieszkających w Atenach, i niewolników. Oskarżać mogli obywatele ateńscy, w imieniu metojków mogli oskarżać ich patroni. Natomiast niewolnicy nigdy nie mogli wykonywać tej czynności¹².

⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 17–18.

¹⁰ T. Maciejewski, *Historia powszechna...*, s. 73.

¹¹ *Ibidem*, s. 74.

¹² S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 76.

1.2. ZASADA SKARGOWOŚCI W STAROŻYTNYM RZYMIE

W starożytnym Rzymie proces karny wykazywał wiele wspólnych cech z procesem greckim, szczególnie w okresie republikańskim i wczesnego pryncypatu. W dziejach procesu rzymskiego szczególnie wybijają się dwa okresy: klasyczny i poklasyczny¹³. Proces rzymski w okresie klasycznym charakteryzował się obowiązywaniem zasady skargowości, której towarzyszyły zasady jawności i kontrydiktoryjności. Warunkiem procesu była skarga oskarżyciela¹⁴. Powszechnie posługiwano się skargą popularną, czyli taką, która przysługiwała każdemu. W celu wyeliminowania niesłusznego i pochopnego oskarżania od oskarżyciela żądano oświadczenia, że nie odstąpi od oskarżenia, zwanego *nominis subscriptionis*. W przypadku przegranej oskarżyciel mógł stać się oskarżonym w procesie o kalumnię¹⁵.

W prawie rzymskim wyróżniano dwie grupy przestępstw; były to przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (*crimina publica*) i przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (*delicta privata* albo *maleficia*). Do pierwszej grupy zaliczano przestępstwa, które były wymierzone w dobro ogółu, podlegały one represji ze strony organów państwowych w osobnym procesie karnym¹⁶. Do przestępstw publicznych należały np.: zabójstwo człowieka wolnego (*homicidium, parricidium*), zdrada państwa (*perduellio*), dezercja z wojska oraz umyślne podpalenie. Przestępstwa te były ścigane w drodze procesu kryminalnego, a na sprawców nakładano kary publiczne, przeważnie karę śmierci albo wygnanie z kraju lub grzywny na rzecz skarbu państwowego. Innymi słowy, czyny określone mianem zbrodni (*crimen*) podlegały sankcji publicznoprawnej, realizowanej przez władzę państwową¹⁷, a więc należały do prawa publicznego¹⁸. Do drugiej grupy zaliczano odpowiednik dzisiejszych czynów niedozwolonych, traktowanych jako podstawa odpowiedzialności cywilnej, czyli przestępstwa prawa prywatnego, które naruszały osobiste lub majątkowe interesy jednostek, a należały do nich np.: kradzież (*furtum*), rabunek (*rapina*), zniewaga (*iniuria*), bezprawne wyrządzenie szkody, czyli innymi słowy zniszczenie lub uszkodzenie cudzej rzeczy (*damnum iniuria datum*) oraz delikty prawa pretorskiego: oszustwo (*dolus*), wymuszenie (*metus*), poszkodowanie wierzycieli (*fraus creditorum*), gorszenie niewolnika (*servi corruptio*). Ich dokonanie powodowało powstanie zobowiązania pomiędzy sprawcą i poszkodowanym, który za pomocą odpowiedniej skargi mógł dochodzić swoich roszczeń sądownie. Odpowiedzialność sprawcy deliktu obejmowała obowiązek naprawienia szkody, czego poszkodowany mógł się domagać za pomocą tzw. skarg odszkodowawczych, reipersekutoryjnych (*actiones rei persecutoriae*), oraz obowiązek zapłacenia kary prywatnej (*poena*) na rzecz powoda, której poszkodowany dochodził za pomocą tzw. skarg karnych, penalnych (*actiones poenales*). Z karą tą mogło się wiązać także odszkodowanie (*aciones mixtae*)¹⁹. Tego rodzaju

¹³ *Ibidem*, s. 77–79.

¹⁴ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 47–49.

¹⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 78.

¹⁶ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 424.

¹⁷ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2016, s. 249.

¹⁸ W. Wołodkiewicz (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986, s. 153–158.

¹⁹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 248–249.

skarg pretor udzielał poszkodowanym także w przypadku przestępstw prawa pretorskiego, czyli podstęp (dolus), użycia bezprawnej groźby (metus), działania na szkodę wierzyciela (fraus creditorum) oraz pogorszenia cudzego niewolnika (servi corruptio). Poszkodowany mógł też dochodzić naprawienia szkody i zapłacenia kary za pomocą skarg mieszanych (actiones mixtae), które łączyły w sobie cechy skarg odszkodowawczych i karnych. Cechą charakterystyczną odpowiedzialności deliktowej była zasada kumulacji skarg penalnych, zgodnie z którą w wypadku, gdy kilka osób popełniło delikt, zapłata kary (poena) przez jedną z nich nie zwalniała od tego obowiązku pozostałych współsprawców przestępstwa²⁰.

Orzekanie w sprawach karnych należało do kwestorów, trybunów, dyktatorów, cenzorów, edylów, a przede wszystkim do pretorów, którzy niektóre sprawy rozstrzygali bez udziału sądu oraz przewodniczyli w pozostałych sądach kolegialnych. Sądami kolegialnymi były zgromadzenia ludu (comitia), a później *questiones perpetuae*, czyli kilkusetosobowe komisje powoływane przez zgromadzenie ludowe, którym przewodniczyli pretorowie²¹. Z komisji tych drogą losowania wybierano składy orzekające do poszczególnych spraw. Warunkiem procesu była skarga oskarżyciela. Postępowanie dzieliło się na dwa etapy: postępowanie *in iure* oraz postępowanie *in iudicio* (*apud iudicem*). Kiedy obie strony stały się przed pretorem, inicjator procesu przedstawiał swoją sprawę i w konkluzji wnosił o udzielenie mu ochrony procesowej (*postulatio actionis*). Pretor wstępnie badał, czy sprawa kwalifikuje się do rozpoznania przed sądem, zapoznawał się ogólnie z istotą sporu, badał kwestię kompetencji sądu oraz legitymację stron procesowych i eliminował sprawy błahe i niedojrzałe²². Jeżeli uznał, że można wszcząć proces, przyjmował skargę od oskarżyciela oraz informacje o podstawowych danych o sprawie. Pretor przekazywał sprawę na posiedzenie sądowe oraz przyznawał oskarżycielowi prawo do zbierania dowodów winy oskarżonego na własną rękę (*inquisitio*)²³.

Rzymskie prawo procesowe było określane jako prawo powództw (*ius actionum*). Fundamentalne znaczenie miało pojęcie *actio*. Słowo to pochodzi od łacińskiego słowa *agere*, które oznacza: działać, procesować się, prowadzić spór przed sądem, występować w sądzie. W języku prawniczym termin ten stosowany był w dwójakim znaczeniu – formalnym i materialnym. W znaczeniu formalnym określał czynność o charakterze procesowym, za pomocą której powód (*actor*) wszczynał postępowanie przeciwko pozwanemu (*reus*), była to skarga, czy też powództwo. W znaczeniu materialnym to prawo skargi powoła wynikające z przysługującego mu prawa podmiotowego, a zatem uprawnienie, którego można było dochodzić przed sądem. W prawie rzymskim prawo podmiotowe i odpowiednia dla tego prawa skarga stanowiły nierozdzielalną całość. Znamienny był też brak ogólnej zasady udzielania ochrony prawnej każdemu uzasadnionemu roszczeniu, czyli za pomocą jednej *actio* nie można było dochodzić każdego prawa. *Nihil aliud est actio quam ius quod sibi deleatur, iudicio persequendi* – *actio* jest zatem niczym innym, jak

²⁰ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021, s. 311–312.

²¹ H.F. Jolovich, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1954.

²² K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 130–132.

²³ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 80.

prawem sądowego dochodzenia tego, co się komu należy”²⁴. Wypracowany był system skarg szczegółowych (*actiones*), właściwych jedynie każdemu poszczególnemu rodzajowi uprawnienia (roszczenia)²⁵.

Do skarg z deliktów prawa cywilnego można zaliczyć następujące skargi: *actio furti*, *actio furti concepti et oblati*, *actio furti prohibiti*, *actio vi bonorum raptorum*, *actio iniuriarum aestimatoria*, *actio de arboribus succissis*, *actio damni iniuriae ex lege Aquilia*.

Do skarg z deliktów prawa pretorskiego można zaliczyć następujące skargi: *actio doli*, *actio quod metus causa*, *actio pauliana*, *actio servi corrupti*.

Do skarg z jak gdyby deliktów można zaliczyć następujące skargi: skarga przeciw sędziemu, który prowadził proces niewłaściwie, skarga przeciw osobie zajmującej pomieszczenie, z którego wyrzucono lub wylano coś na przechodniów, skarga przeciw osobom stwarzającym zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, skarga przeciw właścicielom statków, gospód i stajen zajezdnych za szkody wyrządzone klientom przez personel.

Actio furti była to skarga o charakterze penalnym, w sprawach o kradzież, za pomocą której pokrzywdzony mógł wystąpić przeciwko sprawcy kradzieży. Na podstawie tej skargi pokrzywdzony mógł dochodzić zwrócenia skradzionej rzeczy oraz poczwórnej wartości skradzionej rzeczy (*quadruplum*) w przypadku kradzieży jawnej, gdy sprawca został schwytany na gorącym uczynku w czasie i miejscu popełnienia deliktu (*actio furti manifesti*), albo podwójnej wartości skradzionej rzeczy (*duplum*) w przypadku kradzieży niejawnej (*actio furti nec manifesti*)²⁶. Czynnie legitymowanym do wniesienia skargi przeciwko złodziejowi był w prawie klasycznym właściciel rzeczy oraz inne osoby, w których interesie było utrzymanie rzeczy w dotychczasowym stanie (*cuius interest rem salvam esse*).

W prawie poklasycznym poważniejsze rodzaje kradzieży były ścigane w drodze *cognitio extra ordinem* i zaczęły być traktowane jako zbrodnie karane karą publiczną (*crimina extraordinaria*)²⁷.

Actio furti concepti et oblati była skargą o charakterze penalnym, za pomocą której pokrzywdzony mógł wystąpić przeciwko przechowującemu rzecz skradzioną. Na podstawie tej skargi pokrzywdzony mógł dochodzić potrójnej wartości skradzionej rzeczy. Skarge tę można było stosować niezależnie od tego, czy osoba, u której znaleziono rzecz, sama była złodziejem, czy też otrzymała ją od złodzieja²⁸.

Actio furti prohibiti to skarga o charakterze penalnym, za pomocą której pokrzywdzony mógł wystąpić przeciwko osobie, która utrudniała poszukiwanie rzeczy skradzionej. Na podstawie tej skargi pokrzywdzony mógł dochodzić poczwórnej wartości skradzionej rzeczy²⁹.

Actio vi bonorum raptorum była to skarga o charakterze penalnym. Pokrzywdzony mógł wystąpić przeciwko osobie, która dokonała kradzieży z użyciem przemocy. Na podstawie tej skargi pokrzywdzony w ciągu roku od popełnienia przestępstwa

²⁴ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 118.

²⁵ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 91–92.

²⁶ *Ibidem*, s. 316.

²⁷ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 252–253.

²⁸ *Ibidem*, s. 251.

²⁹ *Ibidem*.

mógł dochodzić poczwórnej wartości zrabowanej rzeczy³⁰. Po tym okresie można było stosować przeciwko rabusiowi jedynie pretorską skargę *in simplum* (na jedną wartość rzeczy)³¹.

Actio iniuriarum aestimatoria była to skarga penalna, na mocy której w okresie pretorskim i klasycznym można było dochodzić od sprawcy zniewagi kary, wymierzonej wedle zasad słuszności i sprawiedliwości (*in bonum et aequum*) przy uwzględnieniu winy sprawcy i skutku zewnętrznego. Legitymacja do wniesienia skargi przysługiwała osobie znieważonej, ale mógł ją także wnieść *pater familias*, za zniewagi wyrządzone pozostającym pod władzą potomkom oraz żonie, a także niewolnikom³². Była to skarga o charakterze najbardziej osobistym, nie przechodziła na dziedziców ani po jednej, ani po drugiej stronie³³. Pod koniec republiki pewne typy *iniuria* ścigane były w postępowaniu karnym. Według *Lex Cornelia de Iniuris* wydanej za czasów Sulli (ok. 81 r. p.n.e.) takie przypadki jak pobicie (*pulsare*), wychłostanie różgami (*verberare*), gwałtowne najście na dom (*vi domum introire*) były rozpatrywane na żądanie pokrzywdzonego, przed specjalnymi trybunałami zwanymi *questiones de iniuris*. W prawie justyniańskim istniała możliwość wyboru rodzaju skargi. We wszystkich rodzajach *iniuria* pokrzywdzony mógł pozywać sprawcę albo w drodze procesu cywilnego, albo w drodze procesu karnego³⁴.

Actio de arboribus succissis była skargą penalną według ustawy XII tablic. Za pomocą tej skargi właściciel nieruchomości, któremu zniszczono rosnące na niej drzewo lub krzew, mógł wystąpić przeciwko osobie, która dokonała zniszczenia. Na tej podstawie pokrzywdzony mógł dochodzić kary pieniężnej w wysokości 25 asów³⁵.

Actio damni iniuriae ex lege Aquilia według ustawy akwiliańskiej (*Lex Aquilia*), uchwalonej w 286 r. p.n.e., była skargą, za pomocą której właściciel zabitego albo zranionego niewolnika lub czworonożnego zwierzęcia domowego lub też uszkodzonej albo zniszczonej rzeczy mógł wystąpić przeciwko sprawcy. Na tej podstawie pokrzywdzony, czyli właściciel kwirytarny rzeczy, mógł dochodzić najwyższej wartości rzeczy. W przypadku zabicia niewolnika lub czworonożnego zwierzęcia domowego pokrzywdzony mógł dochodzić najwyższej ich wartości rynkowej (*damnum emergens*), jaką prezentowali w okresie roku przed wyrządzeniem szkody. Natomiast w razie zranienia niewolnika lub czworonożnego zwierzęcia domowego albo zabicia lub zranienia innego zwierzęcia albo też zniszczenia lub uszkodzenia innych rzeczy pokrzywdzony mógł dochodzić najwyższej ich wartości rynkowej, jaką prezentowali w okresie trzydziestu dni przed wyrządzeniem szkody³⁶. Wysokość kary pieniężnej zasadzanej na podstawie tej skargi określała ustawa, ale

³⁰ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 317; K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 430.

³¹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 253; K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 430.

³² A. Koch, *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 1967, Nr 19, z. 2, s. 51–74; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 261.

³³ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 434.

³⁴ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 318.

³⁵ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 254.

³⁶ *Ibidem*, s. 255–256.

w sytuacji bezpodstawnego zaprzeczenia popełnienia przestępstwa zasądzano od sprawcy karę dwukrotnie wyższą³⁷.

Actio doli była skargą o charakterze penalnym, na mocy której pokrzywdzony przestępstwem prawa pretorskiego, polegającym na świadomym i celowym wprowadzeniu innej osoby w błąd, wskutek czego dokonywała ona niekorzystnej dla siebie czynności prawnej i przez co doznawała szkody majątkowej, czyli po prostu pokrzywdzony oszustwem mógł dochodzić od sprawcy odszkodowania w wysokości wartości szkody (*in simplum*). Ze skargą można było wystąpić w ciągu roku od powzięcia wiadomości o podstępie i to tylko subsydiarnie, czyli wtedy, kiedy pokrzywdzony nie miał do dyspozycji innego środka procesowego³⁸. Skargę tę wprowadził w roku 66 p.n.e. pretor Aquilius Gallus. Skarga przysługiwała nie tylko pokrzywdzonemu, ale też jego dziedzicom³⁹.

Actio quod metus causa – pierwotnie była to skarga penalna, za przestępstwo prawa pretorskiego, na mocy której poszkodowany wymuszeniem lub jego dziedzice mogli w ciągu roku od popełnienia czynu dochodzić czterokrotnej wartości (*in quadrupulum*) szkody wyrządzonej przez zastosowanie groźby do zmuszenia drugiej strony do zawarcia przynoszącej szkodę czynności prawnej. Po tym okresie można było dochodzić już tylko pojedynczej wartości (*in simplum*). Pokrzywdzony mógł wystąpić z tą skargą nie tylko przeciwko sprawcy wymuszenia, ale też przeciwko każdej osobie, która z wymuszonej czynności uzyskała korzyść⁴⁰. W okresie poklasycznym i justyniańskim skarga ta uległa przekształceniu w kierunku skargi mieszanej, łączącej element kary z odszkodowaniem⁴¹.

Na mocy *actio pauliana* pokrzywdzony przestępstwem prawa pretorskiego, polegającym na celowym uszczuplaniu majątku przez dłużnika w celu uniemożliwienia egzekwowania należności przez wierzyciela (*fraus creditorum*) mógł w ciągu roku, od kiedy dowiedział się o przestępstwie, dochodzić zwrotu dokonanego umniejszenia do majątku dłużnika. Ze skargą mógł wystąpić przeciwko dłużnikowi (fraudatorowi), ale też przeciwko osobom, które odniosły korzyści z nieuczciwych rozporządzeń majątkiem dłużnika, czyli tym, którzy skorzystali z czynności fraudacyjnych⁴².

Actio servi corrupti była skargą o charakterze penalnym, na mocy której właściciel niewolnika mógł wystąpić przeciwko sprawcy gorszenia niewolnika, czyli podsycania tendencji do oporu, do lekceważenia pana, czy też do obniżania wydajności pracy, z żądaniem zapłaty podwójnej wartości poniesionej szkody. Skarga ta miała charakter wieczysty i nie podlegała przedawnieniu⁴³.

Kolejna grupa skarg o charakterze penalnym to „jakby delikty” (*obligationes quasi ex delicto*) i należały do nich skargi, takie jak skarga przeciw sędziemu, który prowadził proces niewłaściwie, skarga przeciw osobie zajmującej pomieszczenie, z którego wyrzucono lub wylano coś na przechodniów, skarga przeciw osobom

³⁷ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 319.

³⁸ *Ibidem*, s. 321.

³⁹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 264.

⁴⁰ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 435.

⁴¹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 263.

⁴² K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 436.

⁴³ *Ibidem*, s. 437.

stwarzającym zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, skarga przeciw właścicielom statków, gospód i stajen zajeżdnych za szkody wyrządzone klientom przez personel. Skargi te zostały uformowane w prawie justyniańskim⁴⁴. Pretorowie w celu zwalczania zjawisk niepożądanych zapowiadali w edyktach represję lub też udzielali *actiones in factum*, czyli skarg opartych na faktach, z powodu braku nawiązania do istniejącego prawa⁴⁵.

Skarga przeciw sędziemu, który prowadził proces niewłaściwie (*iudex qui litem suam fecit*), była to skarga jakby deliktowa, o charakterze penalnym⁴⁶. Strona poszkodowana przez sędziego – na skutek prowadzenia sprawy z naruszeniem przepisów prawa lub wydania wyroku niezgodnego z prawem – mogła wystąpić z tą skargą przeciw sędziemu winnemu zaniedbania, wskutek którego powstała szkoda, z żądaniem w wysokości żądania wobec strony, z którą przegrała spór przed tym sędzią⁴⁷. Praktycznego znaczenia tej skargi nie należy przeceniać, gdyż niełatwo było w Rzymie pociągnąć sędziego do odpowiedzialności⁴⁸.

Actio de effusis vel deiectis była skarga jakby deliktową o charakterze penalnym, przeciw osobie zajmującej pomieszczenie (*habitor*), z którego wyrzucono lub wylano coś na przechodniów. W przypadku zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy przez wyrzucenie lub wylanie właściciel rzeczy lub jego dziedzice mogli domagać się podwójnej wartości wyrządzonej szkody (*duplum*). Skarga ta nie była ograniczona w czasie. W przypadku spowodowania śmierci człowieka wolnego, każdy wolny obywatel, który pierwszy wniósł skargę, mógł dochodzić od osoby zajmującej pomieszczenie zapłaty kary w wysokości 50 000 sesterców (*actio popularis*). Skarga ta mogła być wniesiona w ciągu roku od zdarzenia. W przypadku uszkodzenia ciała człowieka wolnego pokrzywdzony mógł wystąpić ze skargą przeciwko osobie zajmującej pomieszczenie, bez żadnego ograniczenia czasowego. Ze skargą tą mógł też wystąpić każdy wolny obywatel (*actio popularis*), przy czym jedynie w ciągu roku od zdarzenia. Odpowiedzialność z tej skargi oparta była na zasadzie ryzyka, a nie na winie po stronie sprawcy⁴⁹.

Actio de positio aut suspenso była skargą jakby deliktową, popularną (*actio popularis*), o charakterze penalnym, z którą każdy obywatel mógł wystąpić przeciwko osobom, które w budynkach przylegających do dróg umieszczały lub zawieszały coś, co mogło wyrządzić szkodę przechodniom, z żądaniem zapłaty kary w wysokości 10 000 sesterców. Skarga wygasła z chwilą śmierci odpowiedzialnego⁵⁰.

Skarga przeciw właścicielom statków, gospód i stajen zajeżdnych za szkody wyrządzone klientom przez personel była skargą jakby deliktową, o charakterze penalnym, za pomocą której klient pokrzywdzony uszkodzeniem lub kradzieżą przedmiotów wniesionych na statek, do gospody lub stajni przez personel tych

⁴⁴ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 265–268.

⁴⁵ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 437.

⁴⁶ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 266.

⁴⁷ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 323.

⁴⁸ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 438.

⁴⁹ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 267.

⁵⁰ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 323; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 268.

zakładów (*exercitor navis aut cauponae aut stabuli de damno aut furto*) mógł dochodzić od właściciela zakładu zapłaty kary w podwójnej wysokości szkody (*in duplum*)⁵¹.

W okresie poklasycznym nastąpiły poważne zmiany w rzymskim procesie karnym. Dotychczas obowiązujące zasady skargowości i jawności zaczęły ustępować zasadzie inkwizycyjności. Wyłączność w sądzeniu zyskali urzędnicy cesarscy, a szczególnie *praefectus pretorio* i *praefectus urbi*, a w prowincjach namiestnicy cesarza. Znacznemu rozszerzeniu uległ krąg przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (*crimina publica*), kosztem spychanych na dalszy plan *delicta privata*. Coraz szersza stała się też praktyka oskarżania o przestępstwa obrazy majestatu (*crimen lese maiestatis*). Wytworzył się nowy tryb postępowania – *cognitio extra ordinem* (rozpoznanie poza porządkiem), który w III w. n.e. stał się regułą. Zasada skargowości i jawności procesu karnego przestała obowiązywać. Urzędnik mógł sam wszcząć proces i poprowadzić postępowanie dowodowe, odsuwając strony na dalszy plan. Proces rzymski w sprawach karnych stał się procesem inkwizycyjnym⁵².

1.3. ZASADA SKARGOWOŚCI W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA

W okresie rodowo-plemiennym, zanim jeszcze wyłoniły się pierwsze państwa szczepowe, na terenie Europy dominujący charakter w prawie karnym miała zasada prywatnoprawna. Krzywda wyrządzona jakiemuś członkowi społeczeństwa przez innego członka społeczeństwa była prywatną sprawą pokrzywdzonego (jego rodziny lub rodu). Zatem sam pokrzywdzony dochodził naprawienia tej krzywdy. Kara miała charakter prywatny i wymierzana była przez pokrzywdzonego. Początkowo karę realizowano w drodze samopomocy, czyli krwawej zemsty. Dotyczyła ona przede wszystkim zadośćuczynienia za utratę życia, ale też mogła obejmować utracone zdrowie lub mienie. Dotykała nie tylko sprawcy, ale też wszystkich członków jego rodu, co prowadziło do tzw. wrózd, czyli walk rodowych⁵³. Zasada prywatnoprawna przetrwała do okresu feudalnego i dopiero w XVI w. ustąpiła miejsca zasadzie publicznoprawnej, według której przestępstwo jako czyn zagrażający interesom społeczeństwa narusza nie tylko interes jednostki, ale też interes publiczny i winno być ścigane przez państwo⁵⁴. Pierwotnym sposobem dochodzenia sprawiedliwości była wskazana wyżej samopomoc, prowadząca do wojen rodowych. Z czasem jednak została ona zniesiona.

Innym sposobem dochodzenia naprawienia krzywdy była droga sądowa. Otwierało ją zawarcie umowy między zwaśnionymi stronami o oddanie sprawy sądowi. Musiała ona być utwierdzona zastawem lub umocniona przedstawieniem poręczyciela. Później przyjęcie propozycji umowy stało się obowiązkowe, a strona odmawiająca jej zawarcia była wyjmowana spod prawa. Sprawy takie były sądzone na zgromadzeniach setni czy okręgu pod przewodnictwem naczelnika, jawnie, ustnie, z przestrzeganiem formalizmu i symboliki⁵⁵. Z biegiem czasu umowę stron

⁵¹ K. Kolańczyk, *Prawo...*, s. 438; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 268–269.

⁵² S. Waltoś, *Proces karny. Zarys...*, s. 79.

⁵³ T. Maciejewski, *Historia powszechna...*, s. 326–327.

⁵⁴ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2005, s. 92–93.

⁵⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 192.

o oddanie sprawy sądowi zastąpiło jednostronne pozwanie. Następowало ono przez złożenie pozwu prywatnego, tzw. *mannitio* lub *citatio*. Dokonywał tego sam pokrzywdzony w domu krzywdziciela, w obecności świadków. W razie nieobecności krzywdziciela w domu pozew należało przedstawić żonie lub innym domownikom, na których ciążył obowiązek przekazania go pozwanemu. W przypadku uporczywego niestawienia, pomimo wielokrotnie powtarzanych wezwań na kolejne terminy sądowe, pozwany był wyjmowany spod prawa⁵⁶.

We wczesnym średniowieczu nastąpił faktyczny rozkwit procesu karnego, co związane było z zanikiem rozróżnienia odpowiedzialności cywilnej i odpowiedzialności karnej. W związku z tym każda krzywda wynikająca zarówno z przestępstwa, jak i z bezprawia cywilnego prowadziła sprawcę do odpowiedzialności karnej⁵⁷. Brak było odrębnego procesu karnego i cywilnego. Każdy proces sądowy miał charakter karny, który zmierzał do wymierzenia kary, a nie naprawienia szkody cywilnej. W najpoważniejszych sprawach sprawiedliwości dochodził sam pokrzywdzony w drodze zemsty prywatnej. W sprawach mniejszej wagi dochodzono jej w drodze procesu⁵⁸. Podstawową cechą procesu wczesnośredniowiecznego była jego skargowość⁵⁹.

Model procesu średniowiecznego zaczął się kształtować w państwie frankońskim. O początkach państwa frankońskiego można mówić od 476 r. n.e., czyli od czasów formalnego upadku zachodniego cesarstwa, a nawet od wyprawy króla Franków, Kłodwiga, na galijskie terytorium dzisiejszej północnej Francji, aż do definitywnego kresu jedności państwa Franków na skutek traktatu w Verdun z 843 r. n.e.⁶⁰ Zasady prawa karnego i procedura sądowa państwa Franków stały w porównaniu z prawem rzymskim na niskim poziomie. Pierwotnie ściganie przestępstw nie należało do państwa, lecz tylko do poszkodowanego i jego rodu. Od tej zasady istniały wyjątki co do niektórych zbrodni, takich jak zdrada, dezercja, czy fałszowanie monet. Normą było jednak dochodzenie przez poszkodowanego krzywdy wobec winnego i jego rodu w drodze krwawej zemsty rodowej przy stosowaniu zasady talionu: „oko za oko”, „zab za zab”. Ten archaiczny system, typowy dla pewnych ludów pierwotnych, uległ złagodzeniu w prawach wielu szczepów germańskich. Winny bądź jego ród musiał zapłacić poszkodowanemu karę pieniężną, czyli kompozycję, zwaną też główszczyzną. Zaczęto też oddawać sprawy do sądu, zamiast odwoływać się do własnej pomocy, sąd zaś określał wysokość kary. To właśnie w państwie frankońskim ustaliły się charakterystyczne zasady procesowe panujące w procesie średniowiecznym.

W procesie nie odróżniano spraw cywilnych od spraw karnych. Uważano bowiem, że bezprawia dopuścił się tak samo ten, kto naruszył cudze prawa prywatne, jak i ten, kto dopuścił się w stosunku do kogoś innego czynu podlegającego współcześnie represji karnej. Proces miał charakter procesu skargowego, czyli akuzato-

⁵⁶ T. Maciejewski, *Historia powszechna...*, s. 348.

⁵⁷ B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa-Poznań 1985, s. 276.

⁵⁸ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I-X-XVIII w., Kraków 2002, s. 459.

⁵⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 193.

⁶⁰ M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2016, s. 55.

ryjnego, polegającego na tym, że był wszczynany na podstawie skargi wnoszonej przez uprawnionego oskarżyciela i że nie można było łączyć funkcji oskarżyciela i sędziego w jednej osobie⁶¹. Postępowanie sądowe mogło być wdrożone w zasadzie tylko na podstawie skargi poszkodowanego⁶². W większości przypadków skarga miała zatem charakter prywatny, czyli obowiązywała zasada prywatnoskargowa⁶³. Tego rodzaju zasada nie chroniła oczywiście interesu społecznego, gdyż wiele przestępstw mogło pozostać bezkarnymi.

Prawo karne w średniowieczu знаło liczne próby, które miały na celu znalezienie najwłaściwszej drogi do zwalczania przestępczości – innej niż droga skargi prywatnej poszkodowanego. Doprowadziły one w ostateczności do stosowania w procesie karnym panującej dziś zasady ścigania przestępstw z urzędu, według której oskarżyciel publiczny wdraża postępowanie niezależnie od woli lub nawet wbrew woli poszkodowanego. Problem ścigania przestępstw wtedy, kiedy poszkodowany nie wystąpił ze skargą, wymagał więc jakiegoś rozwiązania w celu zabezpieczenia pokoju wewnętrznego, także już w prawie frankońskim. W tym celu wprowadzono postępowanie specjalne, tzw. postępowanie rugowe. Znane one było już w państwie frankońskim, a głównie rozwinęło się w Anglii⁶⁴. Miało na celu ściganie przestępstw szczególnie groźnych, jak m.in. męzobójstwo, podpalenie. Hrabia lub wysłannicy królewscy (*missi*) po przybyciu do jakiejś miejscowości wzywali grupę mieszkańców jako rugowników (*iuratores*), którzy pod przysięgą musieli zeznać, czy wiadomo im o jakichś nieujawnionych przestępstwach. Następnie władza (hrabia lub *missi*) występowała w postępowaniu jako oskarżyciel wobec osób obwinionych przez rugowników. Jeżeli oskarżony nie oczyścił się z postawionych mu zarzutów, podlegał karze⁶⁵.

Od późnego średniowiecza w krajach europejskich zaczęto odróżniać skargi karne od cywilnych. Od wieku XIII zaczął się kształtować proces cywilny rządzący się innymi prawami⁶⁶. Ostateczne wyodrębnienie się dwóch rodzajów procesu sądowego, tj. procesu cywilnego i karnego, nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych⁶⁷. Nadal jednak do końca XV w. proces karny był oparty na analogicznych zasadach jak w sprawach cywilnych. Były to zasady: skargowości, ustności i jawności, kontradyktoryjności i formalizmu oraz legalnej teorii dowodowej.

W średniowiecznej Europie proces wszczynany był tylko na podstawie skargi. Wnosił ją do sądu oskarżyciel, którym był z reguły sam pokrzywdzony (lub ktoś z jego rodziny, np. w sprawie o zabójstwo). Wobec przewagi w tym czasie zasady prywatnoskargowej dominowała również skarga prywatna. Jeżeli oskarżenie okazało się bezpodstawne, to skarżący ponosił taką karę, jaka przewidziana była za dane przestępstwo (tak było np. w prawie włoskim i polskim). Na podstawie skargi sędzia formułował pozew sądowy⁶⁸. Postępowanie przed sądem w niektórych pra-

⁶¹ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 96.

⁶² M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 67.

⁶³ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 96.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 68.

⁶⁶ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 94.

⁶⁷ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 192.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 442.

wach średniowiecznych mogło się skończyć na skardze oraz odpowiedzi na nią pozwanego. Tak było w przypadku, gdy sąd albo uznał skargę za uzasadnioną, albo w sposób przekonujący ją odrzucił. Spór stron przed sądem zaczynała skarga powoda (*actor*) poprzedzona przysięgą (*preiuramentum*), że nie wnosi skargi lekko-myślnie, lub okazaniem dowodu przestępstwa, np. rany. Pierwotnie wezwanie to stanowiło formalny i uroczysty akt, którym sam powód wzywał przeciwnika do odpowiedzi, a sędziów do wydania wyroku⁶⁹.

We wczesnym średniowieczu pozew prywatny został zastąpiony pozwem sądowym (*bannitio*). Wydawał go sędzia na podstawie wniesionej przez pokrzywdzonego skargi, zawierającej prośbę do sądu o sporządzenie pozwu urzędowego. Pozew sądowy był formalnym wezwaniem na rozprawę. Pierwotnie był ustny, ale z czasem, w późnym średniowieczu upowszechnił się pozew pisemny, głównie w sądownictwie szlacheckim i miejskim. Pozew pisemny był ściśle sformalizowany. Musiał odpowiadać określonym warunkom, takim jak: oznaczenie sędziego, który go wydał, imię i nazwisko pozwanego, termin i miejsce rozprawy, imię i nazwisko powoda, treść skargi, datę i miejsce wystawienia pozwu oraz pieczęć urzędową. Pozew był sporządzany w dwóch egzemplarzach, o jednakowym brzmieniu. Pierwotnie pozew, zwłaszcza ustny, ogłaszał pozwanemu sam sędzia lub jego wysłannik. Kiedy pozew przybrał formę pisemną, jego doręczanie należało do obowiązków urzędnika sądowego, takiego jak woźny czy komornik. Pozwanie następowało w domu pozwanego, w obecności świadków. Osobie nieosiadłej można było przedstawić pozew w każdym miejscu, w którym się ją spotkało⁷⁰.

W okresie od XVI w. do XVIII w. zasada prywatnoprawna, czyli ścigania przestępstw na skutek skargi prywatnej wnoszonej przez pokrzywdzonego, ustąpiła miejsca zasadzie publicznoprawnej. Zasada publicznoprawna znalazła swój wyraz w zakresie procedury karnej⁷¹. Dominujący dotychczas proces skargowy w sprawach karnych zaczął być stopniowo wypierany przez proces inkwizycyjny, którego początki sięgają XIII w., a w pełni rozwinął się w wielu krajach europejskich od XVI w. Stanowił on radykalne przeciwieństwo procesu skargowego⁷². Zasada skargowości utrzymywała się jednak przez wiele wieków i dopiero w późnym średniowieczu została wyparta przez proces inkwizycyjny⁷³.

2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASADY SKARGOWOŚCI W NOWOŻYTNYM PROCESIE KARNYM

Po etapie rozwoju procesu skargowego postępowanie karne w Europie przeszło wielowiekowy etap, kiedy dominujący charakter miał model inkwizycyjny. Jak już wskazano, kształtował się w Europie od wieku XIII, a rozwijał się w następnych

⁶⁹ *Ibidem*, s. 193–194.

⁷⁰ T. Maciejewski, *Historia powszechna...*, s. 349.

⁷¹ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 100–102.

⁷² S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. I–X–XVIII w., s. 459.

⁷³ M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 68.

stuleciach, aż do swojego schyłku w XIX w. Szeroko stosowany był w całej Europie, poza Polską i Anglią. Jego rozwój zapoczątkowało ustawodawstwo sycylijskie i papieskie, a od XVI w., konkretnie od wydania *Constitutio Crimanilis Carolina*, rozpowszechnił się w kontynentalnych państwach europejskich, takich jak Niemcy, Francja i Hiszpania, w których sprawy karne osądzano w trybie inkwizycyjnym⁷⁴. Wprawdzie istniały w tym modelu procesowym pewne odrębności, ale generalnie założenia w zasadzie wszędzie były analogiczne. Proces był wszczynany z urzędu na podstawie doniesienia przeciwko osobie posądzonej o popełnienie przestępstwa lub też z samej inicjatywy organu publicznego. Skarga miała charakter publiczny (*fama publica*), to znaczy w roli oskarżyciela występował przedstawiciel organu publicznego. Wszystkie funkcje procesowe, tj. ściganie oskarżanie, obrona i wyrokowanie, spoczywały w jednym ręku. Postępowanie było, co do zasady, tajne i pisemne⁷⁵.

Proces inkwizycyjny obejmował trzy stadia:

- 1) postępowanie informacyjne, czyli inkwizycję generalną (*inquisitio generalis*),
- 2) właściwe śledztwo, czyli inkwizycję specjalną (*inquisitio specialis*),
- 3) osądzenie.

Wszystkie te trzy stadia przeprowadzane były przez ten sam organ publiczny, czyli sędziego-ikwirenta.

Nazwa inkwizycja (*inquisitio*) oznaczała badanie, dochodzenie, poszukiwanie, podejmowanie z urzędu w celu wykrycia i ukarania sprawcy⁷⁶. W wieku XVIII podział na dwa pierwsze stadia ulegał zatarciu, w miarę jak inkwizycja generalna przejmowała funkcję specjalnej. Cały proces inkwizycyjny zaczął obejmować dwa etapy: śledczy (ustalenie czynu, sprawcy, zebranie dowodów) i wyrokowanie (na podstawie akt). W Rosji od czasu rządów Piotra I proces inkwizycyjny dzielił się na dwa stadia: śledztwo i rozprawę. Na rozprawie, na podstawie protokołów śledztwa rozpatrywano jego wyniki i wydawano wyrok⁷⁷.

W okresie od XVI w. do XVIII w. nastąpił rozwój procesu inkwizycyjnego. Postępowanie śledcze wyparło niemal całkowicie dawne formy procesu skargowego, o ile chodzi o dochodzenie i karanie przestępstw. Zwycięstwo procesu inkwizycyjnego nad skargowym w sprawach karnych wiązało się bezpośrednio z rozwojem absolutystycznych form rządzenia. Tak skonstruowany proces karny odgrywał poważną rolę w dążeniach monarchów absolutnych do centralizacji aparatu wymiaru sprawiedliwości, do podporządkowania sobie wyodrębnionych dotąd struktur partykularnego systemu sądowego, wyrwania go z rąk lokalnych notabli. Najważniejsze pomniki ustawodawcze tej epoki dotyczyły właśnie regulacji procesu inkwizycyjnego. W Niemczech była to ogólnoniemiecka kodyfikacja karna ogłoszona przez Karola V, w 1532 r., nazwana *Constitutio Criminalis Carolina*. We Francji postępowanie inkwizycyjne zostało wprowadzone w Ordonansie z Villers-Cotterets z 1539 r., a szczegółowo rozbudowane w Ordonansie o postępowaniu

⁷⁴ E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 102.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ T. Maciejewski, *Historia powszechna...*, s. 487–488; K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 210.

⁷⁷ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. I–X–XVIII w., s. 469.

karnym z 1670 r. Na mocy tych aktów prawnych zasada skargowości ustąpiła całkowicie miejsca zasadzie śledczej⁷⁸.

2.1. ODMIENNOŚCI W PROCESIE ANGIELSKIM

Zupełnie odmienny charakter miał angielski proces karny oparty na specyficznych źródłach prawa, skomplikowany i niejednolity. Rozwijał się w sposób odrębny niż procedury karne europejskich krajów kontynentalnych, w szczególności stanowił istotne przeciwieństwo procesu inkwizycyjnego. Przede wszystkim był to proces ze znaczącym udziałem czynnika społecznego w postaci ław przysięgłych oraz z poważnymi gwarancjami procesowymi dla oskarżonego i przewidzianym dla niego prawem posiadania obrońcy. Co najważniejsze, proces angielski miał charakter skargowy i kontradiktoryjny⁷⁹.

Angielski proces karny wpłynął na rozwój europejskiego nowoczesnego procesu karnego, tzw. mieszanego, do którego przyjęto elementy skargowe oraz instytucje przysięgłych.

Angielski system sądownictwa ukształtował się już w XII w., a jego struktura w głównych zrębach przetrwała do XIX w. Na szczeblu centralnym funkcje sądowe wykonywane w imieniu króla rozdzielone zostały między wyłonione przez kurie królewską organa:

- 1) Izba Lordów, jako najwyższa instancja odwoławcza oraz sąd do sądenia lordów.
- 2) Sąd Spraw Pospolitych (Court of Common Pleas), który wyodrębnił się z kurii w XII w., rozpatrujący przede wszystkim sprawy cywilne.
- 3) Sąd Ławy Królewskiej (Court of Kings Bench) wyodrębniony z kurii w XIII w. i rozpatrujący głównie sprawy karne.
- 4) Sąd Exchequeru – zorganizowany został w XIII w. jako organ sądowy dla rozpatrywania skarg przeciw koronie w dziedzinie skarbowej.
- 5) Sąd Kanclerski – władza sądowa kanclerza wyrosła z praktyki samodzielnego załatwiania przez niego petycji kierowanych do króla. W sądzie tym stosowano postępowanie uproszczone, mniej formalne niż tego wymagało prawo powszechne (*common law*), przy czym przy wyrokowaniu kierowano się zasadą słuszności (*equity*).
- 6) Sądy koronne delegowane (Court of Assize), których organizacja ustaliła się w XIV w. Sędziowie koronni od początku sprawowali funkcje objazdowe i rozpatrywali sprawy sądowe w terenie. Do ich kompetencji należały sprawy cywilne oraz sprawy karne, w konkurencji z sądami pokoju. Najcięższe sprawy były zastrzeżone do ich wyłącznej kompetencji. W XIV w. dokonano podziału Anglii na sześć okręgów sądowych (*circuit*), które były terenami objazdu delegowanych sędziów koronnych. Podział ten utrzymał się do 1873 r.

Już w XIII w. rozwijała się w Anglii instytucja sądów przysięgłych. Miała stać się wzorem dla ław przysięgłych, które w XIX w. wprowadzone zostały we wszystkich niemal państwach europejskich na kontynencie. Sąd przysięgłych był instytucją procesową, szczególną formą udziału niefachowych przedstawicieli społeczeństwa

⁷⁸ K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 211–212.

⁷⁹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. I–X–XVIII w., s. 477.

w wymiarze sprawiedliwości. Ewolucja sądów przysięgłych w Anglii trwała kilka wieków i zakończyła się w XVI w. Zasadą było to, że hrabstwa wybierały stosowną liczbę sędziów przysięgłych spośród osiadłych w hrabstwie właścicieli ziemskich, mających określony dochód roczny. Decydowało to o składzie społecznym ławy przysięgłych. Kwalifikacje fachowe nie były wymagane, przysięgli mieli tylko współpracować z nominowanymi sędziami, sędziami pokoju lub sędziami koronnymi. Współudział sędziów przysięgłych w wymiarze sprawiedliwości mógł przybierać trojaką formę – konstytuowali oni: Wielką Ławę, ławę orzekającą dla spraw karnych albo ławę dla spraw cywilnych.

Zadaniem Wielkiej Ławy (Grand Jury), składającej się z 23 przysięgłych, było zbadanie tego, czy w danej sprawie istnieje podstawa do nadania dalszego biegu oskarżeniu. Wielka Ława umarzała sprawę albo kierowała ją do ławy orzekającej dla spraw karnych w celu osądzenia. Decyzja zapadała zwykle większością głosów.

Ława orzekająca dla spraw karnych, tzw. Mała Ława Przysięgłych (Petty Jury), składała się z ławy przysięgłych i fachowych sędziów nominowanych. Istota rzeczy polegała więc na oddzieleniu orzeczenia o winie od orzeczenia o karze. Ława przysięgłych w składzie 12 przysięgłych orzekała o winie, a sędziowie fachowi o wymiarze kary. Rozprawie przewodniczyli sędziowie fachowi. Oni formułowali pod adresem sędziów przysięgłych pytania dotyczące winy oskarżonego. Następnie ława przysięgłych wydawała werdykt, w którym albo potwierdzała winę, albo uznawała niewinność oskarżonego. Werdykt musiał zapaść jednomyślnie. Na tym kończyła się rola przysięgłych. W wypadku potwierdzenia winy sędziowie, stosując znane im przepisy prawne, ustalali karę i wydawali wyrok.

Ława dla spraw cywilnych funkcjonowała w sposób podobny do ławy orzekającej dla spraw karnych. Przysięgli orzekali o stanie faktycznym, a sędziowie fachowi na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych stosowali w swej decyzji przepisy prawa. Jak wyżej wspomniano, instytucja sądów przysięgłych utrzymała się w Anglii do dziś i była recypowana w XIX w. na kontynencie. Recepja ta dotyczyła niemal wyłącznie ławy orzekającej dla spraw karnych⁸⁰.

2.2. PROCES MIESZANY JAKO PRZEJAW WSPÓLNEGO

FUNKCJONOWANIA ZASADY ŚLEDCZEJ I ZASADY SKARGOWOŚCI

W okresie oświecenia do głosu doszli przedstawiciele kierunku humanitarnego, wśród których czołową rolę odegrali Monteskiusz, Wolter i Beccaria. Wśród wielu postulatów humanitarystów dotyczących ustawy karnej i represji karnej znalazły się też żądania reformy procedury karnej, szczególnie zaś likwidacja procesu inkwizycyjnego i stosowanych w nim tortur, powrót do zasady skargowości i wprowadzenie ław przysięgłych. Stopniowo dokonywane zmiany w procesie karnym monarchii oświeconych, w tym likwidacja tortur w Prusach Fryderyka II (akty z 1740 r. i 1754 r.) oraz w Austrii Józefa II (1775 r.) wytyczały kierunki ewolucji w postępowaniu karnym, prowadzące do zastąpienia procesu inkwizycyjnego procesem mieszanym⁸¹.

⁸⁰ M. Szczaniecki, *Powszechna historia...*, s. 174–176.

⁸¹ E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego...*, s. 104–107.

W wieku XIX nastąpiły doniosłe zmiany w prawie karnym procesowym. Proces inkwizycyjny, jako niehumanitarny, został poddany ostrej krytyce przez oświeceniowy kierunek postępowo-humanitarny. Efektem takiego stanu rzeczy było stopniowe oddawanie miejsca nowemu rodzajowi postępowania w sprawach karnych, czyli procesowi mieszanemu. Początki tej formy procesu sięgają okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Napoleona Bonaparte. Kluczowe znaczenie dla upowszechnienia procesu mieszanego miał francuski kodeks postępowania karnego z 1808 r., który stał się wzorem do naśladowania przez ustawodawstwa innych państw europejskich. Zerwał on z zasadą inkwizycyjności na rzecz zasady skargowości w postępowaniu sądowym oraz jawności rozprawy i prawa oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy.

W państwach, w których nadal silne były rządy absolutne, do likwidacji procesu inkwizycyjnego i zastąpienia go procesem mieszanym doszło dopiero w drugiej połowie XIX w.

W Rosji odstąpiono od procesu inkwizycyjnego w roku 1864, kiedy to w ramach reform społeczno-gospodarczych i ustrojowych przeprowadzanych przez cara Aleksandra II anachroniczne przepisy zawarte w Zbiorze Praw z 1832 r. zastąpiono nowym kodeksem postępowania karnego, w którym zerwano z zasadą inkwizycyjności, wprowadzono jawność i ustność rozprawy oraz sądy przysięgłych⁸².

W Austrii odstąpiono od procesu inkwizycyjnego w roku 1873, wydając kodeks procedury karnej wprowadzający zasadę skargowości w miejsce dotychczasowej inkwizycyjności oraz zasadę ustności i jawności oraz sędziów przysięgłych. Na marginesie warto zauważyć, że wcześniejsze kodyfikacje austriackie, poza jednym wyjątkiem z okresu Wiosny Ludów, opierały proces karny na zasadzie inkwizycyjności. Były to Ordynacja Procesowa Józefa II z 1788 r., a następnie austriacki kodeks karny z 1803 r., tzw. Franciscana, czy wreszcie kodeks z 1853 r.⁸³

W Niemczech zmierzch procesu inkwizycyjnego został zapoczątkowany Wiosną Ludów, a jego pełna likwidacja nastąpiła z chwilą wydania za czasów II Cesarstwa Niemieckiego kodeksu procedury karnej z 1877 r., jednolitego dla całych Niemiec. Jego wprowadzenie było wynikiem żądań liberalnego mieszczaństwa niemieckiego, domagającego się likwidacji procesu inkwizycyjnego, wprowadzenia sądów przysięgłych oraz zasady ustności i jawności w procesie, na wzór francuski⁸⁴.

Stopniowo nowy proces karny, zwany mieszanym, wyparł proces inkwizycyjny i został wprowadzony w większości krajów Europy. Proces mieszany łączył w sobie – i stąd jego nazwa – elementy procesu inkwizycyjnego z elementami procesu skargowego. Element inkwizycyjności przejawiał się w tym, że przestępstwa co do zasady ścigane były z urzędu, choć znane były nieliczne wyjątki, niezależnie od woli i zachowania pokrzywdzonego, a także w tym, że postępowanie przygotowawcze (dochodzenie wstępne, śledztwo) prowadzone było przez organa państwowe, takie jak prokuratura lub policja. Element skargowy przejawiał się w tym, że sąd mógł wszcząć rozprawę jedynie na podstawie skargi wniesionej przez

⁸² *Ibidem*, s. 198.

⁸³ *Ibidem*, s. 188–189.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 195.

uprawniony podmiot, inny niż sąd. Tym podmiotem był oskarżyciel publiczny, czyli prokurator, poza nielicznymi wypadkami, kiedy skargę mógł wnieść oskarżyciel prywatny. W procesie mieszanym, w opozycji do procesu inkwizycyjnego, wyraźnie oddzielono trzy funkcje procesowe. Funkcję oskarżenia sprawował prokurator, funkcję obrony – obrońca lub sam oskarżony i funkcję sądenia – właściwy sąd. Istotnymi elementami nowego procesu, obok zasady skargowości, stały się też zasada swobodnej oceny dowodów, jawności i ustności oraz zasada domniemania niewinności⁸⁵.

3. PROCES SKARGOWY NA ZIEMIACH POLSKICH

3.1. ZASADA SKARGOWOŚCI W STAROPOLSKIM PROCESIE SĄDOWYM

Podobnie jak w Anglii, tak i w Polsce procedura karna oparła się modelowi procesu inkwizycyjnego.

Staropolski proces sądowy miał w zasadzie jednolity charakter zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych. Był procesem skargowym (akuzacyjnym), tzn. mógł być wszczęty tylko na podstawie żądania (skargi, zwanej żalobą⁸⁶) powoda lub oskarżyciela. Oparty był na zasadzie kontradiktoryjności, tzn. odbywał się w postaci sporu, wolnej rozprawy między stronami, które same gromadziły materiał procesowy. Postępowanie przed sądem odbywało się ustnie. Co prawda różniano w postępowaniu sądowym trzy rodzaje procesu, a mianowicie proces ziemski, proces miejski i proces wiejski, ale we wszystkich trzech postępowaniach zastosowanie miała zasada skargowości.

Proces sądowy rozpoczynała skarga wnoszona przez powoda do sądu w formie ustnej. W pierwszej połowie XIII w. pojawił się w Polsce, jako forma uprzywilejowana, pozew pisemny zaopatrzony w pieczęć monarszą lub sądową. Dla szlachty osiadłej stał się od pierwszej połowy XV w. jedynie właściwy. Natomiast szlachta gołota oraz pospólstwo miejskie i chłopci byli pozywani pozvem ustnym.

Ponadto pozew ustny stosowany był wobec wszystkich (także szlachty osiadłej) w szczególnych przypadkach, jak pozwania obecnego na dworze przed sąd królewski, obecnego na rozprawie w sądzie, a przede wszystkim przy schwyтaniu sprawcy wraz z przedmiotem przestępstwa oraz schwyтaniu sprawcy na gorącym uczynku⁸⁷, a także dla spraw drobnych⁸⁸.

W średniowieczu polski proces cechował formalizm. Dla poszczególnych czynności procesowych przepisane były określone formy, symbole, gesty i formułki słowne, w tym dla pozwu. Ich niedopełnienie pociągało za sobą niekorzystne skutki, ale nie zakończenie postępowania, jak to było na przykład w procesie niemieckim czy francuskim. Pozew pisemny miał charakter ściśle sformalizowany – niespełnienie określonych warunków mogło prowadzić do jego nieważności. Do tych warunków

⁸⁵ *Ibidem*, s. 231–232.

⁸⁶ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2008, s. 178.

⁸⁷ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. I–X–XVIII w., s. 442.

⁸⁸ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 178.

formalnych należało: oznaczenie sędziego, który go wydał (od XVI w. pozwy były wystawiane w imieniu monarchy), imię i nazwisko pozwanego, termin, miejsce rozprawy, imię i nazwisko powoda, treść skargi, data i miejsce jego wystawienia, pieczęć urzędowa. Pozew sporządzano w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Doręczenie pozwów należało do obowiązków urzędnika sądowego (woźny, komornik), który czynił to w obecności świadków. Osobie osiadłej należało doręczyć pozew do rąk własnych, w jej domu. W razie nieobecności adresata można było doręczyć pozew innym osobom przebywającym w domu, np. członkom rodziny, domownikom. W przypadku odmowy przyjęcia pozwu należało zatknąć go przed domem. Z kolei doręczenie pozwu osobie nieosiadłej mogło nastąpić w każdym miejscu, w którym ją spotkano, a relacja urzędnika sądowego stawała się podstawą do odnotowania faktu doręczenia pozwu w rejestrze sądowym. Następnie pozew wciągano do rejestru (zwanego później wokandą). Porządek wpisów w rejestrze determinował kolejność rozpoznania spraw⁸⁹.

Z czasem formalizm procesowy zaczęła ograniczać zasada dyspozycyjności ukształtowana w pełni w XV w. Zgodnie z tą zasadą strony nawet w trakcie procesu mogły sprawę cywilną lub karną prywatną wycofać z sądu publicznego i zawrzeć od razu ze sobą ugodę lub przekazać sprawę sądowi polubownemu celem szybszego lub tańszego załatwienia sporu.

Wzrost władzy państwowej, a co za tym idzie – narastanie dominacji zasady publicznoprawnej w prawie karnym materialnym pociągnęły za sobą zmiany w procesie karnym, które polegały na stopniowym wypieraniu procesu skargowego na rzecz postępowania inkwizycyjnego⁹⁰.

Jednak aż do okresu rozbiorów Polski proces sądowy (ziemski) miał w zasadzie jednolity skargowy charakter, zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych. Od XVI w. wykształcały się pewne odrębności oznaczające narastanie elementów procesu mieszanego, który w pełni został wprowadzony pod sam koniec dawnej Polski, w powstaniu kościuszkowskim.

3.2. ZASADA SKARGOWOŚCI W OKRESIE ROZBIORÓW

W okresie rozbiorów na terenach dawnej Rzeczypospolitej obowiązywały różnorodne regulacje procesowe, inne na terenie zaboru pruskiego, inne na terenie zaboru austriackiego, a inne na terenie zaboru rosyjskiego. Do tego dochodzą odmienne regulacje z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim stosowano procedurę pruską lub austriacką z wprowadzonymi zmianami, np. rozprawa była ustna i publiczna, a proces wykazywał pewne cechy postępowania skargowego⁹¹.

3.2.1. ZABÓR PRUSKI

Na terenie zaboru pruskiego w dziedzinie procesu karnego obowiązywała zasada inkwizycyjności. W okresie od 1805 r. do 1879 r. procedurę karną na ziemiach obję-

⁸⁹ *Ibidem*, s. 179.

⁹⁰ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, cz. I–X–XVIII w., s. 434–435.

⁹¹ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 301.

tych zaborem pruskim regulowała Pruska Ordynacja Kryminalna z 1805 r. Zgodnie z tym aktem prawnym zasada skargowości ustąpiła miejsca zasadzie oficjalności, wszczęcie procesu następowało z urzędu. Proces toczył się przed sędzią, który sprawował funkcję o potrójnym charakterze, tj. był zarazem oskarżycielem, obrońcą i wyrokującym. Sędzia miał pełną swobodę w prowadzeniu śledztwa, które przebiegało bez podziału na inkwizycję generalną i specjalną. Postępowanie toczyło się w formie pisemnej z zachowaniem tajności, obowiązywała legalna teoria dowodowa w postaci pozytywnej⁹².

Z dniem 1 października 1879 r. Pruską Ordynację Kryminalną zastąpił kodeks postępowania karnego Rzeszy Niemieckiej z 1877 r. Zgodnie z tymi przepisami nastąpiło odejście od zasady inkwizycyjności na rzecz procesu mieszanego. Proces karny był dwuetapowy z postępowaniem przygotowawczym zarządzanym przez prokuratora i prowadzonym przez sędziego śledczego oraz z jawną i ustną rozprawą przed sądem. Na etapie postępowania sądowego powróciła zasada skargowości, bowiem proces karny mógł być wszczęty jedynie na podstawie oskarżenia prokuratorskiego⁹³.

3.2.2. ZABÓR AUSTRIACKI

W monarchii austriackiej, w okresie od 1788 r. do 1803 r., procedurę karną regulowała Powszechna Ordynacja Sądowa, która obowiązywała też na terenach polskich objętych zaborem austriackim. Zgodnie z tym aktem prawnym w procesie karnym obowiązywała zasada inkwizycyjności. Postępowanie wszczynano wyłącznie z urzędu, toczyło się ono w formie pisemnej z zachowaniem tajności, obowiązywała legalna teoria dowodowa w postaci pozytywnej (określała ona liczbę i charakter dowodów wystarczających dla skazania).

Od dnia 1 stycznia 1797 r. na terenie Galicji Zachodniej procedurę karną regulował Kodeks Karny Zachodniogalicyski. Zgodnie z tym aktem prawnym w procesie karnym obowiązywała zasada inkwizycyjności. Postępowanie wszczynano wyłącznie z urzędu, toczyło się ono w formie pisemnej z zachowaniem tajności, obowiązywała legalna teoria dowodowa w postaci negatywnej (przy braku określonej liczby dowodów winnego nie można było skazać).

Od 1803 r. na terenie zaboru austriackiego procedurę karną regulował kodeks zwany Franciszkaną. Zgodnie z tym aktem prawnym w procesie karnym obowiązywała zasada inkwizycyjności. Postępowanie wszczynano wyłącznie z urzędu, toczyło się ono w formie pisemnej z zachowaniem tajności, sąd miał dochodzić prawdy materialnej przy zastosowaniu legalnej teorii dowodowej w postaci negatywnej. Franciszкана obowiązywała do lat 50. XIX w.⁹⁴

W 1853 r. na terenie zaboru austriackiego Franciszkanę zastąpił kodeks postępowania karnego. Zgodnie z tym aktem prawnym w procesie karnym obowiązywała zasada inkwizycyjności. Postępowanie wszczynano wyłącznie z urzędu, toczyło

⁹² A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Zakamycze 2002, s. 34.

⁹³ *Ibidem*, s. 224.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 48–49.

się ono w formie pisemnej z zachowaniem tajności, obowiązywała legalna teoria dowodowa, przy czym rozprawa w pierwszej instancji toczyła się ustnie. Kodeks ten obowiązywał do 1873 r.

W 1873 r. na terenach zaboru austriackiego zaczął obowiązywać nowy kodeks procedury karnej. Zgodnie z tym aktem prawnym do procedury karnej wprowadzono proces mieszany. Proces wszczynano z urzędu wedle zasad akuzacyjnych, a nie *stricte* inkwizycyjnych. Śledztwo prowadził prokurator, jednak rozprawa była jawna i ustna, a legalna teoria dowodowa ustąpiła miejsca swobodnej ocenie dowodów.

3.2.3. ZABÓR ROSYJSKI

W okresie od 1778 r. do 1807 r. procedurę karną na ziemiach objętych zaborem rosyjskim regulował Statut Litewski z 1588 r., z niezbędnymi zmianami w zakresie prawa cywilnego i karnego. Zgodnie z tym aktem prawnym obowiązywała zasada skargowości. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego obowiązywały przepisy pruskiej ordynacji kryminalnej z 1805 r. i procesowej części Franciszkany z 1803 r. W okresie Księstwa Warszawskiego proces karny miał charakter inkwizycyjny z pewnymi elementami zasady skargowości⁹⁵. Po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 r. sejm uchwalił w 1818 r. Kodeks Karzący Królestwa Polskiego, zastąpiony w 1847 r. Kodeksem Kar Głównych i Poprawczych. Zasadą było ściganie przestępstw z urzędu, ale w niektórych kategoriach przestępstw, takich jak zgwałcenie i przestępstwa seksualne, nadużycia względem współmałżonka, kradzież i oszustwo pomiędzy rodzicami a dziećmi i między małżonkami, oznaki oraz występki dzieci przeciwko rodzicom ścigane były dopiero po uzyskaniu wniosku pokrzywdzonego, a ponadto przebaczenie sprawcy przez pokrzywdzonego skutkowało umorzeniem postępowania. Śledztwo prowadzili urzędnicy sądowi mający prawo orzekania. Rozprawę główną rozpoczynało odczytanie przez sędziego referenta, członka składu orzekającego, relacji sporządzonej na podstawie materiałów zgromadzonych w toku śledztwa⁹⁶. W 1835 r. postanowieniem królewskim wprowadzono zmiany w postępowaniu karnym⁹⁷. Procedury zaborcze obowiązywały do 1876 r., kiedy to na terenie Królestwa Polskiego wprowadzono rosyjską ustawę postępowania karnego z 1864 r. Kodyfikacja ta wprowadzała proces mieszany, łączący w sobie elementy procesu inkwizycyjnego i procesu skargowego. W postępowaniu przygotowawczym dominowała zasada inkwizycyjności. Postępowanie przygotowawcze miało dwie formy: dochodzenie wstępne – prowadzone w drobniejszych sprawach przez policję oraz śledztwo – prowadzone w sprawach poważniejszych przez sędziego śledczego pod nadzorem prokuratora. Następnie sędzia śledczy przekazywał materiały śledztwa prokuratorowi, a ten sporządzał akt oskarżenia, który wносił do sądu i popierał na rozprawie. Bez aktu oskarżenia sąd nie mógł rozpoznawać sprawy. Od chwili wniesienia aktu oskarżenia domi-

⁹⁵ *Ibidem*, s. 175.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 176.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 152.

nowała zasada skargowości⁹⁸. Rosyjski kodeks postępowania karnego z 1864 r. obowiązywał na centralnych i wschodnich ziemiach polskich do 1929 r.

3.3. ZASADA SKARGOWOŚCI W OKRESIE DRUGIEJ RZECZPOSPOLITEJ I POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. na ziemiach polskich obowiązywały różne systemy prawne niejako „odziedziczone” po okresie rozbiorów. Zunifikowanie systemu prawnego i wprowadzenie jednolitych regulacji obejmujących cały kraj wymagało długich i żmudnych prac kodyfikacyjnych. Konieczność doprowadziła zatem do zachowania mocy obowiązującej prawa zaborców, które potraktowano jak polskie prawo dzielnicowe o charakterze tymczasowym. Tym sposobem w początkowym okresie Polski międzywojennej można wyróżnić trzy obszary prawa karnego procesowego, na których obowiązywały trzy kodeksy karne procesowe: na ziemiach centralnych i wschodnich – rosyjska ustawa postępowania sądowego karnego z 1864 r.; na ziemiach zachodnich – niemiecki kodeks postępowania karnego z 1877 r.; na terenach byłej Galicji – austriacki kodeks postępowania karnego z 1873 r.

W kodeksie postępowania karnego z 1928 r.⁹⁹ przejęto wiele instytucji i rozwiązań z kodeksów pozaborczych, w szczególności z kodeksu rosyjskiego, ale polski kodeks postępowania karnego z 1928 r. był generalnie oryginalnym tworem polskiej myśli prawniczej, na wskroś nowoczesnym i o wysokim poziomie techniki legislacyjnej. W polskim kodeksie postępowania karnego z 1928 r. dominującą rolę odegrała koncepcja szkoły klasycznej, z daleko posuniętą formalistyką. Kodeks reprezentował panujący w większości krajów mieszany system procesu karnego, którego główną cechą było umiejętne połączenie elementów procesu inkwizycyjnego z elementami procesu skargowego, co dawało proces trójpodmiotowy: oskarżyciel – oskarżony – sędzia. Ta mieszana forma procesu miała bardzo liberalny odcień, co przejawiało się występowaniem wielu gwarancji procesowych, które zabezpieczały jednostkę przed bezpodstawnym oskarżeniem i skazaniem. Proces dzielił się na dwa stadia: postępowanie przygotowawcze i rozprawę główną¹⁰⁰. W modelu mieszanym procesu element inkwizycyjny miał zastosowanie w postępowaniu przygotowawczym i wyrażał się w ściganiu większości przestępstw z urzędu. Element skargowy miał zastosowanie w postępowaniu sądowym i wyrażał się we wszczynaniu sprawy przed sądem na żądanie uprawnionego oskarżyciela oraz w rozdziale funkcji oskarżenia, obrony i sądenia oraz prowadzenia rozprawy głównej z zachowaniem zasady kontryktoryjności. Oskarżycielem uprawnionym był oskarżyciel publiczny co do przestępstw ściganych z urzędu i pokrzywdzony odnośnie do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego (art. 53 i 60 § k.p.k. z 1928 r.).

Pokrzywdzony, traktowany jako strona, miał możliwość w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, należące do właściwości sądów grodzkich, wniesienia i popierania oskarżenia albo obok, albo zamiast oskarżyciela publicznego.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 177.

⁹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33 poz. 313 ze zm.).

¹⁰⁰ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 373.

Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami był prokurator, a przed sądami grodzkimi funkcję tę mógł pełnić także funkcjonariusz policji i inne organa administracji w granicach określonych przez poszczególne ustawy (art. 55 i 56 § 1 k.p.k. z 1928 r.).

W przypadku wszczęcia postępowania na żądanie pokrzywdzonego prokurator mógł wystąpić z oskarżeniem, gdy uznał, że wymaga tego interes publiczny, i wówczas proces toczył się z urzędu, co jednak nie pozbawiało oskarżyciela prywatnego prawa popierania swego oskarżenia. Jeżeli prokurator odmówił ścigania przestępstwa, które należało do właściwości sądu okręgowego, pokrzywdzony mógł wystąpić do sądu apelacyjnego o zgodę na wystąpienie z oskarżeniem w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W takim przypadku prokurator mógł przystąpić do oskarżenia. Na wystąpienie z oskarżeniem przed sądem grodzkim pokrzywdzony nie potrzebował zgody¹⁰¹.

Postępowanie przygotowawcze toczyło się z urzędu, natomiast postępowanie sądowe miało charakter skargowy. Postępowanie przed sądem rozpoczynało wniesienie aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela. Gdy czynił to oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony mógł wstąpić do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego z szerokimi uprawnieniami, w tym z żądaniem rozpoznania sprawy przez sąd, gdy prokurator odmówił ścigania lub umorzył dochodzenie. Rozprawę główną poprzedzało przygotowanie do niej, w którym to stadium prezes sądu dokonywał formalnej kontroli aktu oskarżenia, a następnie zarządzał doręczenie odpisu aktu oskarżenia oskarżonemu wraz z listą osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną oraz wykazem dowodów. Prezes sądu wyznaczał także termin rozprawy głównej i zarządzał wysłanie wezwań do uczestników rozprawy. Oskarżony mógł złożyć sprzeciw wobec aktu oskarżenia, co sąd rozpoznawał na posiedzeniu niejawnym. Rozprawa główna toczyła się na zasadach skargowości, kontradiktoryjności, trójpodmiotowości (oskarżyciel – oskarżony – sędzia)¹⁰², równouprawnienia stron oraz jawności wewnętrznej i zewnętrznej, a także bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów¹⁰³.

Zasada skargowości została wyrażona w art. 2 k.p.k. z 1928 r. Zgodnie z art. 2 § 1 k.p.k. z 1928 r. sąd wszczynał postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela¹⁰⁴; zgodnie z art. 55 k.p.k. z 1928 r. oskarżyciel publiczny był zobowiązany wnosić i popierać oskarżenie o przestępstwo ścigane z urzędu¹⁰⁵; zgodnie z art. 57 k.p.k. z 1928 r. oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami był prokurator¹⁰⁶.

Przepis art. 2 k.p.k. z 1928 r. wprowadził zasadę skargowości, według której czynności sędziego były ściśle oddzielone od czynności oskarżyciela. Sędzia

¹⁰¹ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym* (cz. III – okres międzywojenny), Kraków 2002, s. 579–580.

¹⁰² T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa...*, s. 374.

¹⁰³ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce...*, s. 591–592.

¹⁰⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33 poz. 313, art. 2).

¹⁰⁵ *Ibidem*, art. 53.

¹⁰⁶ *Ibidem*, art. 55.

nie mógł wszcząć postępowania z własnej inicjatywy, lecz jedynie na wniosek oskarżyciela. W kodeksie tym użyto wyrazu „sąd” w znaczeniu ogólnym, obejmując nie tylko sąd orzekający, lecz także sędziego śledczego, który również nie miał prawa wszcząć postępowania sądowego z własnej inicjatywy (art. 247 oraz 261 i n. k.p.k. z 1928 r.). Zgodnie z tą regulacją sąd wszczynał postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela, którym w sprawach z oskarżenia publicznego przed wszystkimi sądami był prokurator, a w sądach grodzkich dodatkowo policja i inne organa administracji w granicach zakreślonych przez poszczególne ustawy (art. 57 i 58 k.p.k. z 1928 r.), tudzież pokrzywdzony (art. 67 k.p.k. z 1928 r.). Podstawowym przejawem zasady skargowości był obowiązek oskarżyciela wniesienia do sądu aktu oskarżenia, który był podstawą wszczęcia postępowania przed sądem wyrokującym¹⁰⁷. W żadnej instancji proces skargowy nie mógł się toczyć, jeśli brak było uprawnionego oskarżyciela. Jeżeli przewód sądowy w sprawie wszczętej z oskarżenia publicznego ujawnił, że czyn oskarżonego należało kwalifikować jako przestępstwo ścigane tylko w trybie oskarżenia prywatnego, trzeba było postępowanie z oskarżenia publicznego umorzyć. Wyrok umarzający postępowanie z powodu braku skargi uprawnionego oskarżyciela nie stało na przeszkodzie ponownemu postępowaniu wszczętemu wskutek skargi uprawnionego oskarżyciela¹⁰⁸.

Podobnie jak w kodeksie postępowania karnego z 1928 r., tak i w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. przyjęto mieszany (inkwizycyjno-skargowy) model procesu karnego. Zasada skargowości miała zastosowanie na etapie postępowania sądowego, a postępowanie przygotowawcze toczyło się z urzędu. Zgodnie z art. 6 k.p.k. z 1969 r. sąd wszczynał postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela¹⁰⁹, natomiast zgodnie z art. 35 § 1 k.p.k. z 1969 r. oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami był prokurator¹¹⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Borkowska-Bagieńska E., Lesiński B., *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2005.
Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Compendium*, Warszawa 2021.
Jolovich H.F., *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1954.
Klima Z.J., *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957.
Koch A., *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1967, Nr 19, z. 2.
Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Zakamycze 2002.

¹⁰⁷ Wyrok SN w sprawie I K 1288/29.

¹⁰⁸ J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecnictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 czerwca 1935 roku wraz z przepisami wprowadzającymi, wykonawczymi i dodatkowymi*, Warszawa 1935, s. 5–6.

¹⁰⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96, art. 6).

¹¹⁰ *Ibidem*, art. 35 § 1.

- Kunderowicz C., *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1985.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2015.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2008.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984.
- Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 czerwca 1935 roku wraz z przepisami wprowadzającymi, wykonawczymi i dodatkowymi*, Warszawa 1935.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I–X–XVIII w., Kraków 2002.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym* (cz. III – okres międzywojenny), Kraków 2002.
- Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2016.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1997.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009.
- Wołodkiewicz W. (red.), *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2016.

ZASADA SKARGOWOŚCI W PROCESIE KARNYM W ASPEKcie HISTORYCZNYM

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono historyczną ewolucję zasady skargowości w procesie karnym. W pierwszej kolejności omówiono początki kształtowania się zasady odnosząc się do: procesu ateńskiego i rzymskiego, zasady skargowości w okresie średniowiecza oraz początków zasady skargowości w nowożytnym procesie karnym. Przybliżono odmienności występujące w procesie angielskim oraz zagadnienie procesu mieszanego. Odrębne rozważania poświęcono procesowi skargowemu na ziemiach polskich poczynając od staropolskiego procesu sądowego, przez regulację państw zaborczych, skończywszy na zasadzie skargowości w okresie II Rzeczypospolitej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Słowa kluczowe: zasada skargowości, skarga oskarżycielska, oskarżyciel, zasady procesu karnego

HISTORICAL ASPECTS OF THE ACCUSATORIAL PROCEDURE PRINCIPLE IN A CRIMINAL TRIAL

Summary

The paper presents the historical evolution of the accusatorial procedure principle in a criminal trial. In the first place, the beginnings of the principle formulation are discussed with reference to the Athenian and Roman trials, the accusatorial procedure principle in the Middle Ages, and the beginnings of the accusatorial procedure principle in the modern criminal trial. The differences occurring in the English trial and the issue of a mixed trial are presented. Separate

deliberations are devoted to the accusatorial procedure in the Polish territories, starting from the old Polish trial, through the regulations of the states partitioning Poland, and ending with the accusatorial procedure principle in the period of the Second Republic of Poland and the Polish People's Republic.

Keywords: accusatorial procedure principle, accusatory complaint, accuser, criminal trial rules

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INSTYTUCJI PRZEDSTAWIENIA ZARZUTÓW W POLSKIM PROCESIE KARNYM

ANETA TAŃSKA-ŁAPCZYŃSKA*

1. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1928 ROKU

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. na ziemiach tworzącego się państwa polskiego obowiązywały cztery ustawy karnoprosesowe: 1) na terenie byłego zaboru pruskiego – ustawa ogólnoniemiecka z 1877 r.; 2) na terenie byłego zaboru rosyjskiego – ustawa o sądowym postępowaniu karnym z 1864 r.; 3) na terenie byłego zaboru austriackiego – ustawa karnoprosesowa z 1873 r.; 4) na terenie Spisza i Orawy, które należały do 1918 r. do Węgier – węgierski kodeks postępowania karnego z 1896 r.¹ Ogrom różnych przepisów powodował chaos i *de facto* niewydolność systemu prawnego nowego państwa. Podstawowym zadaniem państwa polskiego było więc doprowadzenie do unifikacji prawa, choć jak słusznie podkreślano – unifikacja nie oznaczała pełnej stabilizacji².

Rozpoczęto zatem intensywne prace kodyfikacyjne, czego wynikiem był m.in. projekt kodeksu postępowania karnego z 1926 r.³ Autorzy wskazanego projektu jako najczęściej stosowaną formę postępowania przygotowawczego przewidywali tzw. dochodzenie zapiskowe prowadzone wyłącznie na użytek prokuratora. Czynności wykonywane w ramach takiego dochodzenia nie miały charakteru formalnego, nie sporządzano z nich protokołów, lecz „zapiski”, które nie miały żadnej mocy dowo-

* Prokurator, uczestniczka seminarium doktorskiego; e-mail: aneta.tanska@wp.pl, ORCID: 0000-0003-4178-4713

¹ D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009, s. 21; W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 1965, s. 4 i n.; J. Koredczuk, *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym* [w:] *System prawa karnego procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2016, s. 66–89.

² S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 125; K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 672.

³ Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 kwietnia 1926 r., Warszawa–Lwów 1926–1927; por. uwagi: L. Schaffa, *Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 2 i S. Kalinowskiego, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 26 i n.

dowej dla sądu i tym samym nie mogły być odczytywane na rozprawie. Poza tym zasadniczym typem postępowania przygotowawczego projekt wprowadzał także inne jeszcze jego formy, stanowiące odstępstwo od powyższej koncepcji, na rzecz stworzenia możliwości utrwalania dowodów dla sądu już w tej fazie postępowania karnego⁴. Tak więc w zakresie pewnych ciężkich przestępstw (obligatoryjnie) oraz w sprawach bardziej zawiłych (fakultatywnie) przewidywano prowadzenie śledztwa przez organ sądowy – sędziego śledczego. Śledztwo stanowiło już pełnowartościowe stadium postępowania karnego, w którym podejrzanemu przysługiwało wiele istotnych uprawnień, a wyniki śledztwa mogły być wykorzystane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przewidziano także możliwość dokonywania tzw. czynności sądowych w ramach dochodzenia zapiskowego, co też miało pozwolić na formalne utrwalenie na użytek sądu niektórych środków dowodowych, nieosiągalnych w późniejszym czasie. W praktyce koncepcja Komisji Kodyfikacyjnej załamała się, a nieformalny charakter dochodzenia zapiskowego stał się źródłem nadużyć i ograniczenia prawa podejrzanego do obrony. Pewną fikcją okazała się również w praktyce idea niewykorzystywania wyników dochodzenia zapiskowego przez wyrokujące sądy⁵. Zapiski z dochodzenia nie mogły być wprawdzie odczytywane na samej rozprawie, znajdowały się jednak w aktach sprawy przesyłanych do sądu i mogły być odczytywane na posiedzeniach niejawnych sądów⁶, treść ich była więc znana sędziom i pośrednio mogła wpływać na ich poglądy przy wyrokowaniu. Poza tym utrwalił się w praktyce pogląd – oparty zresztą na orzeczeniach Sądu Najwyższego z 1930 r. – że na treść zapisków można było przesłuchać jako świadków tych funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali danej czynności dochodzeniowej, zwłaszcza gdy podejrzany przyznał się wówczas do winy⁷.

Dochodzenie zapiskowe nie spełniło więc przewidzianej dla niego roli – jako postępowania prowadzonego tylko dla potrzeb prokuratora – a stało się takim etapem postępowania, w którym podejrzany był pozbawiony podstawowych gwarancji procesowych. Nie był on w nim normalnie przesłuchiwany, ale „rozpytywany”, tj. przesłuchiwany w sposób nieformalny⁸. W czasie takiego „rozpytywania” przesłuchujący nie miał obowiązku informowania podejrzanego o formułowanych wobec niego zarzutach, ani też pouczenia go o prawie nieodpowiadania na stawiane mu pytania.

W takiej sytuacji dopiero z chwilą otrzymania odpisu aktu oskarżenia oskarżony miał możliwość uzyskania informacji o treści zarzutów. Ograniczenia praw podejrzanego nie były zgodne z projektem Komisji Kodyfikacyjnej, który jasno zakładał

⁴ A. Murzynowski, *Uwagi na temat modelu postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 7, s. 96.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Por. M. Siewierski, *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem*, „Archiwum Kryminologiczne” 1933, Nr 1, s. 11.

⁷ Wyrok SN z dnia 21 marca 1930 r., II K 261/30, Zb. U. 129/30; wyrok SN z dnia 27 marca 1930 r., III K 80/30, Zb. U. 155/30.

⁸ Por. J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1947, s. 245.

obowiązek informowania podejrzanego o stawianych mu zarzutach w czasie przesłuchania i w toku zaznajamiania go z zebranymi materiałami, a mimo to dochodzenie prowadzone w warunkach braku jakichkolwiek gwarancji procesowych stało się dla organów ścigania najbardziej pożądaną formą postępowania przygotowawczego⁹.

Po wprowadzeniu kolejnych poprawek ministerialnych, na początku 1928 r. ukończono prace nad nowym kodeksem postępowania karnego. W dniu 19 marca 1928 r. został on wydany rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰ i następnie wszedł w życie w dniu 1 lipca 1929 r. Z procesu skargowego zaczerpnięto wszczynanie sprawy na żądanie uprawnionego oskarżyciela, trójpodmiotowość procesu i równouprawnienie stron procesowych. Ściganie przestępców z urzędu i wymienione w Księdze IV przepisy dotyczące postępowania przygotowawczego miały swoje źródło w procesie inkwizycyjnym¹¹. Polski system procesu karnego w okresie międzywojennym nie przewidywał instytucji przedstawienia zarzutów. Postępowanie przygotowawcze miało postać dochodzenia lub śledztwa¹².

I tak dochodzenie (art. 245–260 k.p.k. z 1928 r.) prowadził prokurator lub policja. Polegało ono na zabezpieczeniu śladów przestępstwa i dowodów winy oraz na zbieraniu wstępnych informacji w celu ustalenia, czy należy wnieść akt oskarżenia lub umorzyć albo zawiesić postępowanie. Polegało ono na tzw. rozpytywaniu podejrzanych i osób, które miałyby jakiekolwiek informacje o przestępstwie lub jego sprawcy. Czynności dochodzenia nie były protokolowane, gdyż w dalszym ciągu sporządzano zapiski, które nie były odczytywane na rozprawie. Z czasem dopiero wprowadzono instytucję czynności sądowych w toku dochodzenia¹³. Sytuacja prawna podejrzanego w dalszym ciągu kształtowała się niekorzystnie. Nie dość, że nie było obowiązku zawiadamiania go o wszczęciu postępowania, to nie informowano podejrzanego nawet o stawianych mu zarzutach. Przesłuchanie w dalszym ciągu było nieformalne i ograniczało się do „rozpytywania”, podczas którego przesłuchujący nie miał obowiązku informowania o tym, że osoba, której zadawane były pytania, jest podejrzanym, co jej się zarzuca, ani też nie miał obowiązku pouczenia o prawie nieodpowiadania na pytania. Formalne przesłuchanie podejrzanego miało miejsce jedynie w razie przedsięwzięcia czynności sądowych w toku dochodzenia.

⁹ Por. O. Kryczyński, *Dochodzenie według k.p.k. w teorii i praktyce*, „Głos Sąd.” 1930, Nr 4, s. 227 i n.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33 poz. 313 ze zm.), dalej: k.p.k. z 1928 r.; zob. także L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego* (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 313) i do przepisów wprowadzających tenże kodeks (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 314), Kraków 1929.

¹¹ K. Bradliński, *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS” 2018, Nr 38, s. 38 i n.

¹² Por. A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 194 i n.; 458 i n.; S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 132 i n.; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 26 i n.; W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 33 i n.; szerzej J. Koredczuk, *Ewolucja modelu...*, s. 89-108.

¹³ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 50.

Śledztwo (art. 261–279 k.p.k. z 1928 r.) z kolei prowadzono tylko w sprawach należących do właściwości sądów przysięgłych i sądów okręgowych. Obligatoryjne było ono w sprawach o zbrodnie należące do właściwości sądów przysięgłych oraz w sprawach popieranym przez oskarżyciela posiłkowego. Śledztwo mógł prowadzić sędzia śledczy, któremu dana sprawa przypadła w drodze przyjętego w sądzie okręgowym podziału czynności, sędzia wyznaczony przez prezesa na wniosek prokuratora, sąd grodzki oraz sędzia do spraw wyjątkowego znaczenia¹⁴. Śledztwo, jako czynność ściśle sądowa, miało charakter pełnowartościowego postępowania karnego i wobec tego mogło być prowadzone wyłącznie przeciwko określonej osobie. Śledztwo miało na celu ustalenie, czy materiał do wydawania decyzji o oskarżeniu jest dostateczny. Tę formę postępowania ograniczono wyłącznie do spraw, w których wyrokowanie bez uprzedniego zebrania materiału dowodowego byłoby utrudnione. Śledztwo polegało zatem na wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy i utrwaleniu dowodów dla sądu. Sytuacja prawna podejrzanego była zdecydowanie korzystniejsza, gdyż jego przesłuchiwanie dawało większe możliwości obrony, a ponadto przysługiwało mu wiele istotnych uprawnień procesowych¹⁵.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. określał, kogo uważa się za podejrzanego, a kogo za oskarżonego. I tak ten, przeciwko komu toczyło się dochodzenie, był podejrzanym, natomiast ten, przeciwko komu wszczęto postępowanie sądowe, był oskarżonym¹⁶. Gdy w kodeksie posługiwano się w znaczeniu ogólnym pojęciem „oskarżony”, odpowiednie przepisy miały zastosowanie także do podejrzanego¹⁷ (art. 79 § 1 i 2 d.k.p.k.). Niestety sytuacja prawna osoby, wobec której toczyło się postępowanie, przedstawiała się odmiennie w zależności od tego, czy w sprawie prowadzone było dochodzenie czy śledztwo. Zgodnie bowiem z art. 80 k.p.k. z 1928 r. oskarżony podczas śledztwa lub czynności sądowych w toku dochodzenia mógł żądać, aby mu wyjaśniono, jakie przestępstwo mu zarzucono oraz jakie dowody przeciw niemu zebrano. Regulacja ta niewątpliwie nie gwarantowała podejrzanemu ochrony jego interesów – po pierwsze dlatego, że nie miała zastosowania w sprawie, w której prowadzone było dochodzenie policyjne, a po drugie było to tylko uprawnienie, któremu nie odpowiadał obowiązek po stronie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze¹⁸.

Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim systemie karnoprocesowym została właściwie przyjęta fragmentarycznie już w 1945 r. Regulacje dotyczące tej instytucji można bowiem odnaleźć w Dekrecie z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks

¹⁴ W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 33 i n.; D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem...*, s. 33.

¹⁵ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 51.

¹⁶ Było to nazewnictwo odmiennie od propozycji przedstawionej przez Komisję Kodyfikacyjną. Początkowo projekt ustawy procesowej przewidywał bowiem trzy terminy: podejrzanym – w dochodzeniu, obwinionym – na etapie śledztwa oraz oskarżonym – po uprawnieniu się aktu oskarżenia; zob. K. Agerman, J. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930, s. 166; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948, s. 366.

¹⁷ L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 309.

¹⁸ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 51; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013, s. 11 i n.; J. Koredczuk, *Ewolucja modelu...*, s. 100 i n.

wojskowego postępowania karnego¹⁹, gdzie przepis art. 166 otrzymał brzmienie: „Uznając, że dane sprawy zawierają dostateczne podstawy, oficer śledczy sporządza postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, określając osobę podejrzanego, czyn zarzucany oraz w ciągu 48 godzin ogłasza je podejrzanemu”. Instytucja ta stanowiła istotne *novum* na gruncie procedury wojskowej, zwłaszcza że nie była zawarta w Kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 r.²⁰, ale przewidziano ją już k.p.k. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR²¹. Decyzja o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej wymagała postanowienia, które powinno było zawierać: 1) określenie osoby podejrzanego, 2) czyn zarzucany podejrzanemu oraz c) kwalifikację prawną tego czynu. Postanowienie sporządzano nie tylko w śledztwie, ale i w dochodzeniu (art. 159 § 2 k.w.p.k.)²².

Słusznie podkreślano, że w postanowieniu o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej należy rozróżnić dwa aspekty. Po pierwsze, oficer śledczy lub organ prowadzący takie dochodzenie, sporządzając postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności karnej, musiał przede wszystkim skontrolować swoje ustalenia wynikające z materiałów sprawy. Ustalenia musiały być oparte na konkretnym materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, musiały stanowić zharmonizowaną całość połączoną związkiem przyczynowym i przytaczać przyjęte dowody świadczące o tym, że podejrzany jest sprawcą zarzucanego czynu. Sporządzone w ten sposób postanowienie stanowiło niejako konspekt aktu oskarżenia i określało granice, poza które akt oskarżenia wykroczyć nie mógł. Po drugie, postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej broniło też podejrzanego przed dowolnością stawianych mu zarzutów oraz przed rozszerzeniem aktu oskarżenia ponad to, co było mu zarzucone w postanowieniu. Z postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzany dowiadywał się o zarzucie i od tej chwili mógł skonkretyzować przeciwdowody i mógł przygotować swoją obronę, a także wyczerpać wszelkie środki obrony²³. Zapewnienie podejrzanemu możliwości pełnej obrony znajdowało także wyraz w treści art. 171 § 2 Kodeksu wojskowego postępowania karnego, zgodnie z którym jeśli przy sporządzaniu aktu oskarżenia zaszła potrzeba zmiany kwalifikacji prawnej czynu na surowszą lub też potrzeba oskarżenia o inny czyn, aniżeli zarzucany podejrzanemu w postanowieniu o pociągnięciu do odpo-

¹⁹ Dz.U. z 1945 r. Nr 36 poz. 216, dalej: k.w.p.k.

²⁰ Dekret Prezydenta RP z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76 poz. 537).

²¹ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 52; por. B. Ołomucki, *Postanowienie o pociągnięciu...*, s. 95.

²² J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, Nr 3, s. 369; szerzej: P. Tomaszewski, *Postępowanie przygotowawcze w wojskowym procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, Nr 3, s. 250; M. Muszkat, H. Zapolski-Downar, *Podstawowe zasady nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 3–4, s. 141; M. Frenkiel, *Wszczęcie śledztwa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, Nr 1, s. 28 i n.; J. Tylman, *Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, Nr 6, s. 161 i n.

²³ B. Ołomucki, *Postanowienie o pociągnięciu...*, s. 95 i n.; M. Muszkat, H. Zapolski-Downar, *Podstawowe zasady...*, s. 141; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 17.

wiedzialności karnej, wówczas uprawniony organ sporządzał nowe postanowienie i ogłaszał podejrzanemu, a w razie potrzeby uzupełniał śledztwo. Niewątpliwie kodeks dał ponownie wyraz zasadzie, że podejrzany musiał mieć świadomość sytuacji prawnej, w jakiej się znalazł, musiał być należycie poinformowany o grożących mu konsekwencjach. Rozwiązania tego typu chroniły podejrzanego nie tylko przed dowolnością stawianych mu zarzutów, ale także przed rozszerzaniem aktu oskarżenia ponad te zarzuty, które znajdowały się w postanowieniu o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej.

System nowego wojskowego procesu karnego, wzorowany na systemie radzieckiego procesu karnego, bardziej odpowiadał ówczesnym warunkom polityczno-prawnym niż wielokrotnie nowelizowany k.p.k. z 1928 r. Z tego też powodu zgłaszano postulaty ukształtowania modelu powszechnego postępowania przygotowawczego według wzorca przyjętego przez procedurę wojskową²⁴.

Instytucja przedstawienia zarzutów została wprowadzona do polskiej procedury karnej ustawą z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego. Była to nowa instytucja procesowa, pierwsza w systemie gwarancji procesowych, która służyła podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym²⁵. To dzieło noweli z 1955 r. ocenić należy pozytywnie – przeciwdziało bowiem pochopnemu stawianiu obywatela w stan podejrzenia bez należytej podstawy faktycznej i prawnej²⁶. Nowela wprowadziła dwa podstawowe rodzaje dochodzenia, tj. dochodzenie poprzedzające śledztwo i dochodzenie zastępujące śledztwo wraz z odmianą, tzw. dochodzeniem uproszczonym. Śledztwo natomiast było albo obligatoryjne, albo fakultatywne. Dochodzenie poprzedzające śledztwo prowadzono w sprawach, w których obowiązkowe było śledztwo, dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, a dalszym zadaniem śledztwa było zweryfikowanie dowodów już zabezpieczonych w dochodzeniu i utrwalenie nowych dowodów. Dochodzenie zastępujące śledztwo prowadzono w sprawach, w których śledztwo nie było obowiązkowe, podczas gdy dla śledztwa określono zakres spraw, w których było ono obligatoryjne. Szczególną formą tego dochodzenia było dochodzenie uproszczone, prowadzone w sprawach należących do właściwości byłych sądów grodzkich, dla których to spraw nie przewidziano postępowania przygotowawczego w formie śledztwa. Dochodzenie prowadziła Mili-

²⁴ T. Dąbrowski, *O usprawnienie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 1, s. 28.

²⁵ A. Kaftal, *Model postępowania przygotowawczego de lege ferenda w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 1989, z. 1, s. 52; M. Siewierski, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego i zmiana przepisów o rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1958, Nr 4, s. 3.

²⁶ L. Penner, *O zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1956, Nr 2, s. 42; L. Schaff, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 3, s. 498 i n.; F. Prusak, *Faktycznie podejrzany...*, s. 32 i n.; A. Zubowicz, *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, „Nowe Prawo” 1936, Nr 7–8, s. 40; M. Lityński, A. Murzynowski, *Niektóre prawa osobiste obywateli w świetle art. 74 Konstytucji PRL oraz wcześniejszych ustaw szczególnych*, „Nowe Prawo” 1957, Nr 10, s. 59–60; A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzany...*, s. 36 i n.; J. Haber, *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, z. 4, s. 136; S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 215 i n.

cja Obywatelska lub organy administracji państwowej, natomiast śledztwo prowadził prokurator (referendarz śledczy) i organy bezpieczeństwa publicznego²⁷.

Instytucja przedstawienia zarzutów miała pełne zastosowanie jedynie w śledztwie. Była ona oparta na wzorze radzieckiej instytucji procesowej „pociągnięcia do odpowiedzialności karnej”, które pokrywało się ze „wszczęciem ścigania karnego”, i stanowiła zespół czynności rozpoczynających śledztwo przeciwko osobie. Obowiązek wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów powstał z chwilą ujawnienia przez prowadzącego śledztwo sprawcy czynu²⁸. Obowiązkiem prowadzącego śledztwo (pod sankcją karną) było niezwłoczne wydanie postanowienia, gdy tylko powstała możliwość skonkretyzowania zarzutów. W takim wypadku, gdy prowadzący postępowanie posiadał dowody odnośnie do tego, że czyn popełniła określona osoba, powinien był wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów i nie mógł w żadnym wypadku przesłuchiwać tej osoby w charakterze świadka, gdyż ograniczałoby to jej prawo do obrony. Kodeks postępowania karnego stanowił, że jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku zawierały dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, to prowadzący śledztwo sporządzał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłaszał je niezwłocznie podejrzanemu, a następnie go przesłuchiwał (art. 237 § 1 k.p.k. z 1928 r.). W grę mogły wchodzić dwa momenty sporządzenia tego postanowienia. Pierwszy zbiegał się w czasie z momentem wszczęcia śledztwa i następował bezpośrednio po nim, co oznacza, że już w momencie wszczęcia śledztwa występowała osoba podejrzana o popełnienie danego przestępstwa. Drugi moment sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów dotyczył sytuacji, gdy śledztwo wszczynano w sprawie (*in rem*), a osoba podejrzana pojawiała się dopiero po pewnym czasie, w toku prowadzonego śledztwa.

Ogłoszenie zarzutów następowało niezwłocznie po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Dopiero ogłoszenie zarzutów uprawniało do przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego. Przesłuchanie to powinno było nastąpić natychmiast po ogłoszeniu treści postanowienia²⁹. W wyjątkowych wypadkach, gdy niezwłoczne ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów utrudniłoby w poważnym stopniu postępowanie karne, ogłoszenie tego postanowienia mogło być odroczone najdalej do 14 dni, przy czym odroczenie wymagało pisemnej zgody prokuratora (art. 237 § 3 k.p.k. z 1928 r.). Działanie w tym trybie nie zwalniało prowadzącego śledztwo od obowiązku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zostawało bowiem odroczone nie wydanie postanowienia, lecz ogłoszenie treści tego postanowienia podejrzanemu.

Sprawcę ujętego na gorącym uczynku lub w czasie pościgu wolno było jedynie wyjątkowo przesłuchać „w charakterze podejrzanego” jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także w wypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności gdy zwłoka mogłaby spowodować zatarcie śladów prze-

²⁷ D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem...*, s. 98 i n.

²⁸ L. Schaff, *Nowa reforma...*, s. 28.

²⁹ M. Frenkiel, *Niektóre zagadnienia postępowania przygotowawczego w związku z nowelizacją KWPK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1956, Nr 1, s. 43.

stępstwa i zachodziły warunki niezbędne do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów określonej osobie (art. 153 § 3 k.p.k. z 1928 r.)³⁰.

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawierało – oprócz wskazania osoby podejrzanej – szczegółowe określenie zarzucanego czynu oraz wskazanie kwalifikacji prawnej tego czynu. W ten sposób postanowienie to określało ramy podmiotowe, faktyczne i prawne postępowania przygotowawczego³¹. Pewne różnice w zakresie instytucji przedstawienia zarzutów widoczne były w dochodzeniu, a mianowicie: 1) w dochodzeniu poprzedzającym śledztwo nie można było przesłuchiwać nikogo w charakterze podejrzanego³² (z wyjątkiem przesłuchania schwytanego na gorącym uczynku); 2) w dochodzeniu zastępującym śledztwo nie stosowano przepisów o odroczeniu ogłoszenia postanowienia; 3) w dochodzeniu uproszczonym, w sprawach należących do właściwości byłych sądów grodzkich, nie wydawano postanowienia o przedstawieniu zarzutów³³. Od momentu przedstawienia zarzutów osoba ta stawała się „podejrzany” w rozumieniu prawa, tj. tą osobą, przeciwko której skierowane jest postępowanie karne i której przysługują przewidziane przez prawo uprawnienia (np. prawo nieodpowiadania na zadawane pytania, prawo składania wyjaśnień co do treści zarzutów, zgłaszanie wniosków o przesłuchanie świadków, o przeprowadzenie ekspertyzy, o dołączenie do sprawy innych dowodów, prawo wnoszenia zażalenia na czynności prowadzącego śledztwo lub dochodzenie)³⁴.

Wprowadzona instytucja przedstawienia zarzutów niewątpliwie umacniała prawo podejrzanego do obrony również w tym sensie, że wyznaczała ściśle ramy śledztwa lub dochodzenia. Zmiana tych ram, tj. rozszerzenie śledztwa lub dochodzenia, rozbudowanie zarzutów, musiały być podane do wiadomości podejrzanego w tym celu, by wiedział, co mu się zarzuca w każdym stadium śledztwa i aby mógł się bronić przed przedstawionymi zarzutami. Instytucja ta stanowiła z jednej strony zaporę przeciwko pochopnemu stawianiu obywatela w sytuacji podejrzanego i stosowaniu środków zapobiegawczych w stosunku do osoby, co do której brak jest dostatecznych dowodów przemawiających za popełnieniem przez nią przestępstwa. Z drugiej strony uniemożliwiała odsunięcie podejrzanego od udziału w sprawie, pozbawienia go możliwości obrony przed zarzutem oskarżenia³⁵.

W związku z tym, że w toku śledztwa organy prokuratury nagminnie korzystały z przepisu art. 241 k.p.k. z 1928 r., zgodnie z którym prowadzący śledztwo mógł zlecić Milicji Obywatelskiej dokonanie określonych czynności śledczych³⁶,

³⁰ S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957, s. 48; C. Golik, *Moment procesowej skuteczności przedstawienia zarzutów w sposób uproszczony*, „Prokuratura i Prawo” 2020, Nr 2, s. 20 i n.

³¹ L. Schaff, *Nowa reforma...*, s. 505; J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia...*, s. 372.

³² L. Schaff [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 261 i n.

³³ D. Kaczorkiewicz, D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów i jej konsekwencje procesowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 1, s. 140; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 21 i n.

³⁴ L. Penner, *O zmianie przepisów...*, s. 42.

³⁵ *Ibidem*, s. 43.

³⁶ W Zarządzeniu Prokuratora Generalnego Nr 40/59 w sprawie stosowania Ustawy z 18 czerwca 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, w części dotyczącej postępowania

dlatego też przesądzono o konieczności zalegalizowania tego stanu, stwarzając jednocześnie odpowiednie gwarancje prawidłowego przebiegu postępowania. Z tego powodu ustawą z dnia 18 czerwca 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego³⁷ uzupełniono przepisy dotyczące przedstawienia zarzutów, dodając m.in. art. 237 § 4 k.p.k. z 1928 r., zgodnie z którym w przypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności gdy zwłoka mogłaby spowodować zatarcie śladów przestępstwa, a zachodziły warunki niezbędne do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów określonej osobie, Milicja Obywatelska mogła w toku śledztwa powierzonego przesłuchać tę osobę w charakterze podejrzanego, jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W takim przypadku prokurator w ciągu trzech dni od daty przesłuchania podejrzanego przez Milicję Obywatelską wydawał postanowienie w przedmiocie przedstawienia zarzutów (art. 237 § 5 k.p.k. z 1928 r.). W doktrynie zwracano przy tym uwagę, że przepis ten, jako zawierający upoważnienie szczególne, nie mógł być stosowany w drodze analogii do dochodzenia poprzedzającego śledztwo. W dochodzeniu tym przesłuchanie podejrzanego było bowiem niedopuszczalne, za wyjątkiem przypadku zatrzymania na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem (art. 153 § 3 k.p.k. z 1928 r.)³⁸.

2. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1969 ROKU

Wprowadzona nowelizacją z 1955 r. instytucja przedstawienia zarzutów została przejęta do kodeksu postępowania karnego z 1969 r.³⁹ Poza wprowadzeniem do niej pewnych modyfikacji nie zmieniły się jej główne założenia. Z unormowań z 1955 r. nie przejęto natomiast przepisów sankcjonujących odpowiedzialność karną za niewydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, wprowadzając w to miejsce jednocześnie postanowienie, że po skierowaniu podejrzenia przeciwko określonej osobie nie wolno było jej przesłuchiwać w charakterze świadka, gdyż ograniczyłoby to jej prawo do obrony. Zniesiono poza tym przepis pozwalający wyjątkowo odroczyć ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów na okres do 14 dni⁴⁰.

W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. utrzymano dwie formy postępowania przygotowawczego, ustalone w polskim ustawodawstwie na mocy Dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego: śledztwo i dochodzenie, które były równorzędnymi, równoważnymi formami w znaczeniu procesowym. Były to co prawda dwie wyodrębnione formy postępowania przygotowawczego, jednak swym wewnętrznym układem i strukturą poszczególnych

przygotowawczego stwierdzono wręcz: „Potrzeby praktyki doprowadziły do rozszerzającej interpretacji tych przepisów (art. 241 i 245 § 2 k.p.k. z 1928 r.), a nawet w niektórych sprawach, pod postacią zleconych czynności względnie dochodzenia przedśledczego, MO faktycznie prowadziła śledztwo”, „Biuletyn Politechniki Gdańskiej” 1960, Nr 1–2, s. 103.

³⁷ Dz.U. z 1959 r. Nr 36 poz. 229.

³⁸ L. Schaff [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu...*, s. 258.

³⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13 poz. 96 ze zm.), dalej: k.p.k. z 1969 r.

⁴⁰ D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 31.

ogniów procesowych były do siebie bardzo podobne, a nawet w wielu czynnościach identyczne⁴¹. Śledztwo prowadził prokurator (tzw. śledztwo własne), przy czym mógł on powierzyć prowadzenie śledztwa organom Milicji Obywatelskiej (tzw. śledztwo powierzone). Dochodzenie przeprowadzała Milicja Obywatelska z własnej inicjatywy lub na polecenie prokuratora (art. 265 § 1 k.p.k. z 1969 r.).

Przedstawienie zarzutów określonej osobie miało miejsce, gdy zebrane dane zawierały ku temu dostateczne podstawy, a zatem zaistniały określone warunki, które decydowały o procesowej dopuszczalności i skuteczności wskazanej instytucji. Zgodnie z art. 269 k.p.k. z 1969 r., jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego lub zebrane w jego toku zawierały „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”, sporządzano postanowienie o przedstawieniu zarzutów i ogłaszano je niezwłocznie podejrzanemu oraz go przesłuchiowano. Istnienie „dostatecznych podstaw” było zatem warunkiem niezbędnym do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli dane zebrane w toku postępowania przygotowawczego zawierały dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, to miał zastosowanie art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r., nakazujący sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i niezwłoczne ogłoszenie go podejrzanemu. Nie było natomiast dopuszczalne przesłuchiwanie tego rodzaju osoby w charakterze świadka ze względu na gwarancję określoną w art. 63 k.p.k. z 1969 r., ustanawiającym prawo podejrzanego do odmowy składania wyjaśnień⁴². Orzeczenie to zwracało uwagę na gwarancyjny charakter przedstawienia zarzutów i zakaz dowolnej zmiany roli procesowej podejrzanego. W szczególności trafne było zwrócenie uwagi na niedopuszczalność przesłuchiwania osoby w charakterze świadka wtedy, gdy istniały dostateczne podstawy do przedstawienia jej zarzutów. Waga tego zakazu ujawniała się w kontekście naruszenia gwarancji określonych w art. 63 k.p.k. z 1969 r., który to przepis ustanawiał m.in. prawo podejrzanego do odmowy składania wyjaśnień⁴³.

W doktrynie podkreślano ponadto, że określonej osobie, przeciwko której zebrano dowody dające „dostateczne podstawy” w rozumieniu art. 269 k.p.k. z 1969 r., można było przedstawić zarzuty jedynie wówczas, gdy proces karny dopuszczalny był w ogóle przeciwko osobie, której zarzuty zamierzano przedstawić (art. 11 k.p.k. z 1969 r.). A zatem oprócz istnienia przesłanek faktycznych (dających dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów), zdaniem niektórych zachodziła także konieczność zebrania danych o osobie podejrzaney, której zamierzano przedstawić zarzuty (art. 8 § 1 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 61 § 2 k.p.k. z 1969 r.) i jednocześnie nie mogły istnieć przesłanki wyłączające ściganie karne takiej osoby⁴⁴. Był to niewątpliwie pogląd chybiony, zwłaszcza w kontekście zbierania danych o osobie, której zamierzano przedstawić zarzuty. Takie dane dla sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie mają znaczenia. Mało

⁴¹ K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 372.

⁴² Wyrok SN z dnia 21 stycznia 1982 r., II KR 338/81, OSNKW 1982, Nr 3, poz. 14.

⁴³ F. Prusak, *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1982*, „Nowe Prawo” 1983, Nr 9–10, s. 186 i n.

⁴⁴ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia zarzutu w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, Nr 3–4, s. 41.

tego, nie znajdowały i w dalszym ciągu nie znajdują żadnego oparcia w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów przeobrażało postępowanie „w sprawie” w śledztwo lub dochodzenie „przeciwko osobie”. Wydanie takiego postanowienia w stosunku do określonej osoby było momentem, w którym otrzymywała ona status procesowy podejrzanego (art. 61 § 1 k.p.k. z 1969 r.). Inaczej mówiąc, był to etap procesu, w którym postępowanie przygotowawcze przechodziło od stopnia domniemania lub podejrzenia do stopnia dostatecznego podejrzenia, a nawet przekonania o tym, że konkretna osoba jest sprawcą czynu przestępnego⁴⁵. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawierało obowiązkowo: wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej (art. 269 § 2 k.p.k. z 1969 r.). W porównaniu z poprzednim stanem prawnym w kodeksie z 1969 r. zawarto wymóg „dokładnego” określenia zarzucanego czynu. Oznaczało to, że nie wystarczało sformułowanie zarzutu w sposób powtarzający ustawowe znamiona czynu, lecz konieczne było opisanie działania podejrzanego i tym samym spowodowanego skutku, tj. wskazanie, na czym polegało działanie sprawcy i jakiego było rodzaju oraz w jakich rozmiarach nastąpił skutek. Opis czynu miał być ujęty zwięźle, podobnie jak w konkluzji aktu oskarżenia lub w wyroku, jednakże w sposób dostatecznie orientujący podejrzanego, co mu się zarzuca, aby wiedział, przed czym ma się bronić⁴⁶.

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. do części składowych instytucji przedstawienia zarzutów (poza istniejącymi w poprzedniej ustawie, tj. sporządzeniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłocznym ogłoszeniem jego treści podejrzanemu i przesłuchaniem podejrzanego) wprowadził czynności uzupełniające w postaci: 1) pouczenia podejrzanego o prawie do żądania uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów; 2) sporządzenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i ogłoszenia lub doręczenia podejrzanemu w terminie 14 dni, przy czym termin ten rozpoczynał się od zgłoszenia żądania przez podejrzanego. Nowością – w porównaniu z k.p.k. z 1928 r. (po nowelizacji z 1955 r.) – był właśnie art. 269 § 3 k.p.k., który stanowił, że uzasadnienie postanowienia sporządzało się na żądanie podejrzanego i ogłaszało lub mu je doręczano w terminie 14 dni. O prawie takiego żądania należało pouczyć podejrzanego, przy czym pouczenie to było bezwzględnie obowiązkowe. W ten sposób kodeks w pełni podtrzymywał zasadę, że w nowoczesnym procesie podejrzany miał prawo żądać, aby poinformowano go nie tylko co, ale i na jakiej podstawie mu się zarzuca. Bez tego prawo podejrzanego do obrony jego interesów byłoby iluzoryczne i w praktyce niewykonalne⁴⁷.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 40.

⁴⁶ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 364; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 207; por. także postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 lutego 1995 r., II AKz 23/95, OSA 1995, z. 4, poz. 21.

⁴⁷ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania...*, s. 329 i n; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Mały komentarz*

Dopuszczalne było jednak odstępianie od typowej instytucji przedstawienia zarzutów w dochodzeniu w niezbędnym zakresie (art. 276 k.p.k. z 1969 r.), w śledztwie powierzonym (art. 264 § 2 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.) lub w zakresie czynności powierzonych (art. 264 § 2 pkt 2 k.p.k. z 1969 r.) oraz w dochodzeniu uproszczonym (art. 422 § 1 k.p.k. z 1969 r.). W toku dochodzenia w niezbędnym zakresie można było odstąpić od stosowania instytucji przedstawienia zarzutów, gdyż przepis art. 276 k.p.k. z 1969 r. przewidywał możliwość odstąpienia od tych zasad w wypadkach niecierpiących zwłoki, a w szczególności gdy zwłoka w przesłuchaniu podejrzanego mogłaby spowodować zatarcie śladów i dowodów przestępstwa, np. wpłynąć na treść wyjaśnień współpodejrzanych lub na treść zeznań świadków. Jeśli materiały sprawy uzasadniały skierowanie postępowania przeciwko danej osobie, a więc występowały warunki do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 276 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r.), ustawodawca upoważnił Milicję Obywatelską do niezwłocznego przesłuchania tej osoby w charakterze podejrzanego. Przesłuchanie rozpoczynało się od ustnej, zaprotokołowanej informacji o treści zarzutu, co też pociągało za sobą konieczność wyjaśnienia podejrzanemu, w jakim charakterze miał być przesłuchany⁴⁸. W każdym przypadku przesłuchania osoby w tym trybie prokurator – najdalej w ciągu trzech dni (od 1995 r. – w ciągu pięciu dni)⁴⁹ od przesłuchania – wydawał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub postanowienie o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zatwierdzenie przesłuchania musiało nastąpić w każdym przypadku, nawet wtedy gdy sprawa kwalifikowała się do prowadzenia w formie dochodzenia, w którym MO mogła przecież samodzielnie wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Prokurator po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów ponownie przesłuchiwał podejrzanego.

To samo uregulowanie, zawarte w art. 276 § 1 k.p.k. z 1969 r., miało zastosowanie w śledztwie powierzonym (art. 264 § 2 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.) lub w zakresie czynności powierzonych (art. 264 § 2 pkt 2 k.p.k. z 1969 r.). Podobnie nie było wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w dochodzeniu prowadzonym w trybie uproszczonym (art. 422 § 1 k.p.k. z 1969 r.)⁵⁰. Konieczne było jednak powiadomienie podejrzanego o treści zarzutu, przesłuchanie go na tę okoliczność i tym samym odnotowanie tego faktu w protokole przesłuchania. „Uproszczone” przedstawienie zarzutów w k.p.k. z 1969 r. zostało unormowane znacznie bardziej precyzyjnie niż w poprzedniej kodyfikacji procedury karnej, a treść odpowiednich przepisów odnosiła się także do procesowego momentu realizacji przedstawienia

do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1988, s. 213 i n; zob. także F. Prusak, *Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1970, Nr 4, s. 31 i n.

⁴⁸ D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 33 i n; F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 145; J. Tylman [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 193; por. także M. Kowalski, *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 1, s. 33 i n.

⁴⁹ E. Skrętowicz, *Faktycznie podejrzany w polskim procesie karnym* [w:] *Węzłowe zagadnienia procedury karnej*. Księga ku czci Prof. A. Murzynowskiego, red. P. Kruszyński, Warszawa 1997, s. 197.

⁵⁰ J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia...*, s. 375.

zarzutów w taki sposób. Zgodnie bowiem z treścią art. 276 § 1 zd. 2 k.p.k. z 1969 r. „przesłuchanie rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu”, przy czym – co istotniejsze – art. 422 § 1 zd. 2 k.p.k. z 1969 r. wyraźnie wskazuje, że „osobę tę od chwili rozpoczęcia przesłuchania uważa się za podejrzanego”⁵¹.

Szczególny tryb pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przewidziano w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (art. 415–417 k.p.k. z 1969 r.)⁵². Specyfika tego trybu polegała na tym, że w sytuacji przebywania oskarżonego za granicą ustawa zezwalała na niestosowanie przepisów, których nie można było wykonać z powodu nieobecności oskarżonego (art. 416 k.p.k. z 1969 r.). W kontekście przedstawienia zarzutów oznaczało to tyle, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej następowało już w drodze wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, bez konieczności ogłoszenia go podejrzanemu i przesłuchania go w tym charakterze. Wobec tego organ procesowy miał dwie drogi postępowania: albo doręczyć obrońcy oskarżonego, którego udział w tym postępowaniu był obowiązkowy, postanowienie o przedstawieniu zarzutów, albo zwrócić się o przesłuchanie podejrzanego do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych⁵³. Sytuacja obrońcy w tym postępowaniu była dość specyficzna, zwłaszcza że pozbawiony on był kontaktu z oskarżonym. Przyjmowano wobec tego, że obrońca ma szersze uprawnienia z uwagi na szczególne cechy tego trybu. Mógł on zatem cofać wnioski dowodowe złożone uprzednio albo przyjmować doręczenia, które według ustawy były skuteczne w stosunku do samego oskarżonego⁵⁴.

W sytuacji gdy w toku toczącego się postępowania ujawniono nowe dowody i okoliczności, mające istotne znaczenie z punktu widzenia kształtu uprzednio przedstawionych zarzutów, w art. 270 k.p.k. z 1969 r. przewidziano możliwość modyfikacji przedstawienia zarzutów. Akt pociągnięcia do odpowiedzialności karnej musiał bowiem odzwierciedlać rzeczywistą sytuację dowodową. Zgodnie z tym przepisem nowe postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydawano wówczas, gdy w toku postępowania przygotowawczego okazało się, że: 1) podejrzanemu należy zarzucić ponadto czyn nieobjęty wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów albo 2) podejrzanemu należy zarzucić czyn w zmienionej w istotny sposób postaci lub też 3) że zarzucany czyn należy zakwalifikować

⁵¹ C. Golik, *Moment procesowej...*, s. 22.

⁵² A. Bulsiewicz, *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 7, s. 72 i n.; S. Waltoś, *Tryb postępowania karnego w stosunku do nieobecnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, Nr 2, s. 198 i n.; S. Stachowiak, *Rodzaje postępowania pod nieobecność oskarżonego w sądzie I instancji*, „Nowe Prawo” 1970, Nr 4, s. 530 i n. Należy przy tym zwrócić uwagę, że koncepcja tego postępowania była już wcześniej znana ustawodawstwu polskiemu – np. ustawa z dnia 23 czerwca 1939 r. o szczególnej odpowiedzialności w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa (Dz.U. z 1939 r. Nr 57 poz. 367), Dekret z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. z 1944 r. Nr 4 poz. 21), art. 297–300 k.w.p.k. z dnia 23 czerwca 1945 r. (Dz.U. z 1945 r. Nr 3 poz. 216) oraz art. 222–226 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz.U. z 1971 r. Nr 28 poz. 260).

⁵³ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 177 i n.

⁵⁴ Por. S. Śliwiński, *Polski proces...*, s. 272.

z surowszego przepisu⁵⁵. Podany przepis wyliczał trzy sytuacje, w których wydawano nowe postanowienie o przedstawieniu zarzutów, z czego w pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z uzupełniającym postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, a w drugim i trzecim – z postanowieniem zmieniającym przedstawione wcześniej zarzuty. Zarówno uzupełnienie, jak i zmiana postanowienia o przedstawieniu zarzutów musiały być dokonane w takim samym porządku procesowym jak przedstawienie zarzutów. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, zmianie i uzupełnieniu, ogłoszenie ich treści podejrzanemu i związane z tym przesłuchanie go, w śledztwie należało do obowiązków prokuratora – niezależnie od tego, czy prowadził je sam, czy też za pośrednictwem innych organów (art. 264 § 3 k.p.k. z 1969 r.). W dochodzeniu czynności te wykonywał samodzielnie prowadzący postępowanie przygotowawcze. Postanowienie o przedstawieniu, zmianie i uzupełnieniu zarzutów wydawane przez organy dochodzące nie wymagały aprobaty prokuratora.

Pomimo że regulacje dotyczące instytucji przedstawienia zarzutów w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. zostały ocenione przez doktrynę pozytywnie, nie obyło się bez słów krytyki i wysuwania postulatów. Podkreślano, że w art. 269 k.p.k. z 1969 r. brak jest wzmianki o udziale obrońcy w czynnościach związanych z przedstawieniem zarzutów, przez co dopuszczenie obrońcy do udziału we wskazanych czynnościach było dopuszczeniem warunkowym, uzależnionym od „interesu śledztwa lub dochodzenia”. Zgodnie bowiem z treścią art. 273 § 2 k.p.k. z 1969 r. prokurator mógł odmówić żądaniu ze względu na interes śledztwa lub dochodzenia. Zdaniem niektórych uznaniowy udział obrońcy w czynnościach przedstawienia zarzutów należało uznać za mankament ówczesnego unormowania omawianej instytucji. Organy ścigania bardzo szeroko interpretowały bowiem pojęcie „interesu śledztwa lub dochodzenia” i w praktyce jedynie wyjątkowo dopuszczały obrońcę do udziału w czynnościach związanych z przedstawieniem zarzutów. Obrońcy z kolei, nie chcąc prowadzić żmudnych pertraktacji z prokuratorami, sami rezygnowali z udziału w czynnościach przedstawienia zarzutów⁵⁶. Postulowano wobec tego, by do znowelizowanej ustawy procesowej wprowadzono bezwarunkowy obowiązek dopuszczenia obrońcy do udziału w czynnościach przedstawienia zarzutów. Wprowadziłoby to w postępowaniu przygotowawczym namiastkę elementów kontradyktoryjności i jawności, a także zmusiłoby organy do rozważniejszych decyzji w przedmiocie przedstawiania określonym osobom zarzutów⁵⁷.

Kwestionowano ponadto określenie, jakiego użył ustawodawca w treści art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r., a mianowicie „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”. Zaznaczano, że jest to określenie bardzo ogólne i tym samym mało zrozumiałe, zwłaszcza dla nieprokuratorskich organów ścigania, dlatego też

⁵⁵ Z. Młynarczyk, *Przedstawienie zarzutów, badanie wniosków dowodowych, niektóre czynności dowodowe oraz zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, Nr 7–8, s. 131 i n.

⁵⁶ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia...*, s. 50 i n.

⁵⁷ *Ibidem*; zob. także P. Kruszyński, *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle postulatów de lege ferenda*, „Palestra” 1989, Nr 8–10, s. 68 i n.

bardziej czytelne byłoby sformułowanie: „dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba”.

Wskazywano także na konieczność dokonania korekty uprawnienia podejrzanego w przedmiocie żądania pisemnego uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zgodnie bowiem z art. 269 § 3 k.p.k. z 1969 r. pouczenie podejrzanego o prawie żądania uzasadnienia postanowienia na piśmie powinno być zgłoszone (co wynika z istoty samej czynności) w czasie przedstawiania zarzutów, z reguły po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W tym też czasie podejrzany musiał oświadczyć, czy żąda sporządzenia uzasadnienia na piśmie. Późniejsze żądanie, tzn. oświadczenie złożone po dokonaniu czynności składających się na przedstawienie zarzutów, było nieskuteczne⁵⁸.

Co istotne, przepisy dotyczyły jedynie pisemnego uzasadnienia, a pomijały możliwość ustnego podania podstaw przedstawienia zarzutów. Zdaniem krytykujących wskazane rozwiązania podejrzany powinien mieć prawo do żądania nie tylko pisemnego, ale również ustnego uzasadnienia podstawy zarzutów, i to aż do czasu zakończenia postępowania przygotowawczego⁵⁹.

3. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1997 ROKU

W związku z nasilającą się krytyką kodeksu postępowania karnego powołane już w 1973 r. zespoły opracowywały co prawda projekty aktów nowelizujących kodeksy karne – w tym również kodeks postępowania karnego z 1969 r. – jednak nigdy nie nadano tym aktom im dalszego biegu. W 1987 r. Prezes Rady Ministrów powołał Komisję ds. reformy prawa karnego, a w jej ramach Zespół prawa karnego procesowego, który składał się w około 50% z przedstawicieli praktyki. W trakcie prac Zespołu zmieniały się jednak priorytety. Początkowo silnie były eksponowane prawa oskarżonego i pokrzywdzonego oraz demokratyzacja i liberalizacja procedury karnej, co stanowiło oczywistą odpowiedź na ówczesne oczekiwania społeczne. Po pewnym czasie prawa człowieka, a więc przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego, zeszły na drugi plan – najważniejsze stały się uproszczenia, przyspieszenia oraz miarkowanie obciążeń organów ścigania i sądów. Zespół jednak, również z własnej inicjatywy, poniechał – w racjonalnych granicach – daleko idącej liberalizacji postępowania karnego⁶⁰.

Począwszy od 1990 r. powstawały kolejne projekty kodeksów, poddawane szerokiej dyskusji, przy czym ostatni już projekt, po wymaganych uzgodnieniach międzyresortowych, przekazany został do sejmu w dniu 18 sierpnia 1995 r. Zawarte w projekcie rozwiązania były wnikliwie analizowane i niejednokrotnie korygowane.

⁵⁸ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania...*, s. 364.

⁵⁹ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia...*, s. 51.

⁶⁰ J. Tylman, *Nowy Kodeks postępowania karnego w świetle pierwszych jego ocen*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10, s. 109.

W kodeks postępowania karnego z 1997 r.⁶¹ starano się bowiem odpowiedzieć na oczekiwania społeczne demokratyzacji prawa karnego procesowego i wprowadzić takie zmiany w postępowaniu karnym, które odpowiadałyby idei państwa prawa. Wynikały one także z międzynarodowych zobowiązań Polski i potrzeby dostosowania polskiego prawa do standardów europejskich. Równocześnie chodziło o to, aby nowy kodeks usprawnił w racjonalny sposób postępowanie karne, czynił je bardziej skutecznym oraz pozwalał szybciej i taniej zwalczyć drobną i średnią przestępczość, umożliwiając koncentrację sił i środków na przestępstwach najpoważniejszych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku społecznego i bezpieczeństwa państwa⁶².

Z opracowań zawartych w wydanym w 1998 r. specjalnym numerze „Państwa i Prawa”, poświęconym kodyfikacji karnej, wynikała ogólnie pozytywna ocena kodeksów (kodeks karny, kodeks karny wykonawczy, kodeks postępowania karnego wraz z ustawą – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego). Dokonana m.in. analiza kilkudziesięciu merytorycznych publikacji poświęconych k.p.k., które ukazały się na temat jego projektu, a następnie uchwalonego już kodeksu, uzasadniała wniosek, że prawie wszyscy autorzy znajdowali wyraźnie więcej zalet nowego kodeksu niż powodów do jego krytyki. Dotyczyło to także oceny pragmatyzmu ustawodawcy i tendencji do usprawnienia procesu; podkreślany był fakt, że kodeks odpowiada na zapotrzebowanie praktyki dalszego uproszczenia procedury i odciążenia przez nowe konstrukcje prawne organów ścigania i sądów⁶³.

Obowiązujące przepisy dotyczące przedstawienia zarzutów nie różnią się zasadniczo od rozwiązań przyjętych w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Nie wprowadzono w tym zakresie radykalnych zmian. Kodeksem postępowania karnego z 1997 r. zmieniono m.in. podstawę konieczną do przedstawienia zarzutów konkretnej osobie poprzez zastąpienie podstawy z art. 269 k.p.k. z 1969 r., wyrażonej słowami: „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”, sformułowaniem: „dostateczne podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba”. Jest to niewątpliwie wyrażenie dużo bardziej precyzyjne. Ustawa wymaga zatem nie tylko dowodów uprawdopodobniających sam fakt popełnienia określonego czynu, ale także to, że został on popełniony przez określoną osobę. Prawdopodobieństwo to musi być przy tym na tyle wysokie, aby wyłączało w takim samym stopniu prawdopodobieństwo sprawstwa w stosunku do innych osób⁶⁴.

Nowy k.p.k., czego nie było w k.p.k. dotychczasowym, określa również, co powinno zawierać uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów

⁶¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89 poz. 555 ze zm.) ze szczególnym uwzględnieniem zmian z dnia 10 stycznia 2003 r. oraz z dnia 29 marca 2007 r.

⁶² Zob. *Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu postępowania karnego* [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 393; zob. także S. Waltoś, *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10, s. 109; A. Gaberle, *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 5, s. 31 i n.

⁶³ Zob. np. J. Tylman, *Nowy kodeks...*, s. 132 i n.; S. Waltoś, *Nowa polska...*, s. 95 i n.; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, PiP 1997, z. 8, s. 3 i n.; T. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 32.

⁶⁴ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Tom I, Warszawa 1955, s. 65 i n.

w przypadku zgłoszenia takiego żądania przez podejrzanego. Uzasadnienie ma więc w szczególności wskazywać fakty i dowody przyjęte za podstawę zarzutów (art. 313 § 4 k.p.k.). Dowolność w tym przedmiocie jest zatem niemożliwa.

Ważnym *novum* w stosunku do poprzednich rozwiązań było także wprowadzenie obowiązku pouczenia podejrzanego przed pierwszym przesłuchaniem o jego uprawnieniach, a także o obowiązkach i możliwych konsekwencjach, przy czym pouczenie to ma być dokonane na piśmie, które wręcza się podejrzanemu, a którego otrzymanie potwierdza on własnoręcznym podpisem. Tym samym odpadają wszelkie wątpliwości, czy pouczenie jest wystarczające i prawidłowo sformułowane.

Innym, nowo wprowadzonym uprawnieniem podejrzanego jest obowiązek przesłuchania go z udziałem ustanowionego obrońcy, jeżeli podejrzanego tego żąda, przy czym o uprawnieniu tym należy także podejrzanego pouczyć na piśmie (art. 301 k.p.k.). Wzmacnia to niewątpliwie możliwość pełnej realizacji prawa podejrzanego do obrony⁶⁵.

Istotną zmianę przepisów kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w zakresie przedstawienia zarzutów wprowadziła ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych⁶⁶. Uzupełniono wówczas treść art. 313 § 1 k.p.k. w ten sposób, że po sformułowaniu: „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go”, dodano wyrażenie: „chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju”.

Jeszcze przed nowelizacją podnoszono w orzecznictwie, iż wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucane jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzej. Słusznie podkreślano, że wymaganie, by w takiej sytuacji uznać, że przedstawienie zarzutów następuje dopiero po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniu podejrzanego, prowadziłoby do paraliżu postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w kontekście ujęcia sprawy⁶⁷. Regulacja ta rozwiązała

⁶⁵ S. Wyciszczak, *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, Prok. i Pr. 1997, Nr 12, s. 46 i n.

⁶⁶ Dz.U. z 2003 r. Nr 17 poz. 155 ze zm.

⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/2001, OSN 2002, Nr 1, poz. 8 z aprobowaną glosą R.A. Stefańskiego, „Prokuratura i Prawo” 2002, Nr 5, s. 84 i n. Zob.: „[...] ustawodawca wyraźnie uregulował postępowanie w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych. Regułą jest, że w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 249 § 2 k.p.k.) oraz przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd lub prokurator stosujący środek jest obowiązany przesłuchać podejrzanego lub oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się, lub jego nieobecności w kraju (art. 249 § 3 k.p.k.). W wypadku gdy podejrzanego ukrywa się, można wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu bez względu na to, czy nastąpiło przesłuchanie podejrzanego (art. 279 § 2 k.p.k.).

w sposób ostateczny wątpliwości w sytuacji, gdy nie było możliwości ogłoszenia zarzutu i przesłuchania podejrzanego we wskazanych powyżej sytuacjach faktycznych. W toku prac legislacyjnych precyzyjnie wyjaśniono, iż skutek przedstawienia zarzutów ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi wejścia w status podejrzanego będzie miało takie sporządzenie postanowienia, którego nieogłoszenie i niepołączenie z przesłuchaniem będzie wiązało się tylko z nieobecnością podejrzanego z powodu ukrywania się lub nieobecności w kraju⁶⁸.

Wspomnianą nowelizacją wprowadzono również charakterystyczną dla dochodzenia uproszczoną formę przedstawienia zarzutów. Odstąpiono wobec tego od obowiązku sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (chyba że podejrzany był zatrzymany lub tymczasowo aresztowany), przyjmując, że przesłuchanie osoby podejrzanego rozpoczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania (art. 325g § 1 k.p.k.). Od chwili rozpoczęcia przesłuchania osobę tę uważano za podejrzanego (art. 325g § 2 k.p.k.).

Pojawiające się kontrowersje wokół treści art. 308 § 3 k.p.k., w szczególności co do zasadności wydawania postanowienia o umorzeniu postępowania *in personam* w przypadku uprzedniego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów⁶⁹, skłoniły ustawodawcę do zmian także i w tym zakresie. Tym razem przesądzono, że w ramach tzw. czynności w niezbędnym zakresie, gdzie dopuszczalne jest, jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przesłuchanie osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, w ciągu pięciu dni od dnia przesłuchania wydaje się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, albo w razie braku warunków do jego sporządzenia umarza się postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej. Ustawodawca słusznie zrezygnował tym samym z konieczności uprzedniego wydawania decyzji procesowej w postaci odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ograniczając się wyłącznie do umorzenia postępowania, które w odróżnieniu od wskazanej odmowy skutkuje trwałą utratą statusu podejrzanego.

Kolejną istotną nowelizacją kodeksu postępowania karnego była nowelizacja z dnia 29 marca 2007 r.⁷⁰, która pomimo dokonania znacznej korekty modelu postępowania karnego instytucję przedstawienia zarzutów zmieniła jedynie w nie-

Z treści tych przepisów wynika, że ustawodawca w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych zachowaniem podejrzanego, rezygnuje z jego przesłuchania i szkoda, że podobnej regulacji nie zawarł w art. 313 k.p.k.", oraz częściowo krytyczną głoszą K. Grzegorzcyka, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, Nr 3, s. 163 i n.

⁶⁸ Wypowiedź prokurator B. Mik na posiedzeniu Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z dnia 24 września 2002 r., dostępna na stronie internetowej: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknmr/NKK-8> [dostęp: 26.04.2023].

⁶⁹ R.A. Stefański, *Skutki odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, Nr 1, s. 113–117; S. Łagodziński, *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jej prawnokarne skutki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 4, s. 113–123; E. Skrętowicz, *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (z problematyki art. 276 § 2 k.p.k.)*, „Problemy Prawa Karnego” 1980, Nr 11, s. 24–27.

⁷⁰ Ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 64 poz. 432).

wielkim zakresie. I tak po zmianie art. 305 § 3 k.p.k. organem uprawnionym do wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa jest jedynie prokurator. Uprawnienia w tym zakresie utraciła Policja, choć w wypadkach niecierpiących zwłoki Policja nadal może w każdej sprawie, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa (lub dochodzenia), przeprowadzić czynności procesowe w niezbędnym zakresie. W sprawie, w której obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa, postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydaje wyłącznie prokurator (art. 308 § 4 k.p.k.).

Nowela wprowadziła również zasadę, że prokurator nie tylko wszczyna (art. 305 § 3 zd. 1 k.p.k.), ale i prowadzi śledztwo (art. 311 § 1 k.p.k.). Po wszczęciu śledztwa prokurator może powierzyć Policji jego przeprowadzenie w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności śledztwa. Wykluczone jest jednak powierzenie Policji przeprowadzenia w całości albo w określonym zakresie śledztwa obligatoryjnego ze względu na osobę podejrzaną (w wypadku określonym w art. 309 pkt. 2 i 3 k.p.k.). W śledztwie powierzonym dokonanie czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciem śledztwa należy jednak wyłącznie do prokuratora. Dotyczy to nie tylko wydania stosownych postanowień, ale również przeprowadzenia czynności śledczych wchodzących w skład wyżej wymienionych instytucji procesowych.

Zmianie uległa ponadto treść art. 325g § 1 k.p.k., zgodnie z którą „nie jest wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz wydanie postanowienia o zamknięciu dochodzenia, chyba że podejrzany jest tymczasowo aresztowany”. Pominięcie w art. 325g § 1 k.p.k. po wyrazach „podejrzany jest” wyrazu „zatrzymany” oznacza, że tylko okoliczność, iż podejrzany jest tymczasowo aresztowany, nie pozwala na odstępianie od sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz wydania postanowienia o zamknięciu dochodzenia.

Powołana w 2009 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego dość mocno podkreślała, że jedną z podstawowych przyczyn niewydolności procesu karnego (w takim kształcie), w tym jego nadmiernej przewlekłości, jest odejście od kontradiktoryjności postępowania sądowego na rzecz inkwizycyjnego wyjaśniania faktów sprawy w toku postępowania sądowego, a w konsekwencji nieprawidłowe rozłożenie ciężaru odpowiedzialności za wynik procesu. Uważano, że w rzeczywistości główny ciężar przeprowadzenia postępowania spoczywa na sędzie, który najczęściej przy pasywnej postawie oskarżenia i obrony przeprowadza dowody, dąży do usunięcia rodzących się wątpliwości, aktywnie poszukując dowodów w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Efektom prac Komisji była m.in. ustawa nowelizująca z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷¹, która w istotny sposób przekształciła postępowanie karne⁷². W zakresie instytucji

⁷¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.; zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk Sejmu VII Kadencji Nr 870) oraz opinia do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Senatu VIII Kadencji Nr 430).

⁷² Zgodnie z założeniem ustawodawcy zmiany miały usprawnić postępowanie, przeciwdziałając nadmiernej jego przewlekłości, a jednocześnie nie naruszać uprawnień stron procesowych. Przede wszystkim nowela przebudowała postępowanie jurysdykcyjne w kierunku

przedstawienia zarzutów także wprowadzono kilka modyfikacji, choć na tle tak rewolucyjnych zmian były to zmiany naprawdę niewielkie. Z treści art. 311 k.p.k. usunięto zapis odnośnie do tego, że w śledztwie powierzonym dokonanie czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciem śledztwa należy wyłącznie do prokuratora. Poza tym w art. 313 § 3 k.p.k. ustawodawca zastąpił stosowane dotąd pojęcie „zaznajomienie” pojęciem „zapoznanie się” z materiałami postępowania, przy czym zmiana tych nazw była jedynie wynikiem zmiany konstrukcji końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania (art. 321 k.p.k.). Instytucja ta została jednak uznana przez ustawodawcę za na tyle istotną z punktu widzenia funkcji informacyjnej i gwarancyjnej procesu karnego, że w znowelizowanym art. 337 § 1a k.p.k. przewidziano możliwość zwrotu aktu oskarżenia oskarżycielowi publicznemu wraz z aktami sprawy, jeżeli nie dokonano właśnie czynności przewidzianych w art. 321 k.p.k.

Niestety każdy kolejny dzień obowiązywania tej noweli oznaczał straty po stronie obywateli, których w sądach i prokuraturach czekał dłuższy proces, rozwijający do granic absurdu gwarancje dla osób popadających w konflikt z prawem. Proces ten miał być obsługiwany przez pogrążoną w organizacyjnym chaosie prokuraturę, którą sparaliżowały absurdalne wymogi co do konstrukcji aktu oskarżenia i samych akt przekazywanych do sądu. Jakie były efekty tego eksperymentu? Drastyczny spadek aktów oskarżenia wysyłanych zarówno do sądów rejonowych, jak i sądów okręgowych⁷³. Wiele negatywnych konsekwencji doprowadziło ostatecznie do uchwalenia ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁴, przywracającej wcześniejsze rozwiązania, także w zakresie instytucji przedstawienia zarzutów. Zasadniczym założeniem wskazanej ustawy była niewątpliwie zmiana modelu postępowania, mająca na celu przywrócenie aktywnej roli sądu w toku procesu. Oznaczało to zatem powrót do obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r. modelu procesu karnego zachowującego nadrzędność prawdy materialnej w stosunku do zasady kontradiktoryjności⁷⁵.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przywrócenie inicjatywy dowodowej po stronie sądu, z punktu widzenia rzetelności i jakości procesu karnego, ma kolosalne znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy w toku postępowania przygotowawczego nie wykonano pewnych czynności – czy to na skutek niedostrzeżenia konkretnych oko-

szerszej kontradiktoryjności postępowania, które – w założeniu – powinno stwarzać lepsze warunki do wyjaśnienia prawdy i służyć poszanowaniu praw uczestników postępowania. Co więcej, nowela miała przenieść ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, odchodząc od paternalistycznego modelu nadzoru sądu nad realizacją ich uprawnień, który godził w ich samodzielność procesową; zob. D. Drajewicz, *Kontradiktoryjność procesu przed sądem I instancji w znowelizowanym KPK*, „Monitor Prawniczy” 2014, Nr 21, s. 1119–1131.

⁷³ J. Skąła, *Reforma procesu karnego do kosza. Z odkręcania kontradiktoryjności cieszą się tylko prokuratorzy*, dostępne na stronie internetowej: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/936090,reforma-procesu-karnego-do-kosza-odkręcanie-kontradiktoryjnosci.html> [dostęp: 26.04.2023].

⁷⁴ Dz.U. z 2016 r. poz. 437;

⁷⁵ Zob. opinia do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Senatu IX Kadencji Nr 104).

liczności przez nadzorującego postępowanie, czy też na skutek jego zaniedbania, czy wreszcie niemożności przeprowadzenia czynności właśnie na tym etapie. Abstrahując od zadań oskarżyciela, czy też obrońców, rola sądu nie może ograniczać się wyłącznie do roli biernego obserwatora, w żaden sposób nie ingerującego w toczące się postępowanie, oceniającego jedynie zgłoszone przez strony dowody. Sąd zmuszony jest bowiem nie tylko do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, ale też do weryfikacji zgromadzonego dotąd materiału dowodowego, dążąc do przeprowadzenia rzetelnego procesu w oparciu o zasadę prawdy materialnej. Pełni on niejako funkcję kontrolną, analizując zgromadzony materiał dowodowy, w tym także poprawność sformułowanych zarzutów, oceniając go i w razie konieczności uzupełniając, a także konwalidując ewentualne uchybienia.

Zmiany wprowadzane wcześniejszymi regulacjami i zgłaszane postulaty doprowadziły w końcu do ukształtowania się obecnej instytucji przedstawienia zarzutów. Najlepszym jednak sprawdzianem jest oczywiście stosowanie tej instytucji w praktyce, co uzależnione jest nie tylko od samej jakości wypracowanego rozwiązania, ale również od wielu innych czynników. Zróżnicowany poziom zawodowy prowadzących i nadzorujących postępowanie przygotowawcze, obciążenie pracą, zaangażowanie, a nawet niedobory kadrowe w prokuraturze i w Policji mają ogromny wpływ na poziom wykonywanych czynności. Także problemy natury merytorycznej nie pozostają bez znaczenia dla kształtu poszczególnych rozwiązań i ich oceny przez przedstawicieli praktyki. Niedostatki pewnych regulacji ujawniają się niestety dopiero po jakimś czasie, po pewnym okresie ich praktycznej weryfikacji, ustaleniu ich rzeczywistej wartości i funkcjonalności. Stąd też koryguje się je w drodze ewentualnych nowelizacji, ale wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych oraz jedynie w niezbędnym zakresie, dbając przy tym o wewnętrzną spójność systemu procesowego.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Agerman K., Nowotny J., Przeworski J., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930.
- Bednarzak J. [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976.
- Bilicki J., *Instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, Nr 3.
- Bradliński K., *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS” 2018, Nr 38.
- Bulsiewicz A., *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1970, Nr 7.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. 1, Warszawa 1955.
- Daszkiewicz W., Paluszyńska-Daszkiewicz K., *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 1965.
- Dąbrowski T., *O usprawienie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 1.

- Drajewicz D., *Kontrydiktoryjność procesu przed sądem I instancji w znowelizowanym KPK* [online:] <https://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/artukul/kontrydiktoryjnosc-procesu-przed-sadem-i-instancji-w-znowelizowanym-kpk/> [dostęp: 26.04.2023].
- Frenkiel M., *Niektóre zagadnienia postępowania przygotowawczego w związku z nowelizacją KWPK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1956, Nr 1.
- Frenkiel M., *Wszczęcie śledztwa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, Nr 1.
- Gaberle A., *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 5.
- Glaser S., *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934.
- Golik C., *Moment procesowej skuteczności przedstawienia zarzutów w sposób uproszczony*, „Prokuratura i Prawo” 2020, Nr 2.
- Grajewski J. [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996.
- Haber J., *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, z. 4.
- Kaczorkiewicz D., Tarnowska D., *Instytucja przedstawienia zarzutów i jej konsekwencje procesowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 1.
- Kaftal A., *Model postępowania przygotowawczego de lege ferenda w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 1989, z. 1.
- Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957; Warszawa 1961.
- Koredczuk J., *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym* [w:] *System prawa karnego procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2016.
- Kowalski M., *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 1.
- Kruszyński P., *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle postulatów de lege ferenda*, „Palestra” 1989, Nr 8–10.
- Kryczyński O., *Dochodzenie według k.p.k w teorii i praktyce*, „Głos Sądowy” 1930, Nr 4.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., *Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1988.
- Lityński M., Murzynowski A., *Niektóre prawa osobiste obywateli w świetle art. 74 Konstytucji PRL oraz wcześniejszych ustaw szczególnych*, „Nowe Prawo” 1957, Nr 10.
- Łagodziński S., *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jej prawnokarne skutki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 4.
- Marszał K. [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Katowice 2005.
- Marszał K., *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988.
- Młynarczyk Z., *Przedstawienie zarzutów, badanie wniosków dowodowych, niektóre czynności dowodowe oraz zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, Nr 7–8.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933.
- Murzynowski A., *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1971, Nr 10.
- Murzynowski A., *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 8.
- Murzynowski A., *Uwagi na temat modelu postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 7.

- Muszkat M., Zapolski-Downar H., *Podstawowe zasady nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 3–4.
- Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1947.
- Ołomucki B., *Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej (Na marginesie przepisów procedury karnej)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 2.
- Peczeniuk J., *Instytucja przedstawienia zarzutu w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, Nr 3–4.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 313) i do przepisów wprowadzających tenże kodeks (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 314)*, Kraków 1929.
- Penner L., *O zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1956, Nr 2.
- Prusak F., *Faktycznie podejrzany w procesie karnym*, „Palestra” 1971, Nr 3.
- Prusak F., *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973.
- Prusak F., *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego (za rok 1982)*, „Nowe Prawo” 1983, Nr 9–10.
- Prusak F., *Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1970, Nr 4.
- Schaff L. [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959.
- Schaff L., *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 3.
- Schaff L., *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953.
- Siewierski M., *Nowa reforma postępowania przygotowawczego i zmiana przepisów o rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1958, Nr 4.
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971.
- Siewierski M., *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem*, „Archiwum Kryminologiczne” 1933, Nr 1.
- Skretowicz E., *Faktycznie podejrzany w polskim procesie karnym [w:] Węzłowe zagadnienia procedury karnej. Księga ku czci Prof. A. Murzynowskiego, red. P. Kruszyński*, Warszawa 1997.
- Skretowicz E., *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (z problematyki art. 276 § 2 k.p.k.)*, „Problemy Prawa Karnego” 1980, Nr 11.
- Stachowiak S., *Rodzaje postępowania pod nieobecność oskarżonego w sądzie I instancji*, „Nowe Prawo” 1970, Nr 4.
- Stefański R.A., *Skutki odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, Nr 1.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948.
- Tarnowska D., *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013, s. 11 i n.
- Tarnowska D., *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009.
- Tomaszewski P., *Postępowanie przygotowawcze w wojskowym procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, Nr 3.
- Tylman J., *Nowy Kodeks postępowania karnego w świetle pierwszych jego ocen*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10.
- Tylman J., *Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, Nr 6.

- Tylman T. [w:] T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Waltoś S., *Model postępowania przygotowawczego na tle prawoporównawczym*, Warszawa 1968.
- Waltoś S., *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10.
- Waltoś S., *Tryb postępowania karnego w stosunku do nieobecnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, Nr 2.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
- Wyciszczak S., *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 12.
- Zubowicz A., *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, „Nowe Prawo” 1936, Nr 7–8.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INSTYTUCJI PRZEDSTAWIENIA ZARZUTÓW W POLSKIM PROCESIE KARNYM

Streszczenie

Przedmiotowy artykuł ukazuje jak w polskim procesie karnym od chwili odzyskania niepodległości kształtowała się instytucja przedstawienia zarzutów. Omówiono w związku z tym rozwiązania przyjęte w kodeksie postępowania karnego z 1928 r., zwrócono uwagę na zmiany, które nastąpiły z momentem wejścia w życie dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, a także poddano szczegółowej analizie regulacje dotyczące przedstawienia zarzutów w ustawie karnoprocesowej z 1969 r. Odniesiono się także do obecnie obowiązujących przepisów przewidzianych w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. oraz jego kolejnych nowelizacji. Z jednej strony – postawiono sobie za cel wydobyć z przeszłości danych przydatnych do odtworzenia procesu historycznego i wyjaśnienie obecnego kształtu omawianej instytucji, z drugiej strony – starano się wskazać na genezę zjawisk, których skutki można zaobserwować w dniu dzisiejszym. Odnosząc się do podstawowych aktów prawnych w historii polskiego prawodawstwa procesowego oraz wypowiedzi wybranych czołowych prawników, czyniono jednocześnie starania, by przedstawić najbardziej wiarygodny obraz ewolucji postrzegania instytucji przedstawienia zarzutów.

Słowa kluczowe: przedstawienie zarzutów, pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności karnej, podejrzany, prace kodyfikacyjne, nowelizacje procedury karnej

DEVELOPMENT OF THE PROCEDURE OF PRESENTING CHARGES IN THE POLISH CRIMINAL TRIAL

Summary

The article discusses the way in which the procedure of presenting charges in the Polish criminal trial has been shaped since Poland regained independence. Therefore, the solutions adopted in the 1928 Code of Criminal Procedure are discussed, attention is drawn to the changes that entered into force together with the Decree of 21 December 1955 amending the provisions of criminal procedure, and the regulations concerning the presentation of charges laid down in the 1969 Code of Criminal Procedure are thoroughly analysed. Comments are also made on the currently applicable provisions of the 1997 Code of Criminal Procedure and subsequent amendments to it. On the one hand, the article is aimed at extracting data useful

for reconstructing the historical process from the past and explaining the current shape of the procedure. On the other hand, an attempt is made to indicate the genesis of the phenomena the results of which can be observed today. Referring to the basic legal acts in the history of the Polish procedural legislation and the statements made by some prominent lawyers, the article also strives to present the most credible picture of the evolution of the perception of the procedure of presenting charges.

Keywords: presenting charges, bringing a suspect to justice, suspect, codification, amendments to criminal procedure

THE ROLE OF PRECEDENT IN THE SYSTEM OF SOURCES OF LAW

ANDRII VARETSKYI*

1. ROLE OF A PRECEDENT IN THE COMMON LAW SYSTEM

A judicial precedent is defined as a court's judgement or decision that acts as a guide for achieving the same result in subsequent cases. It is derived from the Latin phrase "*stare decisis et non quia movare*", which simply means to stick to a decision and avoid disrupting what has been established. This implies that once a case settles a particular legal issue, subsequent cases involving the same facts and circumstances are bound by this prior decision. This doctrine is a body of common law that is developed in a case to aid courts in deciding on similar situations in future proceedings. Thus, a precedent is also referred to as case law.

Essentially, case law or a court precedent constitutes the body of law established by judicial decisions. A judicial precedent is a legal basis for a court decision. This is the decisive factor (literally, the reason for the decision). The phrase "*stare decisis*" (short form of "*stare decisis et non quia movare*") refers to the practice of sticking to prior decisions in later cases concerning the same problems. It implies that the legislation was publicly declared and specified in the previous case. It does preclude lower court judges from reversing a decision. Thus, inferior courts are constrained by the concept of *stare decisis*. When a judge issues a decision in a matter, he or she summarises the facts, the applicable statutes, and only then issues the decision. Not every aspect of a judgement is relevant in determining the court's underlying thinking. The remainder of the judgement contains some useful information. Thus, the decision or judgement of the court may be split into two categories: the *ratio decidendi* (reason for the decision) and the *obiter dicta* (justification for the decision or "other things said"). It is critical to have a strong understanding of what makes *ratio decidendi* and *obiter dicta* when determining what forms a precedent. The *ratio decidendi* in a case is the legal theory or relevant doctrine upon which a decision is based. When a judge adjudicates on a case, he summarises the facts

* Student Uczelni Łazarskiego na kierunku International Relations; e-mail: andriivaretskyi@gmail.com, ORCID 0009-0004-4872-7396.

he feels have been established via the evidence. He then applies the law to the facts and reaches a decision, which he supports with *ratio decidendi*. In a judicial case, the *ratio decidendi* is not the conclusive verdict or judgement, such as “guilty” or “the defence is obligated to pay compensation”. Instead, it establishes a precedent, which is the legal norm that the judge or judges will apply to handle the legal issue presented by the circumstances and facts of the case. Consequently, this rule, which is derived from those circumstances, is known as the *ratio decidendi* of the case. Of course, the judge may provide his opinion on how his decision would have been altered if the facts of the case had been different. This is *obiter dictum* (plural: *obiter dicta*), a Latin term that means “said in the passing” or “other things said”. It is important to remember that in the common law system, the *ratio decidendi* is a legally binding part of a judgement and comprises a precedent as such, while *obiter dicta* are not conclusive since they are not technically necessary and are used “by the way.”

When analysing the technical aspect of precedents, we are referring to the formal sources of law and the theory of *stare decisis*. Previous court judgements are often not legally binding on future judicial decisions under the civil law systems, while in the common law system, it is the complete opposite. Precedents, as formal sources of law, are not only illustrative, but they also bind the courts in the future. This is a significant finding on the power of precedents in the common law systems. This collision may be paradoxical or confusing at first glance. Nevertheless, a comprehensive analysis of the role that precedents play in legal systems concluded at the end of the twentieth century that a precedent now plays a significant part in legal decision-making and the construction of law, regardless of whether it is officially acknowledged as legally binding. Consequently, it is fair to claim that *de jure* aspect of application of a precedent plays a minor role, especially when one considers the obligation to use a precedent as a key aspect that differentiates common law from the civil law system.

Often, common law judges make great efforts to differentiate precedents, and precedents of the same court or level are rejected from time to time, distinguished or overruled in order to achieve an objective of fair justice. Authorities’ public claims and announcements of governing legal standards, as well as any implicit duties imposed by controlling authorities, must be harmonised. This is referred to as regulated synthesis, and it is used to develop the prevailing legal norms applicable to a particular legal problem, which may include both definitional and interpretive rules provided by authorities. The other concept is the concept of a rule synthesis or a rule proof, which is based on the assumption that case law and administrative law may and do change the content and requirements of the law, necessitating the consideration and synthesising of many sources that pertain to the problem. For example, case law in comparison to statutory law in the common law systems reflects the general trends more accurately.

Another key problem is the possibility of amending case law, which is possible under both legal systems. While it is more difficult with common law precedents, both systems contain a mechanism for amending case law that has become obsolete or has been determined to be wrong. Despite the concept of *stare decisis*, the common

law system has no trouble with overruling. A higher court with the ability to reverse a decision plainly can and does so. Thus, the overturned rationale of a case also loses its authority. Judges and lawyers in the common law system may take for granted that all courts in all systems of law provide detailed descriptions of the background and operative facts of each case they decide on, as well as an extensive and comprehensive accounting of the judicial history of a case and a justification of the court's rationale for its decision supported by citations of authority. However, this is only relevant to courts operating under a common law regime. If the courts acknowledge that cases may be persuasive authority for definitional and interpretative norms, then citing and relying on those cases as persuasive authority is feasible. However, the application of precedents is not necessary and *stare decisis* does not apply unless they are overcome by equally strong reasoning based on some other legal authority.

Due to the fact that a precedent exists under the common law system, the courts address cases more quickly. A precedent in the legal system provides fairness and efficiency for all parties concerned by ensuring that the judicial process runs predictably. The outcome may be predicted in each case if the circumstances are the same. This is one of the primary goals of the concept of a precedent. Despite the obvious advantages of precedent-setting in the courts, this practice also has its pitfalls. Rather than putting a stop to wrongdoing, a precedent may sometimes set the stage for it to continue, and reversing this process would create inconsistency within the judicial system and its hierarchical structure. Even if a precedent and *stare decisis* are not perfect, the value they provide considerably outweighs any possible flaws, as it contributed to one of the most effective and acknowledged justice system that ever existed.

2. ROLE OF A PRECEDENT IN THE CIVIL LAW SYSTEM

The literature on legal theory freely and publicly asserts that the civil law systems do not regard precedents as a source of law. It is a circumstance where the Constitutional Court derogates a part of a law or legislation because of its unconstitutionality. Consequently, the court judgement has the character of a formal source of law solely because it in some way modifies the legislation that is considered to be a formal source of law. No longer regarded to be a full-fledged precedent or a source of law, it is known as "negative legislation", which is one of the ways of abrogating a law. However, this is considered to be the only circumstance in which a court decision clearly constitutes a source of law in the framework of civil law. As a result, the civil law system has always recognised just legislation and normative treaties as sources of law. It is a common idea that under the civil law system courts cannot establish new legal principles or norms. The court exists to resolve a dispute between two parties, and its decision is *inter partes* binding. Theoretically, or *de jure*, a court cannot issue a judgement that applies to non-parties to the case, therefore becoming a law due to its general scope of application. As a result, a court cannot establish a broad rule that other courts must follow in the future when deciding on a similar case. Thus, the civil law system, unlike the common law system, does not recognise precedents in this manner.

Vincy Fon and Francesco Parisi come to the conclusion that the civil law systems do not adhere to the *stare decisis* idea since precedents play a persuasive role in resolving any given legal dispute. According to their logic, the way civil courts actually operate is they are bound to follow earlier judgments when the case law is sufficiently consistent; the greater the consistency of prior decisions, the more compelling the case law is. Despite the fact that civil law countries do not allow judges to dissent, cases deviating from the general tendency serve as a signal of judicial dissent. In various legal systems, such instances have varying degrees of influence on future judgements, while nonetheless swaying judicial decisions through modern jurisprudential tendencies in case law. This is also consistent with John A. Gealfow's belief that the distinction between common and civil law approaches to precedents is quantitative rather than qualitative in nature.

Civil law precedents also serve as *jurisprudence constante*, a civil law alternative to common law precedent that is comparable due to the way it functions. It has long been acknowledged that the goals of *jurisprudence constante* and *stare decisis* are similar. The first fundamental contrast between them is, as it is obvious, the need that *jurisprudence constante* be founded on a series of judgements rather than a single one. The second important distinction is that *jurisprudence constante* is thought to have great persuasive power. It means that it should never be regarded as a main source of legislation. According to Igor Tokmadzic, there is no substantial difference between the notions guiding existing case law in the civil and common law systems. On the other hand, it is becoming clear that the longstanding limits on the application of such case law in the civil law systems are losing their importance.

When examining the binding impact of a judgment, we can also distinguish between cassation and precedent related binding effects. When a higher court overturns a lower court's ruling, the lower court is logically bound by the upper court's decision. Only the parties to the proceedings, particularly the lower court, are bound by this decision. A cassation binding effect is a component of all systems that recognise the hierarchy of courts. A precedent binding effect is the second type of binding effects. This might be the topic of a debate because the term "precedent related" indicates that this influence is only applicable in legal systems where precedents are recognised as a source of law. However, the term "precedent binding effect" refers to the notion that a previous judgement is "in some way" binding on future decision-makers. Still, accepting this viewpoint fails to distinguish all of the options, such as how a prior ruling might be adopted by other courts in their own arguments, or how disregarding a previous decision may in reality indicate the unlawfulness or unconstitutionality of a court's decision. While precedent-based reasoning is required in civil law, legal certainty, as a fundamental foundation of the rule of law, requires that similar circumstances be handled identically. Law should maintain the essence of legal clarity. However, as J. A. Gealfow notes, legal certainty and predictability are not adequate if other legal qualities are not present. Uniform decision-making does not necessarily indicate accurate decision-making, hence legal uniformity should not be achieved by any means. For instance, despite the fact that Nazi Germany's rules were predictable, they did not achieve positive outcomes. A country in which the law is unpredictable cannot be called just and fair,

but pursuing predictability and clarity at the price of true protection for persons and their rights is equivalent to rejecting justice. There is no thought given to ensuring legal clarity and predictability, because the guiding idea is that a court must decide upon the issue brought before it and should not distract its attention to later matters. The idea that its ruling would have an impact on future cases is immaterial at the time of decision-making, because the primary goal of the civil law court system is to resolve a disagreement between two parties.

However, the civil law system is today confronted with the reality that, as a result of *de facto* influence of precedents, there is a need to organise it, rather than rejecting its functional similarities to common law *stare decisis*. Regardless of its final form, the primary focus should be a principled approach to its application in the light of the above discussion. Critical considerations should instead focus on how a precedent may be used most effectively to achieve its legitimate goals, rather than legal manoeuvres that seek to block its use in the pursuit of potentially out-dated political and theoretical objectives. The problem is that the recognition of precedents in the civil law system is evolving mainly among the ranks of the judiciary, with little ability to spread to the legislative and executive branches.

Leszek Leszczyński created a methodology that may aid in the implementation of reasons for the use of precedents in civil law court disputes. To begin, it is crucial to remember that the content of a case and *ratio decidendi* may be easily detected and applied to the current case. As a consequence, the normative basis of the prior decision may be linked back to the reconstruction of the norm applied to the present decision. The logic of the judgement, in addition to the *ratio decidendi*, is a measure of how mature the court's practise is and how successfully a specific court can explain its objective. As a result, the justification for a judgement must be of sufficient quality to serve as a precedent for the decision-making process. To serve as a precedent under the civil law system, the case must not only be referenced, but the rationale in that judgement must also be presented. The pivotal task is to provide a detailed reasoning why the previous choice was adapted to the current decision-making process. Having said that, focusing on one or more previous judgements and their link to the current choice gives reasons for the most flexibility in adjusting former decisions. When applying previous decisions, it is critical to discover the *ratio decidendi*, which must be accurately generalised and amended, which means explaining the history and justification of the decision. There is also a need for annotations to the reasoning of the preceding decision in the light of the present decision-making process. Annotations should explain why a past decision is cited and how it relates to the present one. This is vital for the technical aspect of the application of precedents and, although in civil law judiciary there is no such practice as consideration of the possible impact of the judgement on future cases, the above-described approach would give clarity to the sequential chain of cases alike in the civil law system.

When it comes to judicial decisions in the civil law system, there are different constitutional rights, which must be adhered to. They include, *inter alia*, the right to a fair trial, legal certainty, equal treatment, and legal uniformity. These principles, even if they do this unintentionally, still support the idea that case law

is binding. Not in accordance with the legislation, but due to the need to sustain a properly working justice system, because if similar cases lead to different judgments, this means that the justice system is not working properly, or is even corrupted. When arguing in support of binding decisions, whether in the common or civil law jurisdiction, these ideas are used and their effect on the judicial process is undeniable; consequently, a judicial precedent as a phenomenon will inevitably be used regardless of the system, as long as the above-listed principles exist.

3. COMPARING A PRECEDENT IN THE CIVIL LAW AND COMMON LAW SYSTEM

While studying and deciding on any judicial case, a judge in the non-precedent-based system must follow not only the legislation but also work and examine the previous cases which may be legally relevant to a current case in a situation when an applicable code does not provide the necessary explanation which would help to solve a judicial case. This mainly relates to functions a judge exercises; it is not limited to being an “arbitrator” but also involves exercising the functions of law-shaping.

Articulating the evolutionary development of the law, it is worth considering that law itself must perfectly follow the changes taking place in culture and social development because going hand-in-hand with dynamic social development is extremely important in order for the law to be practically applicable to the context of a modern-day agenda. Despite the fact that the law must adapt to this rapid process, it is not only the source of law that should be the subject of concern. In fact, another obvious formal source of law is jurisprudence, which realises itself both in the continental legal system, which mainly exercises its judicial practice with reference to the codified law, and the common law system known for practising binding precedents during the decision-making process. Generally, the states belonging to different legal systems perceive jurisprudence as a self-sufficient source of law, additional to the laws and regulations, and in the overall framework, it is relevant for exploring the nature of precedents. Thus, it is difficult to elaborate on the role and functions of precedents without mentioning the United States, because this country applies *stare decisis*, which is the judges’ obligation to be aware of the decisions and justifications of the previous cases in relation to a subject matter of the current case, resulting in the fact that the judgment is binding not only on the parties, contrary to a common belief. William Geldart classifies *stare decisis* as both a virtue and a problem, because despite the fact that *stare decisis* indeed brings stability and coherence to a decision and law-making systems, it may also lead to complex situations in case of illogical distinctions related to the subject matter. Thus, during every single case, a judge must consult and follow the previous judicial decisions, but in common law systems, it is a lot harder for the judicial system to adapt to social and cultural changes within the state (unlike in continental law systems, where the process of adherence to previous law cases is completely different in its application, perception, and structure). Consequently, the role that jurisprudence

plays in this context cannot be perceived without the publication of the law, since when court cases and decisions are published, then the society can study them and they will become part of the jurisprudence and integrate and assimilate the law into social changes.

While evaluating the correlation between past judicial cases and subsequent judgments on the cases of a similar type, scholars end up trying to simplify and structure the roles played by judicial precedents. Obviously, it is complicated to arrange and formulate the common approach to decision making by the judiciary within the states of the non-precedent-based system; this is evident after the comparison of France and the Czech Republic, where the former completely prohibits referring to past judgments and in the latter “the apex courts have been expressing their ideas on how to use past judicial decisions through the rationales to their decisions”. The very logical question which arises during the analysis of the different kinds of judicial practice in the continental legal systems is what motivates judges to make reference to other judicial decisions if it is completely unnecessary from the legal perspective. Considering the fact that there is a lack of legally “precedent-based” cases, it is essential to explore and take into account the criteria of selection of the cases, decisions, and justifications that the judges refer to in their own cases, because the theoretical approach to this problem has been shaped by legal scholars, who tried to explain the actual precedent related value of the previous cases via drawing correlations, qualitative analysis approach, and examining the willingness and preferences of the judges to use any specific practice in their own justification. The applicability of the qualitative methods based on the examination of the factual occurrence of references to specific cases may also be used as an argument to detect the judicial decisions which are being applied most often in the future. However, in such a controversial issue as analysing the impact of a precedent *de facto* in the continental legal systems, it is distinctly complicated to reach consensus, so the fact that lawyers and scholars may repeat the ideas of each other in the attempt to offer the solution is not unpredictable, according to Terezie Smejkalova.

Nevertheless, the judges’ motivation to use a particular case may be basically described by the following two points. First, the judges decide on their own whether there will be a reference made to previous cases at all, while there might be an outside influence of the order of the judicial system, which may (not necessarily) impose certain requirements under particular circumstances. Second, based on common sense and experience, judges may choose the case to refer to, as it is evident for them that within the court’s practice, some cases may be of major significance in comparison to the others. Specifically, the reasons for willingness to refer to a judgment may vary from its similarity to the actual case, and the influence of the decisions of the courts of higher instance, to the level of debates the case has caused in society, and the frequency of mentions in other court cases, among others.

As it has been already mentioned, a decent layer of research aimed at studying and exploring the citations of previous court cases focuses mainly on the number of references while attempting to evaluate their significance in this context. Among those who dedicate their works to exploring where is the solid ground in detecting which case is significant in its ability to establish a “precedent” and which is not,

Matthew P. Hitt introduces and utilises a number of concepts and ideas. Basing his assertions on the idea of legal importance, M. P. Hitt raises the question how the scale of the legal significance of a specific case relates to its popularity within society and the media and the actual quantity of mentions and references during other cases and processes (jurisprudential influence).

Also, the study by James H. Fowler et al. is another major one related to the evaluation of judgments in terms of their precedent-related significance, which do not intend to explore one specific extraction which must serve as an accurate description of legal relevance of one or another case but review it under the scope of the overall framework of developing a particular judgment. Their perceptive argument is that there is no absolute legal significance or relevance for a previous judicial decision, i.e. the decision stays precedent relevant only until it remains applicable in the context of developing a solution to a case. Thus, the main criterion that helps to measure the legal significance of the previous case is the number of citations in the judicial cases that follow. Such an outlook on the subject matter as that presented by J. H. Fowler et al. may be claimed popular, if not obvious; still, they justify it saying that any reference or citation is “a latent judgment by a judge regarding the relevance of the case for helping to resolve a legal dispute”. Concluding the line of argumentation of J. H. Fowler et al., the above strengthens the argument of legal relevance of a particular case being to a large extent a relative variable rather than a constant, as the logic behind all the justifications and decision-making is sensitive, if not vulnerable, to numerous external factors which are important to consider while developing a statement whether a particular judicial decision possesses the precedent power or not.

By employing the extensive examination, which allows for determining a value of a potentially precedent-based case or decision, J. H. Fowler et al. generally found the means of finding an argumentative explanation why a particular case may be legally relevant. Moreover, they also try to investigate the ways that would allow for solving the issues connected with the notion that only the fact of the reference to any judgment does not essentially mean that it serves as a basis for current decision-making, as the citation may be made for other legislative or procedural reasons.

In terms of the development of active application of precedents with the consideration of such characteristics as legal relevance within the states of the continental legal system, Matthias Derlen and Johan Linholm provide one of the most extensive studies. M. Derlen and J. Linholm contribute a lot of their work to classifying the importance of a decision on a case to the opposing parties and the role a decision may play in the course of the history of the development of jurisprudence, and the change it may cause in various legal aspects. They provide their own view on the notion of the significance of a judicial decision. From their perspective, the importance basically stems from whether the judicial decision is valuable as a precedent while emphasising that in order to be considered important or influential from a legal perspective, the decision should create a certain legal constant that other judges would count on and that would be distinguishable from other cases in this essence within a legal framework concerned.

The approach of Mattias Derlen and Johan Lidholm is extremely important for examining and exploring a precedent in the civil law systems and for the comparison with the common law system as well, because outlining the characteristics of an important judicial decision (which will be mentioned later) provides a solid ground for understanding, analysis, and comparison of the *de facto* influence of a precedent in various states' judicial systems, not limiting it to a quantitative approach. These criteria are: whether the decision is frequently cited in scientific textbooks or not (the opinion in published studies and works reflects the objective significance of the decision), whether the decision covers a lot of aspects within the scope of a particular theme, whether it by itself includes references to previous cases of similar matters, etc.). The opinions of the above-mentioned authors and the introduction of the concept of relevance or importance of judicial decisions shed light on the proper perception of the precedent itself in the functioning of the judiciary within the civil law system.

However, it is very important to note that the references to previous judicial cases and the functions of precedents may change as new decisions and new cases occur constantly, which creates certain dynamics (and the judicial system is sensitive to it), even not mentioning the interference of the courts of higher instance and the effects of horizontal effect. Thus, the influence of cases relevant to a precedent is also a dynamic and relative subject, not only according to the professional opinions but also due to external factors, which change with the continuation of the judicial practice and time.

Holger Spamann et al. conducted an interesting study to find an answer to two questions. Firstly, they wanted to explore whether judges and law practitioners think differently when it comes to interpreting the law in the common and civil law systems. Secondly, whether the judicial decisions are affected by the horizontal effect of the legal precedents. The results proved to provide negative answers to the above-mentioned questions. Of course, in their study they note that some of the effects, excluding their metrics used for answering the above, which are hard to detect, are not considered. They make an important comparison of the influence of a horizontal precedent with the judges' vulnerability to biases, because if the objectiveness of the decision is sensitive to biases and horizontal effect equally, then this depreciates the overall value of the principle of a judicial precedent. Unfortunately, the study showed that the difference between the influence of biases and the horizontal effect of precedents on a decision is insignificant. However, for studying the common law systems, they only considered India and the US, but this fact is of smaller significance, because even though the horizontal effect may be considered lower due to the fact that it is comparable to biases, a lot of lower courts in states with properly functional judicial systems still refer to the precedents established by higher courts, as well their own courts' decisions. This is proved by the case related to same-sex marriages decided by the Supreme Court of the United States. Even the courts whose decisions were contradictory to the decision of the Supreme Court in such cases still obeyed and paid credit to this case as a valuable precedent. However, the relevance of this fact may also be questionable because otherwise the decision of the court may be dismissed. The situation becomes even more confusing

when the hierarchically inferior courts decide on a legal issue never faced before. In such cases, the number of cited precedents may be extremely substantial, sometimes to the extent that it ends up being unclear what the significance a precedent has to the current case. This happened in the case *Obergefell v. Hodges*, where the amount of citations was more than one hundred. This sheds the different light on the ideas discussed, as it becomes confusing whether the precedent-related value of a particular case is even worth being claimed applicable and relevant. H. Spamann et al. raise an important question regarding modern state of affairs when it comes to classifying the jurisdictions as the common law and civil law systems. In their opinion, a principally new system of classification must be subject to further research and ideological development of legal innovations.

According to Matthias Van Der Haegen, for instance, the fact that a previous judicial decision is cited does not mean that the justification of the referenced case serves as a background for the existent decision; it only means that it is the judge's decision to include it in the case, which may solely be the result of the request of the attorneys to use it as evidence or the result of mere work with the assistant of the judge, etc. However, what actually is a common indicator of the relevance of precedents presented by the authors allows for the analysis of the legally "strong" or important judicial case and decisions which would give the opportunity to reveal the functions and actual mechanisms of interactions with the previous decisions during the judicial process within the non-precedent-based legal systems. Consequently, having the possibility and criteria to determine and find correlations between the important cases would lead to the capability of extensive analysis of the functioning of the judicial system and precedents in both the common and civil law systems.

Summarising the above analysis, from the operationalization of the legal importance and relevance of a particular judicial decision, it is rational to conclude that such a notion as relevance depends largely on the context and dynamics around a particular theme of the judiciary within a state, which is also related to the social changes and the noteworthiness of a decision, among other factors.

4. CONCLUSIONS

A precedent is something that lawyers always address and come across in the context of judicial practice and the system of sources of law. A precedent in the law ensures that the judicial process may be reliably followed, which benefits everyone involved, as it makes the result predictable in all cases, provided that they have the same conditions. This article allows for concluding that basically any well-functioning judicial system requires the application of a precedent, as it provides basis for comparable instances of each case and results in similar verdicts. Otherwise, it suggests that the system is not functioning correctly or is corrupt. Conclusively, a judicial precedent as a phenomenon and as a source of law should be employed and its impact on the judicial process is evident enough regardless of the system.

To a large extent, globalisation has played a huge role in blurring the lines between legal cultures in regard to the judicial precedent and doctrinal functions attributed to it. The slow but steady shift towards a more unified global legal culture is one of the most significant current developments in the evolution of legal systems. There are more and more instances of precedents being used globally and it indubitably transforms the judiciary inside legal cultures. The analysis of various ideas in this article shows a vast space for further research, discussion, and comparison of what a judicial precedent actually represents, especially taking into consideration the obvious instances of its application and transformations that a precedent went through in the civil law system. When the traditional theory declares that a judicial precedent is a source of law in the common law system, the *de facto* situation is different and it should not be ignored. In any legal system, the judiciary is one of the last instances to transform and it is considered quite insensitive to the temporary events and changes. However, positive dynamics on the legal map are also visible and with enough political will and legal research it is fair to assume that further convergence between the legal systems and the development of a legal precedent as a source of law in the context of legal pluralism will be witnessed even to a larger extent.

BIBLIOGRAPHY

- Derlén, Mattias, and Lindholm, Johan, Goodbye van Gend en Loos, Hello Bosman? Using Network Analysis to Measure the Importance of Individual CJEU Judgments, "European Law Journal" 2013, vol. 20(5), pp. 667–687.
- Fon, Vincy and Parisi, Francesco, Judicial Precedents in Civil Law Systems: A Dynamic Analysis, "International Review of Law and Economics" 2006, vol. 26(4), pp. 519–535.
- Fowler, James H., Timothy R. Johnson, James F. Spriggs, Sangick Jeon, and Paul J. Wahlbeck, Network Analysis and the Law: Measuring the Legal Importance of Precedents at the US Supreme Court, "Political Analysis" 2007, vol. 15(3), pp. 324–346.
- Gealfow, John A., Case Law and Its Binding Effect in the System of Formal Sources of Law, "The Journal of the University of Latvia" 2018, (1), pp. 39–60.
- Hitt, Matthew P., Measuring Precedent in a Judicial Hierarchy, "Law & Society Review" 2016, vol. 50(1), pp. 57–81.
- Kutigi, Halima D., Ratio Decidendi and Judicial Precedent, A Paper Presented at the National Workshop for Legal and Research Assistants by and at the National Judicial Institute (2019, July 15). https://nji.gov.ng/wp-content/uploads/2020/03/ilovepdf_merged-1.pdf [access: 20.05.2022]
- Leszczyński, Leszek, Implementing Prior Judicial Decisions as Precedents: The Context of Application and Justification, "International Journal for the Semiotics of Law–Revue internationale de Sémiotique Juridique" 2020, vol. 33, pp. 231–244.
- MacCormick, Neil, and Summers, Robert S., Further General Reflections and Conclusions, [in:] *Interpreting Precedents. A Comparative Study*, eds. N. MacCormick, R.S. Summers, London: Taylor & Francis Ltd, 1997 (e-book 2016).

- Murray, Michael D., Explanatory Synthesis and Rule Synthesis: A Comparative Civil Law and Common Law Analysis, University of Kentucky Rosenberg College of Law, Law Faculty Scholarly Articles, 2011.
- Rohaedi, Edi, Jurisprudence Position in the Common and Civil Laws, "Journal of Humanities and Social Studies" 2018, vol. 2(2), p. 47–49.
- Smejkalová, Terezie, Importance of Judicial Decisions as a Perceived Level of Relevance, "Utrecht Law Review" 2020, vol. 16, pp. 39–56.
- Spaić, Bojan, The Authority of Precedents in Civil Law Systems, "Studia Iuridica Lublinensia" 2018, vol. 27(1), pp. 27–44.
- Spamann, Holger, Lars Klöhn, Christophe Jamin, Vikramaditya Khanna, John Zhuang Liu, Pavan Mamidi, Alexander Morell, and Ivan Reidel, Judges in the Lab: No Precedent Effects, No Common/Civil Law Differences, "Journal of Legal Analysis" 2021, vol. 13(1), pp. 110–126.
- Taruffo, Michelle and La Torre, Massimo. Precedent in Italy [in:] Interpreting Precedents. A Comparative Study, eds. N. McCormick, R.S. Summers, London: Taylor & Francis Ltd, 1997 (e-book 2016).
- Tokmadzic, Igor, The Case for Case Law: Recognising Precedent in Civil Law Systems, GCERT-LAW RESEARCH PAPER LAWWS 5333: Civil Law For Common Lawyers, Wellington: University of Wellington, 2016. <http://researcharchive.vuw.ac.nz/bitstream/handle/10063/5228/paper.pdf?sequence=1> [access: 20.05.2022]
- Van Der Haegen, Matthias, Building a Legal Citation Network: The Influence of the Court of Cassation on the Lower Judiciary, "Utrecht Law Review" 2017, vol. 13 (3), pp. 65–76.

THE ROLE OF A PRECEDENT IN THE SYSTEM OF SOURCES OF LAW

Summary

The purpose of the article is to explore and compare the role of judicial precedents in the system of sources of law in the common law and civil law cultures. The technical and functional features of a precedent are evaluated, as well as its *de jure* and *de facto* influence, with the definition of the relevant factors that have impact on and drive the dynamics of the development of the judicial system. The notions of the precedent value and legal importance are explored and applied for evaluation and classification of the role that a particular judicial decision may play. As a result of the analysis, it is concluded that the variety of determinants, that must be considered in order to evaluate the scope of influence of a judicial decision, is extremely broad and context-dependent. In conclusion, instead of conventional methods of analysis that are accepted in the common law and civil law systems, there is a demand for a principally new system of classification that must be subject to further research and ideological development of legal innovations.

Keywords: civil law, common law, precedent *de facto*, *ratio decidendi*, *jurisprudence constante*

ROLA PRECEDENSU W SYSTEMACH ŹRÓDEŁ PRAWA

Streszczenie

Celem artykułu jest zbadanie oraz porównanie roli precedensów sądowych w systemach źródeł prawa w kulturach prawa precedensowego i prawa stanowionego. Ocenie poddane są techniczne i funkcjonalne cechy precedensu jak również jego wpływ *de jure* i *de facto*, wraz z definicją odpowiednich czynników wpływających na i napędzających dynamikę rozwoju systemu sądowego. Badaniu poddane są pojęcia wartości i znaczenia prawnego precedensu oraz są one zastosowane do oceny i klasyfikacji roli jaką może odegrać konkretna decyzja sądowa. Wynikiem przeprowadzonej analizy jest konkluzja, że asortyment wyznaczników, które muszą być rozważone by ocenić zakres wpływu decyzji sądowej, jest niezwykle szeroki i zależny od kontekstu. Podsumowując, zamiast konwencjonalnych metod analizy przyjętych w systemach prawa precedensowego i prawa stanowionego, istnieje zapotrzebowanie na zupełnie nowy system klasyfikacji, który musi być przedmiotem dalszych badań oraz ideologicznego rozwoju innowacji prawnej.

Słowa kluczowe: prawo stanowione, prawo precedensowe, *precedens de facto*, *ratio decidendi*, *jurisprudence constante*

**PROCEDURA ZAWIESZENIA POBORU
PODATKU AKCYZOWEGO.
GŁOSA DO WYROKU TRYBUNAŁU
SPRAWIEDLIWOŚCI Z DNIA 24 MARCA 2022 R.,
C-711/20, TANQUID POLSKA SP. Z O.O.
PRZECIWKO GENERÁLNÍ ŘEDITELSTVÍ CEL**

MAGDALENA ZAWISZA*, MICHAŁ WALAK**

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Wyrok w sprawie C-711/20 *Kancelaria TanQuid Polska Sp. z o.o. przeciwko Generální ředitelství cel* dotyczył czeskiej sprawy, w której stroną skarżącą na etapie postępowania krajowego była polska spółka. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku podjął się wykładni przepisów dyrektywy 92/12 w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przepływu oraz kontrolowania¹ (obecnie dyrektywa 2008/118 w sprawie ogólnych zasad doty-

* Aplikantka adwokacka, Okręgowa Izba Adwokacka w Warszawie; prawnik w Kancelarii Adwokackiej oraz Kancelarii Ekonomiczno-Prawnej; e-mail: m.zawisza@doradca.mail.pl, ORCID: 0000-0002-6883-5050.

** Student prawa Uczelni Łazarskiego; członek studenckiej poradni prawnej Uczelni Łazarskiego, członek Międzywydziałowego Koła Prawa Lotniczego AVION, członek Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa „FONTES”, przewodniczący Wydziałowego Koła Prawa Ochrony Konkurencji i Konsumentów, asystent adwokacki w Kancelarii Adwokackiej MSW prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Sieradzka; e-mail: walak.michal.prawo@gmail.com, ORCID 0000-0002-0143-8405.

¹ Dyrektywa Rady 92/12/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przepływu oraz kontrolowania (Dz.Urz. UE L z 1992 r. Nr 76, s. 1 ze zm.); dalej: dyrektywa 92/12.

czących podatku akcyzowego²). W omawianym wyroku TS odpowiedział na dwa pytania prejudycjalne.

Po pierwsze rozstrzygnął, czy produkty objęte podatkiem akcyzowym są przemieszczane w ramach procedury zawieszenia podatku w sytuacji, gdy urząd celny jednego z państw członkowskich wyraził zgodę na przemieszczenie produktów w ramach procedury zawieszenia podatku ze składu podatkowego do zarejestrowanego podmiotu gospodarczego z siedzibą w innym państwie członkowskim, aczkolwiek nie spełniono obiektywnie warunków przemieszczenia produktów w ramach procedury zawieszenia podatku, ponieważ wykazano, że zarejestrowany podmiot gospodarczy nie wiedział o przemieszczeniu produktów z powodu oszustwa osób trzecich.

Po drugie wyjaśnił, czy przedstawienie gwarancji akcyzowej, wydanej w celu innym niż przemieszczenie produktów w ramach procedury zawieszenia podatku między składem podatkowym a zarejestrowanym podmiotem gospodarczym mającym siedzibę w innym państwie członkowskim, stoi na przeszkodzie prawidłowemu rozpoczęciu przemieszczenia w ramach procedury zawieszenia podatku akcyzowego, jeżeli fakt przedstawienia gwarancji został wskazany w dokumentach towarzyszących przemieszczeniu produktów w ramach procedury zawieszenia podatku do zarejestrowanego podmiotu gospodarczego i potwierdzony przez organ celny państwa członkowskiego.

W związku z powyższym warto ustalić, jaki wpływ wywarł omawiany wyrok na wykładnię przepisów unijnych stosowanych przy przemieszczaniu towarów w trybie zawieszenia poboru akcyzy, a także jakie znaczenie stanowisko TS ma dla stosowania polskich przepisów regulujących tożsamy tryb procedury zawieszającej.

2. STAN FAKTYCZNY

Podstawą wydania wyroku było skierowanie przez Najwyższy Sąd Administracyjny Republiki Czeskiej (Nejvyšší správní soud) dwóch pytań prejudycjalnych dotyczących wykładni art. 4 lit. c) dyrektywy Rady 92/12/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przepływu oraz kontrolowania (Dz.U. 1992, L 76, s. 1), zmienionej dyrektywą Rady 94/74/WE z dnia 22 grudnia 1994 r. (Dz.U. 1994, L 365, s. 46) (zwanej dalej „dyrektywą 92/12”), w związku z jej art. 13, 15 i 16.

Sąd odsyłający dążył w swych rozważaniach do ustalenia:

- 1) czy dyrektywę 92/12 należy interpretować w ten sposób, że wysyłka na podstawie dokumentu towarzyszącego i obowiązkowej gwarancji przez uprawnionego właściciela składu wyrobów podlegających podatkowi akcyzowemu stanowi przepływ wyrobów objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego w rozumieniu art. 4 lit. c) tej dyrektywy w sytuacji, gdy z uwagi na stanowiące oszustwo zachowanie osób trzecich odbiorca wskazany w tym doku-

² Dyrektywa Rady 2008/118/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie ogólnych zasad dotyczących podatku akcyzowego, uchylająca dyrektywę 92/12/EWG (Dz.Urz. UE L z 2009 r. Nr 9, s. 12 ze zm.); dalej: dyrektywa 92/12/EWG.

mencie towarzyszącym i w tej gwarancji nie wiedział, że owe wyroby zostały do niego wysłane;

- 2) czy okoliczność, że obowiązkowa gwarancja ustanowiona przez uprawnionego właściciela składu dla celów tej wysyłki wskazuje nazwę uprawnionego odbiorcy, a nie jego status zarejestrowanego podmiotu gospodarczego do celów stosowania art. 15 lub 16 dyrektywy 92/12, ma wpływ na zgodność z prawem takiego przepływu.

Zagadnienia prejudycjalne powstały na gruncie sporu pomiędzy Generalną dyрекcją ceł Republiki Czeskiej (Generální ředitelství cel) a spółką TanQuid Polska sp. z o.o. z siedzibą w Polsce (prowadzącą działalność w zakresie magazynowania, składowania i przechowywania towarów paliowych) w przedmiocie poboru podatku akcyzowego w związku z naruszeniem procedury zawieszenia w trakcie przepływu olejów mineralnych.

Spór ten powstał w związku z przeprowadzeniem przez czeski urząd celny kontroli trzech pojazdów cystern, które zgodnie z przedstawionymi dokumentami towarzyszącymi wyrobom przewoziły oleje mineralne ze składu podatkowego znajdującego się na terytorium Polski, przeznaczone dla spółki handlowej prawa czeskiego. Podczas kontroli stwierdzono, że informacje zawarte w dokumentach towarzyszących były nieprawdziwe. Następnie czeska spółka zaprzeczyła, jakoby miała jakiegokolwiek kontakty handlowe z TanQuidem.

Po przeprowadzaniu weryfikacji dokumentów towarzyszących stwierdzono, że nie zostały one przedstawione w urzędzie celnym w celu weryfikacji ich prawidłowości i ważności danych oraz że pieczęcie czeskiego urzędu celnego zostały sfałszowane. Ponadto na podstawie wykazów czynności pobierania opłat drogowych wykazano, że oleje mineralne zostały przewiezione do osoby nieznanej. W konsekwencji powyższego urząd celny wydał szereg decyzji określających wysokość podatku akcyzowego od olejów mineralnych, nakładających na TanQuid zobowiązanie podatkowe w łącznej wysokości ok. 420 000 EUR. Ponieważ odwołania administracyjne od tych decyzji określających wysokość podatku zostały oddalone przez generalną dyрекcję celną, TanQuid wniosła skargę do sądu okręgowego na decyzje oddalające te odwołania. Sąd ten uchylił decyzje odmowne, uznając wyprowadzenie olejów mineralnych ze składu podatkowego TanQuidu za dopuszczenie do swobodnego obrotu. Generalna dyрекcja celna wniosła skargę kasacyjną do Najwyższego Sądu Administracyjnego Republiki Czeskiej, który zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości o rozstrzygnięcie kluczowych zagadnień prawnych.

3. ROZSTRZYGNIĘCIE TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

3.1. PRZEPŁYW TOWARÓW OBJĘTYCH PROCEDURĄ ZAWIESZENIA POBORU PODATKU AKCYZOWEGO

Trybunał odnosząc się dokładnie do przepływu w ramach systemu zawieszenia podatku akcyzowego, wskazał, że dyrektywa 92/12 przewiduje szereg warunków, które musi spełniać wysyłka tych wyrobów, tak aby w trakcie tego przepływu uprawniony właściciel składu wysyłki mógł nadal korzystać z tego systemu.

W pierwszej kolejności Trybunał, odwołując się do regulacji art. 15 i 16 dyrektywy 92/12, wyjaśnił, że przepływ towarów podlegających podatkowi akcyzowemu w ramach systemu zawieszenia podatku akcyzowego co do zasady musi odbywać się pomiędzy składami podatkowymi³ i prowadzonymi przez uprawnionych właścicieli składów⁴. Ponadto przepływ jest również możliwy, na zasadzie odstępstwa, do zarejestrowanego podmiotu gospodarczego⁵.

3.2. OBOWIĄZKOWA GWARANCJA W ZAKRESIE PRZEPŁYWU WYROBÓW OBJĘTYCH ZAWIESZENIEM POBORU PODATKU AKCYZOWEGO

Po drugie Trybunał wskazał, że ryzyko związane z przepływem towarów wewnątrz Unii jest objęte zazwyczaj obowiązkową gwarancją ustanowioną przez uprawnionego właściciela składu wysyłki lub – w razie konieczności – gwarancją zobowiązującą solidarnie nadawcę i przewoźnika⁶.

Przesłanki i warunki tej gwarancji są określane przez właściwe organy państwa członkowskiego, w którym skład podatkowy jest zatwierdzany, zaś wspomniana gwarancja musi być ważna w całej Unii⁷. Gwarancja ponadto powinna obejmować okres między opuszczeniem składu podatkowego a momentem zakończenia procedury, która może zostać zniesiona zgodnie z art. 19 ust. 2 tej dyrektywy dopiero w momencie otrzymania przez nadawcę kopii zwrotnej (dokumentu towarzyszącego) wysłanej przez odbiorcę w celu rozliczenia.

Właściwe organy państw członkowskich mogą jednak zezwolić przewoźnikowi lub właścicielowi wyrobów na dostarczenie gwarancji zamiast gwarancji dostarczanej przez uprawnionego właściciela składu wysyłki, a w razie potrzeby państwa członkowskie mogą wymagać ustanowienia gwarancji przez odbiorcę⁸.

Przy czym Trybunał zwrócił uwagę, że z samego wzoru towarzyszącego dokumentu urzędowego zawartego w załączniku I do rozporządzenia Nr 2719/92 wynika, że w polu Nr 10 tego dokumentu, zatytułowanym „Gwarancja”, należy

³ Art. 4 lit. b) dyrektywy 92/12 – skład podatkowy – miejsce, gdzie towary objęte podatkiem akcyzowym są produkowane, przetwarzane, przechowywane, otrzymywane lub wysyłane, w ramach systemu zawieszenia podatku akcyzowego, przez uprawnionego właściciela składu w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, z zastrzeżeniem warunków przewidzianych przez właściwe władze Państwa Członkowskiego, gdzie znajduje się skład podatkowy.

⁴ Art. 4 lit. a) dyrektywy 92/12 – właściciel składu – osoba fizyczna lub prawna upoważniona przez właściwe władze Państwa Członkowskiego do produkowania, przetwarzania, przechowywania, otrzymywania i wysyłania wyrobów objętych podatkiem akcyzowym podczas prowadzenia działalności gospodarczej, przy czym podatek akcyzowy zostaje zawieszony na podstawie porozumienia podatkowo-składowego.

⁵ Art. 4 lit. d) dyrektywy 92/12 – zarejestrowany podmiot gospodarczy – osoba fizyczna lub prawna nieposiadająca statusu uprawnionego właściciela składu, lecz upoważniona przez właściwe władze państwa członkowskiego do otrzymywania z innego państwa członkowskiego w ramach prowadzenia działalności gospodarczej wyrobów objętych procedurą zawieszenia podatku akcyzowego.

⁶ Art. 15 ust. 3 dyrektywy 92/12.

⁷ Art. 13 lit. a) w związku z art. 15 ust. 3 akapit trzeci dyrektywy 92/12.

⁸ Art. 15 ust. 3 akapit pierwszy dyrektywy 92/12.

wymienić „stronę lub strony ustanawiające gwarancję”, posługując się, w zależności od przypadków, o których mowa w art. 15 ust. 3 dyrektywy 92/12, określeniem „nadawca”, „przewoźnik” lub „odbiorca”. Żadna inna szczegółowa informacja nie jest wymagana.

Trybunał podkreślił także, że z dyspozycji przepisów dyrektywy 92/12 nie wynika, aby właściwe organy państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki powinny zbadać treść gwarancji przed rozpoczęciem przepływu wyrobów objętych zawieszeniem poboru podatku akcyzowego lub że w tym kontekście powinny one wyrazić zgodę na ten przepływ, ponieważ działania te mogą znacząco utrudnić swobodny przepływ towarów objętych podatkiem akcyzowym w Unii.

W związku z powyższym TS stwierdził, że kontrola, której przeprowadzenie należy do właściwych organów państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki, powinna być ograniczona do kontroli formalnego istnienia takiej gwarancji. W ocenie TS poza przesłankami dotyczącymi objęcia gwarancją ryzyka związanego z przepływem w obrębie Unii, a także określonego zakresu terytorialnego i czasowego tej gwarancji, nie przewidziano żadnego innego wymogu w odniesieniu do gwarancji koniecznej do tego, aby towar był zgodnie z prawem dopuszczony do obrotu w ramach systemu zawieszenia podatku akcyzowego przewidzianego w dyrektywie 92/12. Tym samym ewentualne nieścisłości w gwarancji, takie jak okoliczność, że nazwa odbiorcy, zarejestrowanego podmiotu gospodarczego zostały prawidłowo wskazane, ale warunki tej gwarancji odnoszą się jedynie do przepływu pomiędzy składami podatkowymi w rozumieniu art. 15 dyrektywy 92/12, nie mogą mieć wpływu na istnienie przepływu między uprawnionym właścicielem składu a zarejestrowanym podmiotem gospodarczym w rozumieniu art. 16 tej dyrektywy.

3.3. DOKUMENTY WSTAWIANE PRZEZ NADAWCĘ – WYMOGI FORMALNE I KONTROLA ICH DOCHOWANIA

Po trzecie Trybunał wyjaśnił, że wszystkim wyrobom objętym podatkiem akcyzowym przepływającym w ramach systemu zawieszenia pomiędzy różnymi państwami członkowskimi towarzyszy dokument wystawiony przez nadawcę, przy czym dokument ten może być albo dokumentem urzędowym, albo dokumentem handlowym, którego forma i treść została określona rozporządzeniem Nr 2719/92⁹. Organy podatkowe państw członkowskich są informowane przez podmioty gospodarcze o dostawach wysyłanych i otrzymywanych wraz z tym dokumentem lub odniesieniem do niego. Dokument ten jest sporządzany w czterech egzemplarzach, co oznacza jedną kopię do zachowania przez nadawcę, jedną kopię dla odbiorcy, jedną kopię zwrotną dla nadawcy w celu zapłaty podatku oraz jedną kopię przeznaczoną dla właściwych organów państwa członkowskiego przeznaczenia¹⁰.

W przypadku gdy wyroby objęte podatkiem akcyzowym przepływają w ramach systemu zawieszenia podatku akcyzowego do uprawnionego właściciela składu lub do zarejestrowanego lub niezarejestrowanego podmiotu gospodarczego, należyćie opisana kopia towarzyszącego dokumentu urzędowego lub kopia dokumentu han-

⁹ Art. 18 ust. 1 dyrektywy 92/12.

¹⁰ Art. 19 ust. 1 akapit pierwszy dyrektywy 92/12.

dlowego zostaje zwrócona przez odbiorcę nadawcy do zapłacenia najpóźniej do 15. dnia miesiąca po przyjęciu towaru przez odbiorcę¹¹. Państwo członkowskie przeznaczenia może zatem przewidzieć, że kopia zwracana nadawcy w celu zapłacenia podatku zostanie potwierdzona lub indosowana przez ich właściwe organy¹².

Tymczasem TS stwierdził, że dyrektywa 92/12 nie wymaga takiej formalności ze strony właściwych organów państwa członkowskiego wysyłki w celu rozpoczęcia przepływu wyrobów w procedurze zawieszenia poboru podatku akcyzowego. Jak wynika bowiem z motywów dziesiątego i trzynastego wskazanej dyrektywy, dokument towarzyszący powinien służyć jedynie umożliwieniu pozyskania wiedzy o przepływie wyrobów akcyzowych i łatwemu zidentyfikowaniu każdej wysyłki w celu umożliwienia niezwłocznego określenia statusu w odniesieniu do zobowiązania podatkowego. W tym względzie zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi tej dyrektywy właściwe organy każdego państwa członkowskiego mają jedynie uprawnienie, a nie obowiązek, przewidzenia stosowania dodatkowej kopii przeznaczonej dla właściwych organów państwa członkowskiego wysyłki.

W związku z tym Trybunał uznał, że nawet w przypadku gdyby obowiązek formalny zwrotu dokumentu był wymagany przez właściwe organy państwa członkowskiego wysyłki, to w danym przypadku, na podstawie prawa krajowego, mógłby służyć co najwyżej uniemożliwieniu lub stwierdzeniu ewentualnych nieprawidłowości lub naruszeń na wczesnym etapie procesu przepływu wyrobów akcyzowych objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego. W ocenie Trybunału zaniechanie przez właściwe organy państwa członkowskiego wysyłki na podstawie stwierdzenia na tym etapie nieprawidłowości lub naruszenia nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność uprawnionego właściciela składu wysyłki, nawet jeśli później nieprawidłowości te znajdą się w potwierdzonym lub indosowanym przez te organy dokumencie towarzyszącym.

Trybunał jednoznacznie orzekł, że wymaganie na tym etapie dokładniejszej kontroli, mającej na celu sprawdzenie prawdziwości informacji zawartych w dokumencie towarzyszącym, byłoby sprzeczne z jednym z celów dyrektywy 92/12, którym jest przyczynienie się do swobodnego przepływu towarów objętych podatkiem akcyzowym, ponieważ taka pogłębiona kontrola mogłaby utrudniać taki przepływ. W konsekwencji dla istnienia przepływu w rozumieniu tej dyrektywy wystarczy, co do zasady, aby uprawniony właściciel składu wysyłki spełnił konieczne formalności związane z wystawieniem dokumentu towarzyszącego i ustanowił obowiązkową gwarancję oraz aby wyroby podlegające akcyzie opuściły skład celny, choćby tylko formalnie, w kierunku osoby uprawnionej w rozumieniu art. 15 i 16 wspomnianej dyrektywy.

¹¹ Art. 19 ust. 2 dyrektywy 92/12.

¹² Art. 19 ust. 1 akapit czwarty dyrektywy 92/12.

3.4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ WŁAŚCIELI SKŁADU W PRZYPADKU NARUSZENIA LUB NIEPRAWIDŁOWOŚCI POPEŁNIONYCH W TRAKCIE PRZEPŁYWU WYROBÓW AKCYZOWYCH OBJĘTYCH PROCEDURĄ ZAWIESZENIA POBORU PODATKU AKCYZOWEGO

Trybunał poddał także analizie odpowiedzialność właściciela składu w sytuacji, gdy nieprawidłowość lub naruszenie powodujące wymagalność podatku od wyrobów akcyzowych zostały popełnione lub stwierdzone w trakcie przepływu wyrobów podlegających podatkowi akcyzowemu, w tym w przypadku oszustwa podatkowego.

W opisanych powyżej okolicznościach Trybunał uznał, że uprawniony właściciel składu jest zobowiązany do zapłaty podatku, wskazując jednocześnie, że odpowiedzialność uprawnionego właściciela składu wysyłki może być zawieszona jedynie po udowodnieniu, iż odbiorca przyjął dostawę, w szczególności na podstawie dokumentu towarzyszącego określonego w art. 18 dyrektywy 92/12 i zgodnie z warunkami ustalonymi w jej art. 19¹³.

W dalszej kolejności Trybunał wskazał, że jeżeli oszustwo popełnione przez osoby trzecie jest główną przyczyną wysyłki towarów podlegających podatkowi akcyzowemu przez uprawnionego właściciela składu, moment rozpoczęcia przepływu w ramach systemu zawieszenia może zbiegać się z popełnieniem nieprawidłowości lub naruszenia powodującym dopuszczenie do konsumpcji wyrobów i wymagalność podatku akcyzowego. W przypadku gdy w trakcie przepływu dopuszczono się nieprawidłowości lub naruszenia prowadzącego do wymagalności podatku akcyzowego, art. 20 ust. 1 dyrektywy 92/12 przyznaje uprawnienie do poboru podatku akcyzowego zasadniczo państwu członkowskiemu miejsca, w którym popełniono nieprawidłowość lub naruszenie¹⁴.

W konsekwencji Trybunał orzekł, że wysyłka przez uprawnionego właściciela składu wyrobów akcyzowych może stanowić przepływ wyrobów akcyzowych objętych zawieszeniem poboru podatku akcyzowego w rozumieniu art. 4 lit. c) dyrektywy 92/12, niezależnie od okoliczności, że ze względu na oszukańcze zachowanie osób trzecich domniemany odbiorca nie wie, iż produkty te zostały do niego wysłane, dopóki właściwy organ danego państwa członkowskiego nie stwierdzi takiej nieprawidłowości lub naruszenia.

4. KOMENTARZ

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku wydanym w sprawie C-711/20 dokonał wykładni przepisów dyrektywy 92/12 w zakresie warunków przepływu wyrobów objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego w rozumieniu art. 4 lit. c) tej dyrektywy. Dyrektywa 92/12 miała na celu ustanowienie szeregu zasad

¹³ Art. 15 ust. 4 dyrektywy 92/12.

¹⁴ Niemniej jednak państwo członkowskie, w którym stwierdzono to naruszenie lub nieprawidłowość, może stać się właściwe na podstawie art. 20 ust. 2 dyrektywy 92/12 do odzyskania podatku akcyzowego, nawet jeśli rzeczony naruszenie lub nieprawidłowość nie zostały popełnione w tym państwie członkowskim, o ile nie jest możliwe ustalenie miejsca, w którym zostały one popełnione.

dotyczących przechowywania, przepływu i kontroli wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, takich jak oleje mineralne w rozumieniu jej art. 3 ust. 1, w szczególności w celu zagwarantowania jednakowej wymagalności podatku akcyzowego we wszystkich państwach członkowskich. Taka harmonizacja umożliwiła co do zasady wykluczenie podwójnego opodatkowania w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi¹⁵. Obecnie dyrektywa została zastąpiona dyrektywą 2008/118/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie ogólnych zasad dotyczących podatku akcyzowego, uchylającą dyrektywę 92/12/EWG.

Dyrektywa 2008/118 w omawianym zakresie dokonała całkowitego przeobrażenia obowiązującego dotychczas systemu przemieszczania wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy przez zastąpienie dotychczas stosowanych trybów postępowania opartych na dokumentach papierowych procedurami opartymi na komunikatach elektronicznych, przesyłanych za pośrednictwem systemu EMC. Dokładniejsza analiza porównawcza pozwala wskazać art. 21 dyrektywy 2008/118 jako następcę norm art. 15 ust. 5, art. 18 ust. 1 i art. 19 dyrektywy 92/12, stanowiących przedmiot rozważań w omawianym wyroku Trybunału Sprawiedliwości. Zasadniczą, ale również obligatoryjną przesłanką do uznania za przemieszczanie w procedurze zawieszenia poboru akcyzy jest przemieszczanie dokonywane wyłącznie na podstawie elektronicznego dokumentu administracyjnego¹⁶. Wysyłający zobowiązany jest, za pomocą systemu komputerowego, do przedstawienia właściwym organom państwa członkowskiego wysyłki projektu elektronicznego dokumentu administracyjnego¹⁷. Właściwe organy państwa członkowskiego wysyłki przeprowadzają elektroniczną weryfikację danych zawartych w projekcie elektronicznego dokumentu administracyjnego. Weryfikacja w zakresie poprawności wypełnienia e-AD jest dwustopniowa. Polega – po pierwsze – na sprawdzeniu struktury komunikatu oraz technicznej poprawności jego wypełnienia (tj. czy w odpowiednich polach wpisano dopuszczalne kody albo czy w polach liczbowych nie ma przypadkiem liter, lub też czy np. masa netto nie jest większa od masy brutto). Po drugie weryfikacja dokonywana jest również w zakresie uprawnień do zastosowania dokumentu e-AD. Polega ona nie tylko na sprawdzeniu, czy osoba przesyłająca ten dokument do systemu EMCS ma prawo to zrobić, ale również weryfikowane jest (za pośrednictwem bazy SEED), czy deklarowany odbiorca może w danym momencie odbierać przesyłki wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy i czy dotyczy to tych samych grup towarowych, jakie mają być przemieszczane na podstawie tego dokumentu. Po trzecie weryfikacji podlega również wysokość proponowanego zabezpieczenia (gwarancji) w zakresie zarówno poprawności jej wyliczenia, jak też ważności wskazanych dokumentów gwarancyjnych i ilości „wolnych” środków na tych gwarancjach¹⁸. Jeśli dane te

¹⁵ Por. wyrok TS z dnia 24 lutego 2021 r., *Silcompa*, C-95/19, EU:C:2021:128, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo.

¹⁶ Art. 21 ust. 1 dyrektywy 2008/118.

¹⁷ Art. 21 ust. 2 dyrektywy 2008/118.

¹⁸ G. Musolf [w:] *Komentarz do dyrektywy 2008/118/WE w sprawie ogólnych zasad dotyczących podatku akcyzowego* [w:] *Akcyza w prawie Unii Europejskiej. Komentarz*, red. K. Lasiński-Sulecki, Warszawa 2014, art. 21.

są nieprawidłowe, wysyłający jest o tym bezzwłocznie informowany, natomiast w przypadku gdy dane te są prawidłowe, właściwe organy państwa członkowskiego wysyłki nadają temu dokumentowi niepowtarzalny administracyjny numer ewidencyjny i przekazują go wysyłającemu¹⁹. Właściwe organy państwa członkowskiego wysyłki bezzwłocznie przekazują elektroniczny dokument administracyjny właściwym organom państwa członkowskiego przeznaczenia, które przesyłają go odbiorcy, jeśli odbiorcą jest uprawniony prowadzący skład podatkowy lub zarejestrowany odbiorca²⁰.

Pomimo powyższego stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wypracowane na tle dyrektywy 92/12 pozostaje w dużym stopniu aktualne obecnie, również w porządku obowiązywania dyrektywy 2008/118. Omawiany wyrok ma zatem szczególne znaczenie dla interpretacji przepisów związanych z postępowaniami podatkowymi dotyczącym ustalenia oraz poboru podatku akcyzowego.

Po pierwsze Trybunał stwierdził, że wysyłka na podstawie dokumentu towarzyszącego i obowiązkowej gwarancji przez uprawnionego właściciela składu wyrobów podlegających podatkowi akcyzowemu stanowi przepływ wyrobów objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego niezależnie od tego, czy z uwagi na oszukańcze zachowanie osób trzecich właściwy odbiorca wskazany w tym dokumencie towarzyszącym i w tej gwarancji nie wiedział, że owe wyroby zostały do niego wysłane, do chwili gdy ów fakt lub inna nieprawidłowość lub naruszenie zostaną stwierdzone przez właściwe organy danego państwa członkowskiego.

Po drugie Trybunał orzekł, że okoliczność wskazania – w obowiązkowej gwarancji ustanowionej przez uprawnionego właściciela składu dla celów tej wysyłki – nazwy uprawnionego odbiorcy, ale już nie jego status zarejestrowanego podmiotu gospodarczego, nie ma wpływu na zgodność z prawem takiego przepływu.

Powyższe tezy pozostają w dalszym ciągu aktualne, bowiem jak wynika z załącznika Nr 1 do rozporządzenia wykonawczego²¹, w projekcie elektronicznego dokumentu wskazuje się nazwę i adres podmiotu miejsca wysyłki, a w przypadku składu podatkowego wysyłki ważny numer akcyzowy SEED. Kontrola podmiotu wskazanego przez wysyłającego ogranicza się zaś jedynie do weryfikacji, czy deklarowany odbiorca może w danym momencie odbierać przesyłki wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy i czy dotyczy to tych samych grup towarowych. A zatem ewentualne nieścisłości w dokumencie, takie jak okoliczność, że nazwa odbiorcy, zarejestrowanego podmiotu gospodarczego zostały prawidłowo wskazane, ale warunki tej gwarancji odnoszą się jedynie do przepływu pomiędzy składami podatkowymi, nie mogą mieć wpływu na istnienie przepływu między uprawnionym właścicielem składu a innym zarejestrowanym podmiotem gospodarczym. Powyższe stanowisko potwierdza przyznane wysyłającemu, w art. 21 ust. 8 dyrektywy 2008/118, uprawnienie do zmiany – w trakcie przemieszcza-

¹⁹ Art. 21 ust. 3 dyrektywy 2008/118.

²⁰ Art. 21 ust. 4 dyrektywy 2008/118.

²¹ Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 684/2009 z dnia 24 lipca 2009 r. w sprawie wykonania dyrektywy Rady 2008/118/WE w odniesieniu do skomputeryzowanych procedur przemieszczania wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy (Dz.Urz. UE L z 2009 r. Nr 197, s. 24 ze zm.).

nia w procedurze zawieszenia poboru akcyzy – miejsca przeznaczenia, na jedno z miejsc, o których mowa w art. 17 ust. 1 lit. a) pkt. (i), (ii) lub (iii), lub – w stosownych przypadkach – w art. 17 ust. 2 dyrektywy 2008/118. Powyższe oznacza, że w przypadku odmowy przyjęcia wyrobów przez pierwotnie wskazanego w e-AD odbiorcę lub niedokonania ich wywozu poza UE możliwe jest zarówno dokonanie zmiany docelowego odbiorcy, jak i zwrot tych wyrobów do składu podatkowego, który je wysłał. Sytuacje te, po dokonaniu przyjęcia towarów przez nowy podmiot finalny, również powodują zakończenie przemieszczenia w procedurze zawieszenia poboru akcyzy²².

5. WPŁYW WYROKU TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI NA PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO

Przechodząc do oceny wyroku Trybunału Sprawiedliwości i jego wpływu na prawo polskie, najpierw wyjaśnić należy, że na gruncie polskiego ustawodawstwa zagadnienia związane z procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego w przypadku przemieszczania wyrobów akcyzowych określone zostały w art. 41 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 143), w drodze implementacji norm dyrektywy 2008/118. Normy te zasadniczo nie różnią się w swoim sformułowaniu od pierwowzoru, poza oczywistą różnicą w numeracji przepisów, do których się odwołują.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z dyspozycją art. 41 AkcyzU, skuteczność dojścia do przeprowadzenia procedury w przedmiocie zawieszenia poboru akcyzy, w której czynności te związane są bezpośrednio z przemieszczeniem wyrobów akcyzowych, uzależniona jest od spełniania kumulatywnie dwóch podstawowych warunków. Po pierwsze wysyłający obowiązany jest zastosować elektroniczny dokument administracyjny e-AD. Zastosowanie e-AD ma co do zasady charakter obligatoryjny. W razie braku dostępności do Systemu, a co za tym idzie – braku możliwości wystawienia dokumentu e-AD, obligatoryjne jest zastosowanie dokumentu zastępującego e-AD. Takowy dokument stosowany jest wyłącznie do czasu przywrócenia dostępności Systemu. Natomiast drugim warunkiem jest złożenie zabezpieczenia akcyzowego umożliwiającego pokrycie kosztów mogących powstać ze zobowiązań podatkowych lub opłaty paliwowej w stosunku do przemieszczanych wyrobów. Wskazać ponadto należy, że ustawodawca przewidział w art. 41 ust. 1a AkcyzU wyłączenie zastosowania drugiego warunku w odniesieniu do wyrobów²³, wobec których ze względu na ich przeznaczenie zastosowanie znajduje zerowa stawka akcyzy²⁴.

²² G. Musolf, [w:] *Komentarz do dyrektywy 2008/118/WE...*

²³ Zob. załącznik Nr 2 do AkcyzU [online:] <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20090030011/U/D20090011Lj.pdf> [dostęp: 28.11.2022].

²⁴ W. Modzelewski, P. Milczek (red.), *Komentarz do ustawy o podatku akcyzowym. Komentarz*, wyd. 13, Warszawa 2022.

Procedura zawieszenia akcyzy może być również związana z dostawą wewnątrzwspólnotową, w której adresatem jest podmiot nieprowadzący składu podatkowego. Niemniej jednak taka procedura obarczona jest zgodnie z art. 41 ust. 2 AkcyzU dodatkowym uwarunkowaniem jej skuteczności w postaci przedstawienia podmiotowi prowadzącemu skład podatkowy upoważnienia²⁵ wydanego przez właściwe organy podatkowe państwa członkowskiego. W sytuacji obrotu w ramach nabycia wewnątrzwspólnotowego albo dostawy wewnątrzwspólnotowej (poza Systemem EMCS²⁶) warunkiem stosowania procedury zawieszenia poboru akcyzy jest dołączenie do przemieszczanych wyrobów dokumentów handlowych (zamiast dokumentu e-AD). W przypadku gdy procedura jest związana z wyrobami, o których mowa art. 40 ust. 6 AkcyzU, w zależności od ich rodzaju ustawodawca przewiduje następujące warunki zastosowania procedury zawieszenia poboru akcyzy:

- 1) w przypadku wyrobów przemieszczanych na terytorium danego kraju spełnione muszą zostać przesłanki z art. 41 ust. 1 AkcyzU (tj. zastosowanie e-AD albo dokumentu zastępującego e-AD oraz złożenie we właściwym urzędzie skarbowym zabezpieczenia akcyzowego);
- 2) w odniesieniu do wyrobów przemieszczanych w ramach nabycia wewnątrzwspólnotowego, w celu wprowadzenia ich do składu podatkowego podatnik obowiązany jest dokonać za pośrednictwem właściwego naczelnika urzędu skarbowego zgłoszenia o planowanym nabyciu wewnątrzwspólnotowym oraz dołączenie do przemieszczanych wyrobów dokumentów handlowych;
- 3) w sytuacji gdy wyroby są przemieszczane na terytorium kraju w ramach dostawy wewnątrzwspólnotowej, obowiązkiem podatnika jest złożenie we właściwym urzędzie skarbowym zabezpieczenia akcyzowego przed rozpoczęciem przemieszczania oraz dołączenie do przemieszczanych wyrobów dokumentów handlowych.

Zauważyć dodatkowo należy, że zgodnie z art. 41 ust. 5 pkt. 1–3 AkcyzU zobowiązanie podatkowe nie powstaje, a obowiązek podatkowy ciążyący na podatniku – z chwilą otrzymania przez niego: raportu odbioru albo dokumentu zastępującego raport odbioru, raportu wywozu albo dokumentu zastępującego raport wywozu, bądź alternatywnego dowodu zakończenia procedury zawieszenia poboru akcyzy – wygasa w wyniku dokonania określonej czynności podlegającej opodatkowaniu.

W konkluzji wskazać należy, że z omawianego orzeczenia wypływają następujące wnioski:

²⁵ Art. 41 ust. 1 pkt 2 AkcyzU – upoważnieniem takim jest decyzja bądź zezwolenie władz państwa członkowskiego, na podstawie, której jest on podmiotem uprawnionym do odbioru wyrobów akcyzowych z zastosowaniem procedury zawieszenia poboru akcyzy.

²⁶ System Przemieszczania oraz Nadzoru Wyrobów Akcyzowych EMCS (Excise Movement and Control System) – system przeznaczony do przemieszczania wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy, zarówno w obrocie krajowym, jak i wewnątrzwspólnotowym, przy wykorzystaniu elektronicznego dokumentu administracyjnego e-AD; do przemieszczania poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy na terytorium kraju, wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie lub opodatkowanych zerową stawką akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, przy wykorzystaniu elektronicznego dokumentu e-DD [online:] <https://puesc.gov.pl/uslugi/przemieszczanie-wyrobow-akcyzowych-emcsp2> [dostęp: 21.11.2022].

- 1) Ewentualne nieścisłości w gwarancji, takie jak okoliczność, że nazwa odbiorcy, zarejestrowanego podmiotu gospodarczego zostały prawidłowo wskazane, ale warunki tej gwarancji odnoszą się jedynie do przepływu pomiędzy składami podatkowymi, nie mogą mieć wpływu na istnienie przepływu między uprawnionym właścicielem składu a innym zarejestrowanym podmiotem gospodarczym.
- 2) Wymaganie na tym etapie [przesłania projektu elektronicznego wysyłki – przyp. aut.] dokładniejszej kontroli, mającej na celu sprawdzenie prawdziwości informacji zawartych w dokumencie towarzyszącym (aktualnie – dokumencie e-AD), byłoby sprzeczne z przyczynieniem się do swobodnego przepływu towarów objętych podatkiem akcyzowym, ponieważ taka pogłębiona kontrola mogłaby utrudniać taki przepływ.
- 3) Dla istnienia przepływu wystarczy, co do zasady, aby uprawniony właściciel składu wysyłki spełnił konieczne formalności związane z wystawieniem dokumentu towarzyszącego (aktualnie – dokumentu e-AD) i ustanowił obowiązkową gwarancję oraz aby wyroby podlegające akcyzie opuściły skład celny, choćby tylko formalnie, w kierunku osoby uprawnionej.
- 4) Uprawniony właściciel składu jest zobowiązany do zapłaty podatku, wskazując jednocześnie, że odpowiedzialność uprawnionego właściciela składu wysyłki może być zawieszona jedynie po udowodnieniu, iż odbiorca przyjął dostawę.
- 5) Wysyłka przez uprawnionego właściciela składu wyrobów akcyzowych może stanowić przepływ wyrobów akcyzowych objętych zawieszeniem poboru podatku akcyzowego niezależnie od okoliczności, że ze względu na oszukańcze zachowanie osób trzecich domniemany odbiorca nie wie, iż produkty te zostały do niego wysłane, dopóki właściwy organ danego państwa członkowskiego nie stwierdzi takiej nieprawidłowości lub naruszenia.
- 6) W przypadku odmowy przyjęcia wyrobów przez pierwotnie wskazanego w e-AD odbiorcę lub niedokonania ich wywozu poza UE, możliwe jest zarówno dokonanie zmiany docelowego odbiorcy, jak i zwrot tych wyrobów do składu podatkowego, który je wysłał. Sytuacje te, po dokonaniu przyjęcia towarów przez nowy podmiot finalny, również powodują zakończenie przemieszczenia w procedurze zawieszenia poboru akcyzy.

BIBLIOGRAFIA

- Lasiński-Sulecki K. (red.), *Akcyza w prawie Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Modzelewski W., Milczek P. (red.), *Komentarz do ustawy o podatku akcyzowym. Komentarz*, wyd. 13, Warszawa 2022.
- Załącznik Nr 2 do Ustawy podatku akcyzowym [online:] <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20090030011/U/D20090011Lj.pdf> [dostęp: 28.11.2022].
- Przemieszczanie wyrobów akcyzowych (EMCS PL2) [online:] <https://puesc.gov.pl/uslugi/przemieszczanie-wyrobow-akcyzowych-emcsp2> [dostęp: 28.11.2022].

PROCEDURA ZAWIESZENIA POBORU PODATKU AKCYZOWEGO GŁOSA DO
WYROKU TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI Z DNIA 24 MARCA 2022 R.,
C-711/20, *TANQUID POLSKA SP. Z O.O. PRZECIWKO GENERÁLNÍ
ŘEDITELSTVÍ CEL*

Streszczenie

Celem opracowania jest omówienie i analiza wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2022 r. w sprawie C-711/20 *TanQuid Polska Sp. z o.o. przeciwko Generální ředitelství cel* z punktu widzenia jego znaczenia dla zagwarantowania jednakowej wymagalności podatku akcyzowego we wszystkich państwach członkowskich. Na gruncie przedmiotowego wyroku przedstawiono w szczególności zasady dotyczące przechowywania, przepływu i kontroli wyrobów objętych podatkiem akcyzowym. Opracowanie obejmuje analizę i komentarz podjętego przez TS rozstrzygnięcia. Ponadto zaprezentowano wpływ wyroku na późniejszą praktykę organów celnych i podatkowych.

Słowa kluczowe: podatek akcyzowy, dyrektywa 92/12/WE, przepływ towarów objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego, sfalszowanie urzędowych dokumentów towarzyszących, naruszenie lub nieprawidłowości popełnione w trakcie przepływu wyrobów akcyzowych objętych procedurą zawieszenia poboru podatku akcyzowego, nieprawidłowe wyprowadzenie produktów z procedury zawieszenia, odbiorca niewiedzący o przepływie, obowiązkowa gwarancja w zakresie przepływu

PROCEDURE OF SUSPENDING THE COLLECTION OF EXCISE DUTY: GLOSS
ON THE JUDGEMENT OF THE COURT OF JUSTICE OF 24 MARCH 2022, CASE
NO. C-711/20, *TANQUID POLSKA SP. Z O.O. V GENERÁLNÍ ŘEDITELSTVÍ CEL*

Summary

The aim of the article is to discuss and analyse the judgement of the Court of Justice of 24 March 2022 in the case No. C-711/20 *TanQuid Polska Sp. z o.o. v Generální ředitelství cel* from the point of view of its importance to ensuring that excise duty is chargeable in all Member States in the same way. On the basis of the judgement, in particular, the rules regulating the holding, movement and monitoring of products that are subject to excise duty are presented. The article includes an analysis of and a commentary on the decision taken by the Court of Justice. In addition, the influence of the judgement on the subsequent practice of the customs and tax authorities is presented.

Keywords: excise duty, Directive 92/12/EEC, movement of products subject to suspension of the collection of excise duty, falsifying official accompanying documents, offences or irregularities committed in the course of movement of products subject to excise duty within the suspension arrangement, incorrect withdrawal of products from the suspension arrangement, receiver unaware of movement, obligatory guarantee in relation to movement

NOTY O AUTORACH

Arkadiusz Matusiak	doktor nauk prawnych, adwokat
Aneta Tańska-Łapczyńska	prokurator, uczestniczka seminarium doktorskiego
Andrii Varetskyi	student Uczelni Łazarskiego na kierunku International Relations
Magdalena Zawisza	aplikantka adwokacka, Okręgowa Izba Adwokacka w Warszawie; prawnik w Kancelarii Adwokackiej oraz Kancelarii Ekonomiczno-Prawnej
Michał Walak	student prawa Uczelni Łazarskiego; członek studenckiej poradni prawnej Uczelni Łazarskiego, członek Międzywydziałowego Koła Prawa Lotniczego AVION, członek Stowarzyszenia Badań nad Źróżłami i Funkcjami Prawa „FONTES”, przewodniczący Wydziałowego Koła Prawa Ochrony Konkurencji i Konsumentów, asystent adwokacki w kancelarii Dr hab. Małgorzata Sieradzka Kancelaria Adwokacka MSW

NOTES ON THE AUTHORS

Arkadiusz Matusiak	LLD, barrister
Aneta Tańska-Łapczyńska	prosecutor, doctoral student
Andrii Varetskyi	student of International Relations at Lazarski University in Warsaw
Magdalena Zawisza	barrister trainee, the Regional Bar Chamber [Okręgowa Izba Adwokacka] in Warsaw, lawyer in Kancelaria Adwokacka and Kancelaria Ekonomiczno-Prawna
Michał Walak	student of law at Lazarski University in Warsaw, member of the Student Law Clinic of Lazarski University in Warsaw, member of the Inter-Faculty Aviation Law Club AVION, member of the Research into Sources of Law and Law Functions Association "FONTES", chair of the Protection of Competition and Consumers Law Club, barrister's assistant in advocate office Dr hab. Małgorzata Sieradzka Kancelaria Adwokacka MSW

STALI RECENZENCI / REGULAR REVIEWERS

1. Dr Michał Hudzik, Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, asystent – specjalista do spraw orzecznictwa w Izbie Karnej Sądu Najwyższego
2. Dr Łukasz Majewski, Wydział Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistyczno-społecznego w Warszawie, radca prawny
3. Dr Małgorzata Sekuła-Leleno, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
4. Dr Marta Tużnik, Wydział Nauk Prawnych, Administracji i Bezpieczeństwa Menedżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie
5. Dr Krystyna Witkowska, prokurator w stanie spoczynku Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie
6. Dr Adam Wróbel, Instytut Prawa, Administracji i Zarządzania, Wydział Filologiczno-Historyczny Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie
7. Dr Małgorzata Zimna, kierownik ds. administracyjno-prawnych w CM Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

INFORMACJA DLA AUTORÓW

1. W czasopiśmie mogą być publikowane prace dotyczące szeroko rozumianej problematyki prawnej, a także recenzje oraz sprawozdania z życia naukowego szkół wyższych. Warunkiem opublikowania jest pozytywna opinia recenzentów.
2. Materiał do Redakcji należy przekazać w jednym egzemplarzu znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy na stronie, po 60 znaków w wierszu, ok. 1800 znaków na stronie) wraz z tekstem zapisanym na nośniku elektronicznym lub przesłanym na adres: veritas.iuris@lazariski.pl
3. Przypisy należy umieszczać na dole strony, podając najpierw inicjały imienia, nazwisko autora, tytuł pracy (kursywą), miejsce i rok wydania, numer strony. W przypadku prac zbiorowych należy podać inicjał imienia i nazwisko redaktora naukowego z dopiskiem (red.).
4. Do artykułu należy dołączyć streszczenie, podając cel artykułu, zastosowaną metodykę, wyniki pracy oraz wnioski. Streszczenie nie powinno przekraczać 20 wierszy maszynopisu. Jeżeli w streszczeniu występują specjalistyczne terminy albo zwroty naukowe lub techniczne, należy podać ich odpowiedniki w języku angielskim.
5. Artykuł nie powinien przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu, natomiast recenzja, komunikat naukowy i informacja – 12 stron.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanej pracy skrótów, zmiany tytułów, podtytułów oraz poprawek stylistycznych.
7. Szczegółowe wskazówki dla autorów opublikowane są na stronie internetowej Oficyny Wydawniczej Uczelni Łazarskiego, pod adresem <http://www.lazariski.pl/pl/badania-i-rozwoj/oficina-wydawnicza/dla-autorow/>. Autorów artykułów obowiązuje składanie bibliografii.
8. Opracowanie należy podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem, podać swój adres z numerem telefonu, faksu, e-mail, stopień lub tytuł naukowy, nazwę instytucji naukowej, w której autor jest zatrudniony.

INFORMATION FOR AUTHORS

1. The quarterly publishes scientific articles devoted to issues within a broad field of law as well as reviews and reports on scholarly life in higher education institutions. Articles are subject to evaluation by two reviewers and their positive opinion is a condition for their publication.
2. Manuscripts should be submitted in one copy of a standard typescript (30 lines of 60 characters each, i.e. ca. 1,800 characters per page) together with a digital version saved on a data storage device and emailed to: veritas.iuris@lazarski.pl.
3. Footnotes should be placed at the bottom of a page providing the initials of the author's given name(s), surname, the title (printed in italics), the name of a journal or a publisher, the place of publication (in case of books), the year of publication, and a page number. In case of books with multiple authors, the first name and surname of their editor with additional information: (ed.) shall be provided.
4. An article should be accompanied by its abstract informing about its aim, methodology, work findings and conclusions. The abstract should not exceed 20 lines of standard typescript. If the abstract contains specialist, scientific or technical terms, their English equivalents should be provided.
5. An article should not exceed 22 pages of a standard typescript and a review, scientific news or information: 12 pages.
6. The editor reserves the right to introduce changes in the manuscript submitted for publication, e.g. to shorten it, change the title and subheadings as well as correct the style.
7. Detailed guidelines for authors are available on Lazarski University Press website: <http://www.lazarski.pl/pl/badania-i-rozwoj/oficyna-wydawnicza/dla-autorow/>. Authors are obliged to provide bibliography.
8. A manuscript shall contain the author's full given name and surname, their residence address with the telephone/fax number, their email address, scientific degree or title and the name of the scientific institution the author works for.

ZASADY RECENZOWANIA OPRACOWAŃ PRZEZNACZONYCH DO PUBLIKACJI W *VERITAS IURIS*

1. Wstępnej kwalifikacji artykułów do recenzji dokonują redaktorzy tematyczni.
2. Decyzję o skierowaniu opracowania do recenzji podejmuje redaktor naczelny, sprawdzaniu warunków formalnych opracowania, tj. wskazania przez autora jednostki reprezentowanej (afiliacji) i danych koniecznych do korespondencji (adres do doręczeń, adres e-mailowy oraz numer telefonu), załączenia oświadczeń wszystkich współautorów o ich wkładzie do opracowania, załączenia streszczenia w języku polskim oraz słów kluczowych.
3. W recenzji uwzględnia się rodzaj opracowania (oryginalne, doświadczałne, przeglądowe, kazuistyczne, metodyczne), poziom naukowy, czy praca odpowiada tematowi określönemu w tytule, czy spełnia wymogi pracy naukowej, czy zawiera istotne elementy nowości, prawidłowość terminologiczną, rzetelność wyników i wniosków, układ pracy, objętość, przydatność poznawczą, język oraz wnioski co do przyjęcia bez zmian lub po poprawach albo odrzucenia. Recenzja sporządzana jest w formie karty recenzenta.
4. Recenzje opracowują recenzenci stali oraz powoływani ad hoc. Są to osoby posiadające znaczny dorobek naukowy w danej dyscyplinie naukowej. Lista recenzentów stałych jest publikowana na stronie internetowej, a w każdym numerze publikowany jest wykaz recenzentów, którzy recenzowali zamieszczone w nim artykuły i glosy.
5. Recenzje opracowuje dwóch niezależnych recenzentów.
6. Recenzenci nie są afiliowani przy tej samej placówce, z której pochodzą autorzy.
7. Recenzenci i autorzy nie znają swoich tożsamości.
8. Recenzenci do publikacji recenzowanego tekstu nie ujawniają informacji o jego recenzowaniu.
9. Recenzja jest sporządzana na piśmie według wzoru (karta recenzenta) i zawiera stwierdzenie o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu artykułu do publikacji.
10. Recenzent przekazuje redakcji recenzję w postaci elektronicznej oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem. Jest ona przechowywana w redakcji przez 2 lata.
11. Uwagi recenzenta są przekazywane autorowi recenzowanego tekstu, który ma obowiązek ustosunkować się do nich. Recenzent dokonuje powtórnej weryfikacji poprawionego tekstu.
12. W razie negatywnej oceny przez recenzenta poprawionego tekstu, decyzję publikacji tekstu podejmuje redaktor naczelny po konsultacji z redaktorem

VERITAS IURIS PUBLICATIONS REVIEW PROCEDURE

1. The thematic editors shall take preliminary decisions on accepting articles for review.
2. The Editor-in-Chief shall take the final decision to refer an article to a reviewer, having checked that an article meets all formal requirements, i.e. the author has provided all necessary information: affiliation, correspondence address, email address, telephone number, co-authors' confirmation of cooperation and their input to the article, an abstract in the Polish language and key words.
3. A review should take into consideration the type of work (original, experimental, reviewing, casuistic, methodological), its scientific level, whether the work matches the subject matter suggested in its title, whether it meets the requirements of a scientific publication, whether it contains essential elements of novelty, the appropriate terminology use, reliability of findings and conclusions, layout, size, cognitive value and language, and provide recommendation to accept the article after necessary changes or decline it. The review shall be developed on a special review form.
4. Reviews shall be provided by standing reviewers and reviewers selected at random. Those shall be scientists with considerable scientific achievements in the given discipline. The list of standing reviewers is published on the quarterly website. Each issue of the quarterly publishes a list of reviewers of articles and glosses published in the issue.
5. Two independent reviewers shall review each publication.
6. Reviewers shall not be affiliated to the same scientific institution as authors.
7. Reviewers and authors shall not know their identity.
8. Reviewers appointed to review an article must not reveal the fact.
9. A review shall be developed in writing, following a special template (the review form) and provide recommendation to accept a manuscript for publication or decline it.
10. Reviewers shall submit their reviews in two formats: electronic and a hard copy with a handwritten signature. Such review is archived for two years.
11. An author is provided with a reviewer's comments and he/she is obliged to respond to them. The reviewer shall verify the text after changes introduced to it.
12. In the event of a negative assessment of an article by a reviewer, the Editor-in-Chief, after consulting a thematic editor, shall take a final decision whether to accept the article for publication or decline it.

